

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.84 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 166

BYDGOSZCZ, piątek dnia 23 lipca 1937 r.

Rok XXXI.

Z żydami, czy bez żydów w wojsku?

Wielce szanowna autorka, pani Żelska-Mrozowicka wystąpiła ze stanowczym protestem przeciwko mojej myśli wypowiedzianej w artykule „Sprawa żydowska i jej rozwiązanie“ (Dz. Bydg. Nr 117), że żydzi jako element rozkładowy powinni być jak najrychlej usunięci z wojska polskiego. Zdaniem pani Żelskiej-Mrozowickiej byłoby wielką niesprawiedliwością, żeby polska młodzież przelewała krew w obronie kraju, a więc tym samym i żydów, a w tym samym czasie żeby żydzi tuczili się na dostawach.

Niestety, od samego początku osiedlenia się żydów w Polsce aż do obecnych czasów zawsze tuczili się oni na rozmaitych dostawach tak dla wojska, jak dla miast, dworów pańskich i szlacheckich itp. i już tak się utuczili, że bodaj 80% majątku narodowego znalazło się w ich rękach. Winę za taki stan rzeczy ponosi samo społeczeństwo polskie, które apatycznie pozwalało obcym pijawkom wessać się w organizm gospodarki narodowej. To też teraz, kiedy najwyższe niebezpieczeństwo dopiero skłoniło naród polski do ocknięcia się z drzemki i apatii i przejęcia handlu z rąk żydowskich w swoje własne, żydzi robią gwałt w całym świecie, że dzieje im się krzywda, bo... odbiera im się dzierzony beczelnie monopol.

Zdawałoby się, że znajdując się w posiadaniu tak ogromnych bogactw i mając (prawem kaduka) równouprawnienie w wszystkich dziedzinach, żydzi powinni z największym poświęceniem bronić kraju, który (wiemy jakimi drogami) złupili z nieswoich dóbr. Stajemy tu jednak wobec dziwnego i charakterystycznego faktu: żydzi nie mają ochoty bronięcia kraju i zdobytego na gojach łupu! Wolą, by za nich krwawił Polak, tak, jak w Palestynie krwawi Anglik, w Maroko — Francuz. W Polsce — policja i wojsko polskie! Żydzi bronią się przed utratą praw, obowiązków jednak wobec kraju, który ich w nadmiarze łaski przyjął, nie chcą spełniać. Wszelkimi możliwymi sposobami unikają służby wojskowej, a gdy im się to nie udaje, wtedy są żołnierzami najgorszego gatunku. Przez propagowanie wśród towarzyszy broni komunizmu, defetyzmu i wszelkiej demoralizacji, dokonują wówczas swej niszczycielskiej roboty.

Nie mam danych liczbowych co do ilości żydów w wojsku polskim, ponieważ jednak w Polsce jest żydów około 9%, — a odliczyć należy rozmaitego rodzaju dezertersów itp. żydowskich migaczy — przypuszczam, że w szeregach wojska jest nie więcej, niż 8% żydów. A więc, gdyby zupełnie zaniechano wcielania żydów do wojska, wojsko utraciłoby 8% siły liczebnej, zyskało by za to 100% siły moralnej. (Pozwalamy sobie w tym miejscu zaproponować Szan. Autorowi inne wyjście z sytuacji: raczej wykorzystać siły żydowskich „młodzieńców“, lecz zamiast do wojska, wcielać ich do odrębnych oddziałów, które byłyby zatrudnione przy robotach publicznych, jak: budowa dróg, przekopywanie kanałów itp., a w czasie wojny zaś przy budowie rowów strzeleckich w pierwszej linii — red.).

Nie tylko dawniej w czasie powstań

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

Śledztwo w sprawie zamachu na płk. Koca zatacza coraz szersze kręgi.

Zbliżona do kół rządowych warszawska „Gazeta Polska“ twierdzi, że wszystkie szczegóły dotyczące osoby zamachowca zostały dokładnie ustalone. Sprawca zamachu przyjechał do Świdra prawdopodobnie koleją, gdyż w kieszeni ubrania znaleziono nowy rozkład jazdy pociągów na linii Warszawa — Otwock.

Zamachowiec usiłował zagrzebać bombę w ziemi przed zamkniętą na kłódkę bramą posesji płk. Koca i w czasie tej czynności nastąpił wybuch. Na to, że sprawca zamachu w chwili wybuchu znajdował się w pozycji kleczącej wskazuje fakt rozszarpania klatki piersiowej, głowy i rąk, podczas gdy w brzuchu była tylko jedna rana w okolicy wątroby. Również nogi pozostały całe. Widniało tylko niewielkie skaleczenie odłamkiem pocisku na prawej nodze w okolicy kolana od strony wewnętrznej.

Do Świdra Małych przybyła ponownie komisja śledcza, która przesłuchiwała wszystkie osoby zamieszkałe w pobliżu domu płk. Koca.

W wyniku dotychczasowych dochodzeń, dotyczących osoby zamachowca i środowiska z jakiego pochodził, zostały przeprowadzone liczne rewizje i aresztowania zarówno w Warszawie, jak i na prowincji.

(Prasa berlińska, swobodnie kolportowana w Polsce, podaje więcej szczegółów, a nawet nazwisko zabitego, lecz

prasa polska musi milczeć. — Przyp. red.)

Śnucie jakichkolwiek przypuszczeń — przedwczesne.

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.). Urzędowe ogłoszenia wyników śledztwa w sprawie zamachu na płk. Koca jeszcze nie ma. Inicjatywę informacyjną przejęła agencja prasowa „Iskra“, której komunikaty noszą charakter półurzędowy. Otóż zastanawiający jest ten ustęp komunikatu „Iskry“, który powiada: „ze względu na wstępny okres badań, związanych z zamachem w Świdrach Małych

śnucie jakichkolwiek przypuszczeń na temat charakteru i udziału ewentualnych współuczestników zamachu byłoby w tej chwili rzeczą przedwczesną“.

Było to wylaniem przysłowiowego kubła zimnej wody na głowy tych redaktorów pism, którzy tak lekkomyślnie i pochopnie doszukiwali się środowiska politycznego, któreby na równi ze sprawcą zamachu ponosiło winę za czyn szaleńczy i całkiem niezrozumiały osobnika. Przede wszystkim mocno spuściła z „tonu“ prasa żydowska, która już naprzód się cieszyła, że oto bije dla niej godzina porachunków.

Jeszcze bardziej jest ciekawy ostatni komunikat „Iskry“, który podajemy w dosłownym brzmieniu:

Agencja „Iskra“ dowiadyuje się, że

śledztwo w sprawie zamachu na płk. Koca toczy się nadal w granicach Warszawy i Świdra Małych.

Śledztwo zmierza w kierunku ustaleń, opartych na brzmieniu art. 216 k. k. paragraf 1, mówiący o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia przez użycie materiałów wybuchowych, łatwo palnych lub gazów“.

Wyżej zacytowany artykuł 216 nie wygląda dla współsprawców, gdy sprawca sam sobie wymierzył sprawiedliwość, karę śmierci. Kodeks karny powiada w związku z art. 216, że sprawca podlega karze więzienia. Wysokość kary więziennej nie jest określona. Jedynie, gdyby sprawca działał nieumyślnie, co jest już objęte innym paragrafem art. 216, mianowicie 2 podlega karze aresztu do roku lub grzywny. (R.)

Depeza z Juraty.

Warszawa. (PAT). W związku z zamachem bombowym, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał do pułk. Adama Koca depezę następującej treści:

„Przesyłam panu pułkownikowi wyrazy swej radości z powodu szczęśliwego ocalenia“. (—) Ignacy Mościcki.

Na depezę tę pułk. Adam Koc przesłał Panu Prezydentowi R. P. wyrazy swej serdecznej podziękii.

Za trumną Marconiego szło pół miliona osób.

Rzym, 22. 7. (PAT) Niezliczone tłumy przepłynęły przez pałac Farnesina (siedziba królewskiej akademii włoskiej), aby złożyć ostatni hołd pamięci wielkiego uczonego sen. Wilhelma Marconiego. Straż przy trumnie trzymali członkowie akademii w galowych mundurach.

Wczoraj po południu nastąpiła eksportacja zwłok z pałacu Farnesina do kościoła Santa Maria degli Angeli, gdzie trumna zostanie wystawiona na widok publiczny do dzisiaj wieczorem, aby następnie zostać przewiezioną do rodzinnego miasta Marconiego — Bolonii, gdzie złożona zostanie na wieczny spoczynek we wspaniałym mauzoleum.



Dziesiątki tysięcy Włochów przewinęły się przez pałac Farnesina w Rzymie, gdzie były wystawione zwłoki znakomitego wynalazcy, senatora Marconiego.

We wczorajszych uroczystościach żałobnych wzięło udział razem ponad 500.000 osób. Trumnę ze zwłokami Marconiego złożono w pięknym sarkofagu i ten umieszczono na karawanie, zaprzężonym w 6 koni.

Przed karawanem niesiono sztandar partii faszystowskiej oraz order i odznaczenia zmarłego.

Wzdłuż trasy konduktu ustawiły się niezliczone tłumy ludności z przejęciem biorącej udział w żałobie narodowej.

Przy pałacu wystawowym oczekiwali na kondukt Mussolini, reprezentujący również króla, który natychmiast zajął miejsce za karawanem i odprowadził zwłoki do kościoła.

W kościele po modłach duchowieństwa trumnę ustawiono na katafalku, przybranym kirem.

Współczucie Pana Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 22. 7. (PAT) W związku ze śmiercią Marconiego Pan Prezydent R. P. przesłał do króla Wiktora Emanuela III depezę następującej treści:

„Dowiadyując się w największym wzruszeniu o okrutnej stracie, jaka dotknęła naukę przez zgon Guglielmo Marconiego — chwały Włoch i stulecia naszego — którego wspaniałe dzieło przedstawia jeden z najwyższych wyrazów myśli ludzkiej, proszę W. K. M. przyjąć zapewnienia o moim oraz całej Polski udziale w żałobie narodu włoskiego“.

Z żydami, czy bez żydów w wojsku?...

(Ciąg dalszy).

narodowych, ale i w czasie wojny światowej i polsko-bolszewickiej żydzi występowały zawsze po stronie naszych wrogów. Doszło do tego, że „w połowie 1920 r., naczelne dowództwo uznało za konieczne całkowite usunięcie żydów z szeregów armii i internowania ich w obozie koncentracyjnym w Jabłonie“.) Czyż i obecnie w razie konfliktu zbrojnego nie powtórzyło by się to samo, oczywiście w jeszcze większym stopniu i z większą zjadłością? W żydach mamy przecież już jawnych wrogów! Czyż nie lepiej zawczasu usunąć tych wrogów i zdrajców z szeregów wojska polskiego, niż uczyć ich rzemiosła wojennego po to, by później oręż skierowali przeciwko nam? Lepiej jest nie dopuszczać do wybuchu pożaru, niż wybuchy pożar tłumić.

Jeśli mowa o tuczeniu się żydów na dostawach wojskowych, to trzeba przyznać, że na tym polu nastąpiła kolosalna poprawa w tym znaczeniu, iż wojsko odrzuciło w olbrzymiej części usługi żydów. Zdarzają się jeszcze wypadki i to szczególnie na wschodzie, lecz miejmy nadzieję, że i tam wojsko dojdzie do tych samych wniosków, do jakich doszły sfery wojskowe w Mińsku Mazowieckim... Mamy dość wrogów wielkich i małych, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, a najniebezpieczniejszym z nich jest żydostwo. W walce z tym wrogiem nie może wystarczyć tylko stosowanie bojkotu ekonomicznego i towarzyskiego. Żydzi muszą jak najrychleż drogą ustawodawczą być usunięci ze wszystkich dziedzin życia i gospodarki narodowej, a szczególnie z wojska, dyplomacji, prasy polskiej, radia, nauczycielstwa itd.

ślepowron.

) Dziennik Bydgoski 12. 6. 37, Nr 132.

Koniec przesilenia rządowego w Czechosłowacji.

Praga, 22. 7. (PAT). Premier Hodža przedłożył prezydentowi Beneszowi nową listę członków gabinetu, w tym samym składzie co poprzednio, z tym jedynie wyjątkiem, że minister oświecenia Kránek sprawuje przejściowo funkcje ministra finansów.

Ministrowie złożyli przewidzianą przez konstytucję przysięgę.

Podniecenie w Jugosławii.

Białogród, 22. 7. (PAT). Nastrój miasta jest nadal podniecony. Bicie dzwoń w cerkwiach nie ustaje. Były udaremnione próby demonstracji. Prasa nie podaje żadnych sprawozdań ani ze stolicy, ani z prowincji.

Sprawa palestyńska w izbie gmin.

Londyn, 22. 7. (PAT). Debata palestyńska, która toczyła się wczoraj w Izbie Gmin do późnej nocy, zakończyła się w sposób nieoczekiwany. Labour Party wycofała swój wniosek natychmiastowego powołania do życia komisji parlamentarnej dla szczegółowego rozważenia raportu komisji królewskiej. Rząd zrezygnował z domagania się poparcia w Izbie dla zaleceń raportu.

Święto narodowe Belgii

Bruksela, 22. 7. (PAT). Wczoraj obchodziła Belgia święto narodowe. W katedrze brukselskiej odprawiono uroczyste „Te Deum“, przy udziale króla, rodziny królewskiej, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, związków były komбатantów i innych stowarzyszeń. Stolica i cały kraj przybrane są chorągwiemi.

Niemieckie szpiegostwo w Szwajcarii.

Fryburg, 22. 7. (PAT) Policja szwajcarska zaarrestowała dwóch studentów uniwersytetu fryburskiego, obywateli niemieckich, pod zarzutem szpiegostwa. Dochodzenia w toku.

Są walki, ale wojny nie ma...

Czy odprężenie w zatargu chińsko-japońskim będzie trwałe?

Tokio, 27. 7. (PAT) Agencja Domei donosi: Wobec wykonania przez lokalne władze chińskie znacznej części punktów układu z 11 i 19 lipca, według informacji, nadeszłych z Pekinu, wzrosła nadzieja na pokojowe załatwienie zatargu. Chińska 37-ma dywizja, która była bezpośrednio zamieszana w incydencie Luku-Cziao, wycofała się, podobnie oddziały należące do 29-ej armii zgodnie z decyzją komitetu politycznego prowincji Hopei-Czaha zostały wycofane z Pekinu, w którym panuje zupełny spokój.

Obie strony wycofały się.

Szanghaj, 22. 7. (PAT) Według wiadomości ze źródeł chińskich, oddziały wojsk rządowych rozlokowane na północny zachód od Luku-Cziao, wczoraj rano otrzymały rozkaz wycofania się na pewną odległość od pierwotnie zajmowanych pozycji. Rozkaz wycofania wojsk został wydany w rezultacie porozumienia pomiędzy japońskimi a chińskimi oficerami, którzy postanowili, iż

obie strony wycofają swe wojska. 37-ma dywizja, którą dowodził gen. Feng-Czi-Han opuściła Pekin.

Nieustępliwość Chin jednak doprowadzi do wojny.

Tokio, 22. 7. (PAT) Agencja Domei donosi, iż wiadomości, nadchodzące z Chin świadczą, iż pomimo lekkiego odprężenia w ciągu ostatnich 24 godzin należy się liczyć z niebezpieczeństwem zbrojnego zatargu.

Marszałek Czang-Kai-Szek przybył wczoraj samolotem do Nankinu. Pod jego przewodnictwem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady wojennej. Zdecydowano, jak zapewnia agencja Domei,

wzmocnić przygotowania wojskowe przeciw Japonii, postawić oddziały wojskowe na stopie wojennej i podjąć akcję dyplomatyczną u rządów St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego.

Agencja Domei oblicza, że liczba wojsk chińskich w prowincji Hopei wynosi ćwierć miliona.

350 wojskowych samolotów chińskich skoncentrowano w Lojang i Su-

Dowódca wojsk północno-chińskich



został chrześcijański generał Feng, znany ze swego wrogiego usposobienia wobec Japończyków.

chow. W tej liczbie są ciężkie samoloty bombardujące.

Nowe oddziały chińskie na froncie.

Tokio, 22. 7. (PAT) Z Feng-Tai donoszą, że do Luku-Cziao przybyło 4 tysiące żołnierzy chińskich z południa, co zdaniem japońskich kół ponownie zwiększa możliwość zaostrożenia zatargu. Posiłki chińskie należą do 29-tej armii, lecz zostały przesunięte w kierunku północnym z rozkazu Nankinu.

Chińczycy umacniają pozycje.

Pekin, 22. 7. (PAT) 37-ma dywizja w okolicy Wanping pośpiesznie powróciła po południu na swe dawne pozycje. Wczorajem zaczęto kopać okopy i umacniać zajęte linie. Według Reutersa, około 5000 żołnierzy zajmuje odcinek około 15 km, którego centrum znajduje się w Paoszu.

Bramy Pekinu są ciągle jeszcze strzeżone przez oddziały 37-ej dywizji.

Samoloty japońskie nad Pekinem.

Pekin, 22. 7. (PAT) O godz. 10 (czas miejscowy) japońskie samoloty przeleciały nad miastem, kierując się na północ i zachód, prawdopodobnie, celem kontrolowania ewakuacji 37 dywizji chińskiej i posuwania się armii rządu nankińskiego na północ.

Opinia japońska nie chce wojny.

Tokio, 22. 7. (PAT) Opinia japońska z pewną ulgą przyjęła wiadomość o ograniczeniu represji japońskich w Chinach północnych. Dziennik „Asahi“ donosi, że po otrzymaniu wiadomości z Tien-Tsinu, minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył, iż przypuszcza, że sprawy przybiorą będą z każdą minutą lepszy obrót.

Dzienniki podkreślają, że akcja karana, podjęta na telefoniczny rozkaz sztabu generalnego przez garnizon japoński rozwijała się precyzyjnie, a bombardowanie zmusiło wkrótce baterie chińskie do milczenia.

Poza tym prasa wyraża zadowolenie, że straty po obu stronach są bardzo małe. Japończycy mieli jednego sierżanta zabitego i jednego żołnierza rannego.

Rząd japoński również mówi o pokoju.

Tokio, 22. 7. (PAT) Minister spraw zagranicznych Hirota odbył konferencję z ambasadorem chińskim, któremu oświadczył, iż rząd japoński uważa za konieczne, aby zatarg północno-chiński był załatwiony. Rząd nankiński, zdaniem min. Hiroty, powinien wywrzeć swój wpływ na lokalne władze chińskie, aby przestrzegaly one sumienne zawarte wczoraj porozumienie. Min. Hirota kładł nacisk na zaprzestanie wystąpień przeciwjapońskich w Chinach i oświadczył, że wystanie wojsk rządu nankińskiego do Chin północnych uważać należy również za akt wrogi wobec Japonii.

Japoński atak na Pekin spodziewany jest w każdej chwili.

Hongkong, 22. 7. (PAT) Z tutejszych dobrze poinformowanych kół donoszą, że obywatele brytyjscy i Stanów Zjednoczonych w Pekinie zostali uprzedzeni, że na wypadek sygnału alarmowego nadanego przez ich ambasady mają się zebrać w z góry do tego przewidzianych bezpiecznych schronach. Zdaniem władz Hongkongu japoński atak na linie chińskie pod Pekinem oczekiwany może być w każdej chwili.

Pogotowie katolickie w parlamencie.

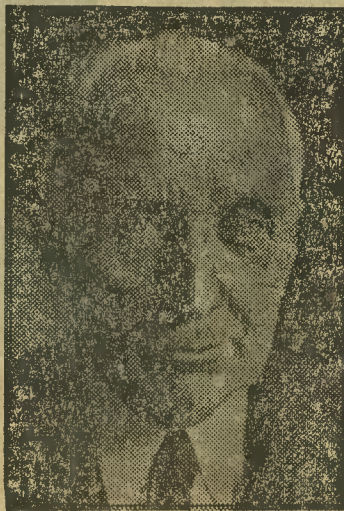
Warszawa, 22. 7. (ag) Inicjatywę posta Zaklik, powołującą do życia na terenie parlamentu zespół posłów i senatorów, zdecydowanych i praktykujących katolików, nazwały niektóre dzienniki warszawskie utworzeniem nowej, specjalnej grupy. Określenie to jest nieścisłe. Zespół wspomniany bowiem nie ma być w swej strukturze organizacyjnej podobny do istniejących na terenie sejmu i senatu grup regionalnych czy zawodowych. Nie będzie w nim władz, nie będzie periodycznych zebrań, nie będzie pobierało się składek itp. Grono to określono w kuluarach jako swego rodzaju „pogotowie katolickie na terenie parlamentu, którego zadaniem byłoby czuwanie nad utrzymaniem dotychczasowych dobrych stosunków pomiędzy państwem a kościołem. Członkowie grona nie kryją się zresztą z tym, że do powstania jego przyczynił się incydent wawelski, a względnie wyniki stąd daleko zamierzone ataki pewnych kół na kościół. Ataki te — jak zapowiadają członkowie zespołu posta Zaklik — muszą się spotkać z energiczną odprawą katolickiej części społeczeństwa.

Jak dotąd, do grona tego wstępują poważnie parlamentarzyści z Małopolski i dzielnic zachodnich. Charakterystycznym jest, że m. in. zgłosili swój akces niektórzy posłowie, podpisujący przed kilkunastu dniami wniosek o zwolnienie sejmu w sprawie „samowolnego przeniesienia przez ks. metropolitę Sapiechę trumny ze zwłokami marszałka Józefa Piłsudskiego“. Takim, który złożył swój podpis pod tym wnioskiem, był m. in. poseł Hutten-Czapski. Krok swój tłumaczy on tym, że pragnął, by inicjatywa w sprawie wawelskiej pozostała w

rękach wicemarszałka Schaetzla, jako projektodawcy odpowiedniej ustawy, a nie została podjęta i po swojemu wypaczona przez koła, zdecydowanie kościołowi nieprzyjemne.

Jak się na koniec dowiadujemy, przedstawiciele grona mają w najbliższych dniach złożyć wizyty obu naszym kardynałom oraz nuncjuszowi papieskiemu.

Ambasador narodowej Hiszpanii w Berlinie.



Rząd gen. Franco mianował ambasadorem Hiszpanii przy rządzie niemieckim markiza des Magaz.

Dlaczego splonął „Hindenburg“?

Waszyngton, 22. 7. (PAT). Wydział lotniczy departamentu lotnictwa opublikował wczoraj komunikat o przypuszczalnej przyczynie katastrofy sterowca Hindenburg. Komunikat wyjaśnia, że iskry elektrostacyjne zapaliły prawdopodobnie mieszaninę powietrza i wodoru. Jak się zdaje, komory 4 i 5 uległy rozluźnieniu, skutkiem czego w górnej części sterowca utworzyła się ta mieszanina. Komunikat wskazuje dalej na elektrostyczne naładowanie atmosfery wywołane wilgocią i stwierdza, że nie jest wykluczone, że zrzucone ze sterowca liny zdołały w ciągu 4 minut dzielących ich zetknięcie z ziemią od wybuchu ognia, przejść wilgocią. Możliwość sabotażu uważa komunikat za wykluczoną.

Fundusze na rozjazdy zjadła wystawa paryska.

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.) W urzędach centralnych przeprowadzane są dalsze oszczędności we wszystkich działach. Ministrowie wydali zarządzenia o ograniczeniu wyjazdów i delegacji służbowych urzędników zagranicę. Na konferencjach międzynarodowych, wystawy itd. wysyłane będą delegacje tylko w najważniejszych wypadkach, wówczas, gdy interes i potrzeby państwa tego wymagają. Skład delegacji wyjeżdżających również ulegnie zmniejszeniu. Zwrotna również została uwaga, by na konferencjach zagraniczne wysłani byli tylko fachowcy. (r.)

Zatonął statek norweski.

Londyn, 22. 7. (PAT) Zatonął w pobliżu Holyhead (Anglia zachodnia) norweski statek. Załoga zdołała dotrzeć w ratunkowych łodziach do przystani.

Na marginesie.

Manifestacja uliczna, która się odbyła w Warszawie w dniu tzw. sesji wawelskiej sejmu, właściwie nie zasługuje na uwagę. To, że kilkuset zapienionych nienawistną demonstrantów pokrzykało sobie przeciw kościołowi i religii, nie przyniesie szkody ani religii, ani kościołowi, nie wyprowadzi również z równowagi społeczeństwa, w ogromnej większości szczerze katolickiego, przywiązanego do wiary ojców i pradedów.

Niech sobie krzyczą, gdy nie mają nic ważniejszego do roboty i gdy — co najważniejsze — policja im na to pozwala. Niech manifestują przeciwko rządowi generała Składkowskiego, że zbyt „delikatnie” i „ugodowo” załatwił sprawę za targu z księciem metropolitą Sapięgą. Rząd, który się nie przejmuje nastrojami całego społeczeństwa, nie robi sobie też nic z kilkuset roznrzeszczanych radykałów

Nad wszystkimi tymi sprawami można przejść do porządku, gdyby nie jeden fakt, który musi obudzić czujność i wywołać stanowczy protest. Oto w niepoważnej demonstracji wziął udział obok kilku innych przedstawicieli urzędów — prezes Polskiej Akademii Literatury, senator Wacław Sieroszewski. On właśnie zdobył się na przemówienie, utrzymane w duchu „biskupa do Berezyl”

Co myśleć o Sieroszewskim — społeczeństwo wie dobrze. Nikomu bodaj starość nie wyrządziła takiej szkody, jak temu, ongiś zdolnemu, a dziś tak wszechstronnie się kompromitującemu człowiekowi.

Sieroszewskiemu jako człowiekowi można tylko współczuć. Nie można jednak zapominać, że Sieroszewski jest również prezesem Polskiej Akademii Literatury, instytucji oficjalnej i utrzymywanej za skarbowe pieniądze. Dlatego też powtarzamy wolanie:

Sieroszewski musi ustąpić ze stanowiska do którego wykonywania się nie nadaje!

Sprawę zamachu bombowego na pułkownika Koca rozpoznały władze już w poniedziałek. Do dziś jednak ze względu na dobro śledztwa nazwiska tego nie ujawniono. Jest to zarządzenie zupełnie słuszne i prasa polska zniósłaby to ograniczenie bez protestu gdyby — ta tajemnica śledztwa była dochowywana zupełnie ściśle.

Tymczasem jest tak: prasa polska jest konfiskowana za podawanie wiadomości, które zresztą krążą pocztą pantoflową, a jednocześnie przychodzą do Polski gazety zagraniczne z nazwiskiem sprawcy zamachu i szczegółami śledztwa... Właśnie mamy przed sobą gazety niemieckie i czeską „Prager Presse” z wtorku 20 lipca...

Któż to zdradził obcej prasie tajemnicę śledztwa?

Grzebiński wrócił do Berlina.

Berlin, 22. 7. (PAT) Przed paru dniami przybył do Berlina dawny prezydent policji berlińskiej Grzebiński. Przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów zajmował on poważne stanowisko w niemieckiej partii socjal-demokratycznej. Mimo, iż jest on pół żydem pozwolono mu przybyć do Rzeszy początkowo tylko na 2 dni. Następnie na specjalną jego prośbę przedłużono mu pobyt na dalsze dwa dni dla załatwienia majątkowych interesów prywatnych. Podczas swego pobytu Grzebiński inwigilowany był bardzo bacznie przez policję.

Powstańcy idą naprzód.

Salamanca, 22. 7. (PAT) Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych podaje, że na odcinku Brunete posuwanie się powstańców trwa w dalszym ciągu. Zdobyto tam 7 czołgów sowieckich i kilka karabinów maszynowych.

Przymrozki w Urugwaju.

Montevideo, 22. 7. (PAT) W przeciwstawieniu do upałów panujących w Ameryce Północnej, panują w Urugwaju wyjątkowe chłody z przymrozkami.

Knowania Niemców w Polsce.

Pokłosie chojnickiego procesu.

„Ty jesteś krajem cierpienia, który nigdy nie znalazł spokoju. Ty jesteś krajem rozłąki od domu ojczystego i ojczyzny. Ty jesteś krajem wspomnień, który niegdyś był naszym, i dlatego jesteś krajem przypomnienia do wierności z roku na rok. Ty nie jesteś krajem rozdartym jak to mówi twoja nazwa, my bowiem wierzymy — nadejdzie kiedyś dzień, kiedyś wreszcie w końcu padną [szranki graniczne i to ma być dla nas wszystkich przypomnieniem i pociechą].”

Jaki to kraj tak cierpi w rozłączeniu od ojczyzny? „Die Grenzmark Posen und Westpreussen”. **Poznańskie i Pomorze.** Tak bowiem zatytułowano niemiecki wiersz, znaleziony w notatniku Wally Mittelstaedt, jednej z współoskarżonych w procesie przeciw uczestnikom tajnego obozu w Kęsowie.

Powyżej przytoczyliśmy dosłowne tłumaczenie wiersza. Któż go się uczył? **40 Niemców z Polski**, które uczestniczyły od września 1936 r. do marca 1937 r. w kursie przeszkoleniowym w Gdańsku. Kurs organizowała „Deutsche Vereinigung”. Niemki uczyły się nie tylko gospodarstwa domowego, ale i **światopoglądu narodowo-socjalistycznego**, o czym świadczą choćby przytoczony wiersz o tendencjach rewizjonistycznych.

Cóż bowiem mają śpiewać Niemcy w Polsce? Mają przypominać sobie, że **ślupy graniczne w końcu padną**. Zrozumiałe byłoby jeszcze, gdyby Niemcy śpiewali o tęsknocie do Ojczyzny. Lecz

„my wierzymy, że nadejdzie kiedyś dzień”, to już bardzo wymowne. To już nie tylko brak prostej lojalności wobec Państwa Polskiego.

Wiersz ten był **dowodem rzeczowym w procesie chojnickim** o tajny obóz w Kęsowie, znanym Czytelnikom z szczegółowych sprawozdań. Kiedy zapadł wyrok skazujący — prasa niemiecka w Niemczech podniosła alarm. Posypały się ataki na Polskę i polskie sądownictwo, posypały się oskarżenia. „Völkischer Beobachter” nazwał proces „nowym tendencyjnym procesem polskim”, a wyrok — „aktem samowoli”.

A tymczasem przytoczony na wstępie wiersz jest tylko małym przyczynkiem do tego, na co sobie Niemcy w Polsce pozwalają. Już przed rokiem ujawniono tajny obóz przeszkoleniowy młodzieży niemieckiej w Zielonce na Pomorzu. Władze polskie są bardzo wyrozumiałe. Udzieliły „Deutsche Vereinigung” upomnienia. Powstał nowy obóz w Kęsowie. W końcu starosta bydgoski rozwiązać musiał oddział D. V. w Solcu Kujawskim za uprawianie ćwiczeń wojskowych. **Militaryzacja mniejszości narodowych niemieckich w Polsce** przybrała tak zastraszające rozmiary, że proces chojnicki odsłonił zapewne tylko część kulis niemieckich knowań i przygotowań.

Bo czy tajne obozy i ćwiczenia pod musztrą wojskową — to już wszystko? Spójrzmy na przykład, jak przedstawia się „lojalność” mniejszości niemieckiej wobec służby w wojsku polskim. Według „Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego” **na ogólną liczbę 486 mężczyzn, uchylających się od służby woj-**

skowej na terenie Wielkopolski — przypada **220 Niemców**. Jest to cyfra potworna, jeżeli się zważy, że **Niemców w Wielkopolsce jest zaledwie 9 procent**. A cóż się z nimi dzieje? Uciekają oni do Niemiec, gdzie **otrzymują przeszkolenie w specjalnych obozach wojskowych**.

Na odcinku gospodarczym Niemcy w Wielkopolsce i na Pomorzu dążą ustawicznie do opanowania życia gospodarczego miast i wsi. Jako przykład przytoczymy miasteczko **Sępólno Kraińskie**, gdzie w r. 1926 było 48 polskich placówek handlowych i przemysłowych na 21 niemieckich. **Obecnie polskich placówek gospodarczych jest 25, niemieckich zaś — 47.**

Nie dzieje się więc Niemcom źle w Polsce. Korzystają z wielu swobód. Władze traktują ich z wielką wyrozumiałością i pobłażliwością, w wielu wypadkach udzielają im daleko idące koncesje, a w ogóle Niemcy czują się u nas „jak na swoich śmieciach”. Czy to w szkolnictwie, czy w życiu gospodarczym, społecznym, kulturalnym i pod każdym innym względem zanotować mogą coraz większą rozbudowę i wzrost swych urządzeń i wpływów.

Jakże jaskrawie przeciwną jest **dola Polaków za kordonem niemieckim!** Tam Polacy usunięci są niejako poza nawias społeczeństwa, szykanowani na każdym kroku, nie mogą nie tylko śpiewać, ale nawet mówić i myśleć po polsku. Szkolnictwo polskie w Niemczech jest prześladowane i kurczy się stale. Nie wolno Polakom urządzać nawet świąt sportowych, a cóż dopiero mówić o jakichś kursach. U nas, w Bydgoszczy młodzież niemiecka wykonuje pokazy gimnastyczne na reprezentacyjnym stadionie. Czy możnaby sobie takie pokazy wyobrazić w Prusach Wschodnich? Wykluczone!

Nie mamy absolutnie zamiaru nawoływać do odwetu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w Polsce mieszka większość Niemców lojalnych wobec Państwa, że jedynie elementy rozpolitykowane i przesiąknięte narodowym socjalizmem wykonują całą robotę. Ogół Niemców w Polsce pozostaje pod moralnym terrorem tych elementów. Nie można się jednak dziwić, że społeczeństwo polskie musi się przeciwstawić rozwielmożnionej propagandzie narodowo-socjalistycznej.

Proces chojnicki odsłonił nam rąbek tej propagandy, przenikającej do Polski wszystkimi drogami. Antypaństwowe poczynania kół „Deutsche Vereinigung” zostały napiętnowane wyrokiem sądowym. Nawet najbardziej tolerancyjne państwo (jakim jest Polska) nie może pozwalać na bezkarne spiskowanie!

Wreszcie jeszcze jednego nauczył nas proces chojnicki, że nie możemy wierzyć w pokojowe zapewnienia Niemiec. Dowodzi już choćby taki niemiecki wiersz, wyjęty z wspomnianego już notatnika „instruktorki” Wally Mittelstaedt:

„Am Grenzpfahl” — „Przy słupie granicznym”.

„To jest pomnik hańby, która spadła na Niemcy. Słupy graniczne w własnym kraju! Bracie, odwróć oczy ze wstydu! Bracie, ty musisz zadrzeć, gdy taki słup hamuje twój krok, musisz nam swą rękę podać. Przysięgaj na to razem z nami! Chcemy obok wszystkich ciężarów znieść jeszcze biedę i niebezpieczeń-

[stwa. Chcemy, dopóki żyjemy, walczyć, by się z tego uwolnić i dotąd [nie spocząć, dokąd słupy graniczne nie padną].”

Jest to chyba dość wyraźny „apetyt” Niemców na odwieczne polskie ziemie. Trzeba więc nam twardo czuć przy słupach granicznych.

J. Kol.

Demonstracyjna parada wojsk chińskich.



Przed kilku dniami odbyła się w Nankinie wielka parada wojsk chińskich, która miała niewątpliwie charakter demonstracji. W obecności głównodowodzącego wojsk północno-chińskich gen. Fenga armia chińska wykazała swą żywotność i — bojowe nastroje przeciwjapońskie.

Coraz mniej żydów na uniwersytetach

Poważne zmiany w składzie wyznaniowym młodzieży akademickiej.

Wśród kilkudziesięciu interesująco ułożonych tablic i wykresów, jakie składają się na zawartość wydanego niedawno nakładem Min. W. R. i O. P. „Atlasu szkolnictwa wyższego” znajdujemy kilka wykresów, oświetlających — w sposób dość nieoczekiwany — zagadnienie struktury wyznaniowej naszej młodzieży akademickiej. Z porównania danych z lat 1921/22 — 1935/36 okazuje się, że w ciągu tych kilkunastu lat zaszły poważne zmiany w podziale słuchaczy szkół wyższych według wyznania. **Udział młodzieży wyznań: rzymskokatolickiego, ewangelickiego i prawosławnego zwiększa się, podczas gdy odsetek młodzieży wyznań mojżeszowego i grecko-katolickiego spada.** Tendencje te mają charakter dość trwały, niektóre tylko odsetki wykazują pewne wahania, naprzemiennie wzrastają i zmniejszają się. Grecko-katolicy początkowo stanowią odsetek nieznaczny, który później nieco wzrasta — z 2,2% w 1923/24 do 4,4% w 1931/32, aby w ostatnich latach obniżyć się ponownie, do 3,0% w

1935/36. Odsetek prawosławnych, który w 1921/22 wynosił tylko 1,3%, wzrastał przez cały czas, dochodząc w 1935/36 do 2,8%, odsetek ewangelików waha się w ciągu całego okresu w granicach od 2,5% do 2,7%. Najważniejsze i najbardziej charakterystyczne są niewątpliwie zmiany odsetka słuchaczy wyznania rzymskokatolickiego z jednej, a mojżeszowego z drugiej strony. O ile udział pierwszych systematycznie wzrasta, o tyle **stan posiadania wyznania mojżeszowego kurczy się stale, i to coraz szybciej.** Odsetek słuchaczy wyznania rzymskokatolickiego, który w roku 1921/22 wynosił 69,5% przez parę lat następnych podnosił się nieznacznie, w 1925/26 spadł nieco — do 70,0% i na tym poziomie utrzymywał się aż do 1929/30 prawie bez zmiany. Od r. 1930/31 rozpoczyna się wzrost tego odsetka, który ostatnio przybiera, z każdym rokiem większe rozmiary: **jeszcze w roku 1933/34 odsetek rzymskich katolików wśród słuchaczy szkół wyższych wynosił 73,9%, a w r. 1935/36 — już 77,9%.**

Z kraju.

Plaga motyli w Rzeszowie. Od dwóch dni pojawiły się w Rzeszowie ogromne ilości motyli. Niezliczone masy owadów zapelniają nie tylko ogrody rzeszowskie, ale i ulice miasta, przy czym obsiadają nawet kapelusze przechodniów.

Dzieci zatrute dzikimi jagodami. Mieszkanca Piławy Zofia Skorupa otrzymała za pracę w Lublinie w mleczarni 4 litry mleka, które dała do spożycia czworgu dzieciom. W chwili potem dzieci dostały silnych boleści żołądkowych z objawami zatrucia. Po kilku godzinach męczarni 8-letnia córka Skorupy, Józefa zmarła. Pozostałe troje dzieci przewieziono w stanie bezradnym do szpitala. Przeprowadzone dochodzenie i ekspertyza lekarska stwierdziły, że dzieci nie zostały zatrute mlekiem, lecz dzikimi jagodami, które bezpośrednio przed wypiciem mleka zbierały i spożyły w lesie.

Powrót naszych „wileczków morskich”. Powrócił do Gdyni harcerski statek szkolny „Zawisza Czarny”, który odwiedził porty lotewskie i estońskie. Po tygodniowym postoju w Gdyni, „Zawisza Czarny” z załogą 50-ciu harcerzy wyruszy do Holandii, gdzie weźmie udział w międzynarodowym zlocie skautów, po czym uda się do Francji, Danii i Norwegii. Z portu Calais załoga wyjedzie na wystawę do Paryża, służbę zaś na statku w tym czasie obejmą skauci francuscy.

O beatyfikację ks. Bezymy T. J. Trędowaci z Madagaskaru, gdzie żył i umarł jako „ofiara miłości bliźniego” ks. Bezym T. J., zwrócili się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego naszego świątobliwego rodaka, którego pamięć jest na Madagaskarze wciąż bardzo żywa.

Chłop — konstruktorem. We wsi Podborce koło Dubna jeden z tamtejszych chłopów, J. Fesko, skonstruował nową skalę stojącą do aparatów radiowych, według własnego, bardzo oryginalnego pomysłu.

Nowa polska fabryka na Wołyniu. W Dubnie powstaje nowa fabryka octu. Na ukończeniu są już duże kadzie na ocet, o pojemności 100.000 hektolitrow. Fabryka obsłużywać będzie Wołyn i sąsiednie województwa. Właścicielem fabryki jest Polak, mgr Kozakiewicz.

418 tysięcy złotych gratyfikacji, to nie bagatel! „Głos Leszczyński” podaje ciekawą korespondencję z Kościana omawiającą niebywałe stosunki w cukrowni kościańskiej. Podczas, gdy zarząd dla uruchomienia cukrowni w czasie kampanii zaciąga pożyczki u finansistów żydowskich w Holandii, w Anglii i potem z tytułu „różnicy na kursie obcych walut” cukrownia ponosi złotych 2.633.215,41 strat — to jednak nikt nie pomyśli o oszczędnościach. Jak wykazuje główna księga cukrowni w Kościanie, dwaj członkowie zarządu otrzymali w ciągu roku 418.256,60 złotych gratyfikacji. Oprócz tej „bagatelki” dyrektor otrzymuje mieszkanie, opał, światło i wynagrodzenie miesięczne w sumie 1.646 złotych.

„Wróg ludu” w pawilonie sowieckim w Paryżu.

Za portrety Tuchaczewskiego — więzienie, a może... śmierć.

Paryż, 22. 7. (PAT). W Paryżu kursują wielce sensacyjne pogłoski na temat tragicznych losów komisarza pawilonu sowieckiego na wystawie paryskiej, Iwana Mezlauka, brata Walerego Mezlauka, komisarza ciężkiego przemysłu i dyrektora zakładów samochodowych w Jarosławiu. Iwan Mezlauk dzięki poparciu swego brata otrzymał tak wysokie stanowisko w Paryżu. Przed 10 dniami Mezlauk został zawieszony w „sprawach służbowych” do Moskwy. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Jak mówią w Paryżu, został on aresztowany. Powody aresztowania mają być nie mniej sensacyjne, a mianowicie oskarżony on został o popieranie trockistów przez utrzymanie w pawilonie sowieckim kompromitujących fotografii i portretów. Od szeregów tygodni bowiem sensacją dla zwiedzających pawilon sowiecki były wspaniałe fotografie i portrety, przedstawiające

Stalina w otoczeniu Tuchaczewskiego i generałów, którzy zostali straceni oraz Garmarnika, szefa komisariatu politycznego czerwonej armii, który popełnił samobójstwo na 4 dni przed rozstrzelaniem generałów sowieckich. Na innych pomniejszych fotografiach widać było znów Stalina w towarzystwie generałów, czy też dostojników partyjnych, którzy obecnie są już w niełasce bądź też zostali urlopowani lub osadzeni w więzieniu. Zwiędzający pawilon sowiecki wyrażali zdziwienie, iż powyższe fotografie zostały utrzymane, mimo iż większość osób reprezentowanych przez nie, już dziś zniknęła z tego świata. Widocznie w Moskwie osądzono, że Mezlauk postąpił nieaktownie, trzymając nadal powyższe kompromitujące fotografie i portrety i z tego powodu został wezwany do Moskwy i prawdopodobnie już osadzony w więzieniu.

Jak spędzają wakacje wielcy tego świata?

P. Prezydent Rzeczypospolitej przebywa — jak wiadomo — na wywczasach w nadmorskiej Juracie.

A gdzie spędzają swe wakacje letnie inni niewiome stanu na szerokim świecie?

Prezydent Republiki Francuskiej Lebrun spędza co roku wakacje w swej wiosce rodzinnej Mercy-Le-Haut w Lotaryngii. Posiada tam niewielki domek wiejski. Cały rano poświęca pracy z sekretarzem, a popołudnie spędza w towarzystwie licznej gromadki swych wnuków.

Mussolini spędza lato na plaży włoskiej w pięknym Ricione nad Adriatykiem. Namietnie oddaje się sportowi pływackiemu. Wyszedłszy z wody, natychmiast udaje się do domu, nie zażywając nigdy kąpieli słonecznej.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt spędza, jak co roku, lato w majątku swej matki, w Hyde-Parku. Ulubionym jego zajęciem są samotne przejażdżki małutkim samochodem po oibrymich lasach otaczających Hyde-Park.

Kancelarz Hitler bawi w górach w Berchtesgaden. Znajduje tam spokój, wypocinek i najmiłsze towarzystwo swego psa wilka.

Stalin nie opuszcza na stałe Moskwy. Ale codziennie wyjeżdża z Kremlu i udaje się na podmiejskie lotnisko Preobrażenskaje. Tam godzinami siedzi samotny na trawie, paląc fajkę.

Neville Chamberlain, premier angielskiego rządu, przejeżdża latem z jednej wsi na drugą, wybierając tylko te miejscowości,

gdzie można łowić ryby. Rybołówstwo jest pasją Chamberlaina.

Eden spędza wakacje w majątku swej żony w Dorchester. Dzieli swój wolny czas pomiędzy partię ulubionej gry tenisa, czytanie Prousta i prace nad malarstwem Cezanne'a.

Twórca nowej Turcji, Kemal Atatürk, namietnie lubi sport pływacki. To też w swej nowej rezydencji w Ankarze kazał zbudować wspaniałą basen i spędza wakacje przeważnie w wodzie.

Dyktator Kuby Batista nie ma wakacji. Cały rok spędza z żoną i dziećmi w swej rezydencji w Hawanie, otoczony drutami kolczastymi i karabinami maszynowymi.

Odpust rybacki nad morzem

W słynnym miejscu odpustowym w Swarzewie nad morzem polskim odbył się ostatnio wielki doroczny odpust tradycyjny, w którym wzięli udział rybacy ze wszystkich miejscowości wybrzeża polskiego. Cudowna statua Królowej Polskiego Morza po raz pierwszy oświetlona była elektrycznością.

Ponieważ odpust był również przeglądem folkloru kaszubskiego, ściągali do Swarzewa wielu letników i turystów.

Ze świata.

— Niemiecka flota wojenna odwiedzi Gdańsk. Prasa gdańska donosi, że 23 lipca odwiedzi port gdański 6 poławiaczy min stacjonowanych w Piławie. Statki pozostaną w porcie gdańskim do 26 lipca.

— Włochy przyspieszają budowę nowych pancerników. Włoskie stocznie przyspieszyły budowę 2 nowych 35.000-tonowych pancerników, tak, że już w dniu 21 lipca zostały spuszczone na wodę w Tryjeście „Vittorio Veneto”. Równocześnie kończy się budowa bliźniaczego pancernika „Littoria”. Budowa „Vittorio Veneto” nastąpiła w rekordowym czasie 19 miesięcy. Obydwa pancerniki będą posiadać najsilniejsze uzbrojenie marynarki włoskiej.

— Więźniowie polityczni w Niemczech budują koszary. W okolicy Friedrichshafen buduje się duży kompleks nowych budynków koszarowych. Przy budowie zatrudnieni są więźniowie polityczni z aresztów oraz obozów koncentracyjnych, którzy pracują izolowani od reszty robotników pod surową strażą, nie pobierając żadnego wynagrodzenia.

— Żydom nie wolno udzielać pomocy prawnej. Dr Konrad Basch, znany adwokat w Hamburgu, został skazany na trzy lata więzienia, ponieważ wśród swoich klientów, jako specjalista od spraw podatkowych oraz dewizowych, posiadał żydów. Sąd umotywował wyrok tym, że dr Basch, udzielając pomocy żydom i występując w ich obronie, dopuścił się „moralnej zdrady kraju”.

— Pierwszy film mandżurski. Rząd Mandżu-Kuo wysygnował 6 milionów gobi (około 660.000 zł), celem nakręcenia pierwszego filmu mandżurskiego. Rozpisano już konkurs na scenariusz. Zasadniczym tematem ma być walka z komunizmem na tle wolności i niepodległości Mandżu-Kuo.

— Rumunia zamówiła w fabrykach czeskich sprzęt wojenny za 560 milionów koron, ale nie było mowy o gotówce. O kredyt ubiegają się dopiero teraz w Paryżu przedstawiciele sztabów Małej Ententy.

— Prezydent republiki hiszpańskiej Azana wygłosił przemówienie z okazji rocznicy wybuchu wojny domowej. Azana podkreślił, że „gdyby nie pomoc zagranicy, wojska powstańcze byłyby dawno rozbite. Niemcy i Włochy — oświadczył Azana — nie walczą o obalenie ustroju republikańskiego w Hiszpanii, lecz o korzyści gospodarczo-polityczne”.

— Układ handlowy między Niemcami a rządem gen. Franco. W Berlinie ogłoszono urzędowy komunikat stwierdzający, iż prowadzone w ostatnich tygodniach rokowania gospodarcze między rządem niemieckim a narodowym rządem hiszpańskim doprowadziły do zadowalającego dla obu stron wyniku. Obie strony przystają sobie wzajemnie nieograniczone stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania.

Jacek Brzezina.



POWIEŚĆ

54)

(Ciąg dalszy).

Cood z żoną poszli do sąsiedniej lepianki. Była tak samo brudna i duszna.

— Jak będziemy tutaj spać? — spytała Joan, patrząc trwożnie na dziwnie ponurego i milczącego męża.

Zakrzętał się. Przyniósł z samochodu derki, zrobił na glinianych ławach dwa jako tako nadające się do spoczynku posłania.

Cood nie mógł zasnąć. Przypomniała mu się podobna noc spędzona parę miesięcy temu w Czaluzie. Ile rzeczy od tego czasu się zmieniło! Żył jeszcze Sultanów, żył Frather... On sam był wtedy innym człowiekiem...

...Głucha noc otulała śpiącą w cieniu wzgórz wioskę, gdzie śmierć łączyła się z miłością.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

Część II.

ROZDZIAŁ XVIII.

Przekleństwo Derwisha.

Zwolna nadchodziła jesień. Wieczory stawały się coraz chłodniejsze, goły, południowy skłon Demawentu lada chwila

la miał się przyodziać w białą czapkę śniegu.

Życie również szło naprzód, wiążąc w coraz trudniejsze do rozplątania węzły pewnych ludzi z teherańskiego bruku. Dziwny spłot wypadków zdawał się tylko czekać rozwiązania, które jednak w żaden sposób nie chciało nastąpić.

Walka dwóch potęg stawała się coraz zacieklejsza, coraz bardziej nieprzebiegająca w środkach. Czerwone, sowieckie ręce wyciągały się nad Persję, groząc przede wszystkim angielskim interesom naftowym, Anglia zaś ze swojej strony starała się wzniesić zarzewie powstania wśród wolnych narodów, przebywających na terenie Bolszewii, usiłowała podciąć gliniane nogi czerwonego kolosa — goziła w jego najslabszy punkt.

Walka o wpływy i posiadanie, prowadzona za kulisami, pozornie niewidoczna dla niewtajemniczonych, zaciskała w swoich kleszczach istnienia ludzkie, gwałtownie wprowadzając je na plac boju i jeszcze gwałtowniej spychając je stamtąd.

Chwilowo Anglia ponosiła ofiary. Wywiad Imperium Brytyjskiego znalazł się w dziwnym i tajemniczym impasie,

z którego z całą energią usiłował się wydostać.

Równoległe do wypadków rozwijała się miłość. Od pamiętnej nocy, spędzonej na pograniczu afgańskim, Coodowie stali się już prawdziwym małżeństwem. Miłość zrodzona wśród walki o życie i byt wzmagała się w nich z każdą godziną, z każdą chwilą nieomal. Jednak coś na pozór niewyczuwalnego, niewidocznego tkwiło między nimi. Jakiś mur, który oboje pragnęli zwalić, nie mając do tego odwagi i siły.

Dziwne to było małżeństwo. Nie wiedzieli, nie pytali, czym każde z nich przed tym było, co robiło... Rozkaz ich połączył i rozkaz mógł rozdzielić — nie myśleli o tym.

— Insz Allah! — powtarzał Cood odpędzając od siebie napływające do mózgu myśli.

— Hoda buzorg! — powstrzymywała Joan ciszące się do oczu łzy.

Gdyby kogo zainteresowało, co w owym czasie robił Freddie Downing, elegancki londyńczyk i były oficer niebieskich dragonów, nie byłoby to połączone ze zbyt wielkim trudem. Freddie nie robił nic, sprawiając tym stanem rzeczy nielada kłopot zarówno policji perskiej, jak i Coodowi.

Twierdził, że zajmuje się handlem, lecz nikt tego poważnie nie brał. Każdy mógł tak powiedzieć, a włączenie się po mieście od rana do późnej nocy nie potwierdzało wcale handlowych zamiarów Freddiego. Był zagadką!

„Agentem S. S. chyba nie jest” — mruczał niezadowolony generał, książę Ayrom, ulubieniec Szacha, piękny i elegancki Kaukazczyk, szef policji perskiej, słuchając raportów o tajemni-

czym Anglika, przedstawianych mu przez kierownika policji politycznej Doneszwarę, małego, przysadzistego Farsa, noszącego wечно ciemne okulary i trzymającego się stale za brzuch w niskim ukłonie. „Więc czym jest? Skąd ma pieniądze?”

„Agentem sowieckim nie jest” — myślał Cood zestawiając minione wypadki, które w żaden sposób nie mogły obciążać podejrzeniem Freddiego. — „Więc czym jest? Skąd ma pieniądze?”

Tymczasem Downing, nie przejmując się wcale znanymi mu kłopotami tak jednej jak i drugiej strony, zdzierał obcas na fatalnych brukach Teheranu w poszukiwaniu ciekawostek godnych zobaczenia. Grzał po kostki w kurzu i piasku rozkopanych ulic, chronił głowę od palących promieni słońca w kawia-renkach, pełnych teriakowch*) wycieraków, patrzył, słuchał, zawierał znajomości, mocno czasem podejrzane i zabił czas, jak mógł.

„Czyżby wywiad japoński” — zastanawiał się Ayrom.

„Czyżby przemysłownik broni?” — starał się dociec tajemnicy Cood.

A Downing przystawał przed jakimś małym kramikiem, zanurzał się w jego czarne czeluście niczym w dantejskie piekło i grzął rękami po łokcie w wielkich misach, pełnych dziwnych kamieni, figurek, pierścionków i pieczętek, lub zadzierał nos wysoko pod sufit pragnąc obejrzeć dziwaczne lampy, zardzewiała, przedpotopowa broń lub śmieśne w rysunku i jaskrawe w kolorze miniatury. Potem rozpoczynały się wielkie targi z kupcem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla Naszych Pan

Z brzydką robotą „paniusz” warszawskich ogół kobiet polskich nie ma nic wspólnego.

Warszawa nigdy nie świeciła dobrym przykładem, często też dawała zgorszenie i zły przykład na kraj cały. Przecież tu znajduje się najliczniejsze środowisko rozwiedzionych i „separatek”, które następnie robią doskonałe kariery, wychodząc po raz drugi i trzeci za dygnitarzy państwowych. Co drugi głośniejszy dygnitarz ma jakąś rozwódkę za żonę. Te wszystkie paniusie swoim postępowaniem nie naruszają jednak dobrego imienia ogółu kobiet polskich i społeczności kobiecej w Polsce.

Ostatnio jesteśmy świadkami bolesnego widowiska, gdy pewne stowarzyszenia kobiece, mające swe centralne władze w Warszawie, są bez wiedzy i zgody ogółu stowarzyszonych wciągane w robotę niegodną i niecną.

Mamy na myśli sprawę zatargu wawelskiego, który został przez rząd załatwiony i przez Pana Prezydenta przyjęty do wiadomości. Tymczasem pewne koła lewicowe, masońskie i bezbożnicze, a także i te, które szukają rozgrywki z obecnym rządem, starają się znowu sprawę zatargu postawić na porządku dziennym wszelkich zainteresowań w Polsce. Cel jest jedyny i bardzo przejrzysty: dokonać rozgrywki z Kościołem katolickim.

Świadomi własnych celów aranżerowie chcą się przekonać, jak się zachowa sejm obecny i jak będzie reagowało społeczeństwo, które w swej olbrzymiej większości jest szczerze katolickie i praktykujące.

Zarzucono również sieci i to bardzo przebiegle na pewne organizacje kobiece, aby to wyglądało, że za nimi stoją całe masy społeczeństwa, nie wyłączając tak z natury religijnych w Polsce kobiet. Wprowadzono więc na ulice Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Unię Obronczą Ojczyzny oraz Zw. Samopomocy Kobiet, będący pod wpływem pani Z. Moraczewskiej i jej podobnych towarzyszek partyjnych. Centralne władze tych organizacji wiedzą doskonale, do jakich celów są one używane, ale z tego faktu nie zdają sobie sprawy te wszystkie kobiety, które do powyższych stowarzyszeń należą. Chodzi właśnie o to, aby ogół kobiet uświadomił sobie, że prowadzi się tu grę przeciwko Kościołowi katolickiemu. Niechże członkinie tych organizacji zaprotestują przeciwko temu, aby je wciągano do tak niecnej akcji.

Przyznajmy, z jakim wstydem spoglądała Warszawa na te nieliczne szeregi kobiet, które w tak różnym towarzystwie wymaszerowały na ulice i w pochodzie szły za transparentami, głoszącymi: żądamy zniesienia konkordatu, upaństwowienia katedry wawelskiej, a wrzaskliwa gromada wołała: precz z klerem, precz z międzynarodówką rzymską! Żądamy rozdziału kościoła od państwa itd. itd.

Powiedzmy otwarcie, że ogół kobiet z paniusiami z centrali warszawskiej nie ma nic wspólnego, że potępia on ich samowolną działalność i firmowanie występów antykatolickich współudziałem niektórych organizacji, że dzieje się to bez wiedzy i zgody olbrzymiej większości członkiń, które w żadnym razie nie są zainteresowane uczuciowo w tym, aby wydać w Polsce walkę Kościołowi. Powiedzmy jasno i wyraźnie:

Strój ogrodniczeki.



(i). Od wczesnej wiosny do późnej jesieni przysparza nam ogród pracy huk. To też do tej niezbyt czystej roboty, jaką jest przesadzanie, okopywanie, podlewanie musimy mieć zupełnie inną, nie krępującą ruchy garderobę.

Najlepsze są spodnie, coś w rodzaju pyjamy-fartucha, która zabezpieczy nas od poplamienia się i ukąszeń komarów. Na ubiór ogrodowy nie warto brać żadnego droższego i modnego materiału, lecz zwykły gatunek fartuchowy, który jest mocny, tani i dobrze się pierze. W duże kieszenie, przyszyte podwójnie, możemy bez obawy włożyć nożyce i noże. Stara bluzka włożona pod spód, doskonale spełni zadanie.

nie, że owe paniusie z centrali warszawskiej działają na własną rękę i że muszą zdać rachunek ze swego postępowania.

Podobnie rzecz się też ma w Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Tu i tam działa dobrze zgrana klika, świadoma swoich dróg, do których dąży, a przy tym mająca dużo tupetu i bezczelności. Owa zgrana grupka, czyli ta „górną sferą” chce kosztem członków danej organizacji prowadzić swoją niecną robotę. A przecież kto jak kto, ale Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet powinien dbać o polepszenie opinii, która się w społeczeństwie o Z. P. O. K. wytworzyła przy okazji pewnych procesów sądowych.

NOWOŚCI PLAŻOWE.

(h). Słońce, wiatr i woda są decydującymi czynnikami, jeśli chodzi o letnią garderobę pani.

Moda plażowa ulega jeszcze stale zmianom. I podczas, gdy dawniej jedyne wyposażenie pani stanowiło dość długi i mało wycięty kostium kąpielowy, dzisiaj wystawiamy gołe plecy i ramiona na działanie życiodajnych promieni słonecznych. Ze względów czysto zdrowotnych zmienia pani zaraz po kąpiel mokry trykot na wygodny, lekki i przewiewny kostium plażowy, składający się z krótkich spodenek lub długiej pyjamy. Zresztą moda tegoroczna została wybrana przez panią z wybranych długości spodni i sukien plażowych samej pani.

Z powodu ciągłych wiatrów, a zwłaszcza nad morzem, aby piasek zbyt nie sypał we włosy, obowiązuje się główkę chusteczka. Panie o ładnym owalu mogą zaryzykować wiązanie na sposób wiejski.

Paryż w bieżącym roku lansuje jako nowość długi, skrojony do figury płaszcz plażowy, imitujący okrycie wieczorowe.

- 1) Komplet plażowy z wzorzystego mat-crêpe z płaszczem i chusteczką na głowę.
- 2) Płaszcz kąpielowy z grubego, bawełnianego cłoque (specjalny gatunek wyrabiany w Niemczech i we Francji) podbity cienką frota.
- 3) Kostium kąpielowy zrobiony na drutach z grubej wełny biało-czerwonej.



Pasek lakowaty — 3) Kostium kąpielowy zrobiony na drutach z grubej wełny biało-czerwonej.

Kobiecie pracującej potrzebna jest uroda.

Czy kobiecie potrzebna jest uroda? Pytanie to spotkało się już z wieloma głosami, które w zasadzie odpowiadały twierdząco. Kobieta pracująca zawodowo musi posiadać urodę, gdyż szpetnej kobiety nikt, choćby do najbardziej blżej pracy, nie zaangażuje. Ale natura nie obdarzyła wszystkich klasyczną pięknoscią i te właśnie kobiety, którym los poskąpił piękności, muszą umieć podkreślić to, co zwraca na nie powszechną uwagę. Przed kilku dniami doniósł „Kurier Polski” o wielce oryginalnej imprezie, która odbyła się w Londynie, a której hasłem jest obowiązek dążenia do urody.

Przy końcu czerwca odbył się w Londynie wielki meeting członkiń „Kobiecej Ligi Zdrowia i Piękności”. W imprezie wzięło udział ponad 6 tysięcy kobiet i dziewcząt.

„Liga Zdrowia i Piękności jest jedną z najżywniejszych organizacji kobiecych. Istnieje niespełna sześć lat i liczy już 125 tysięcy członkiń ze wszystkich części świata. Kobiety te łączą pragnienie utrzymania jak najdłuższej urody, mimo rujnącej nieraz pracy zawodowej i codziennych trosk, jakich przysparza ciężkie życie współczesne.

Meeting odbył się wieczorem i wypadł wspaniale. Trąby i fanfary zabrzmiały, reflektory oświetliły arenę i przy dźwiękach walca zaczęło gimnastykę rytmiczną trzy tysiące kobiet w prostych, czarno-srebrzystych kostiumach gimnastycznych. Tworzyło to ramę dla kilkuset tancerek, które w tym samym rytmie odtańczyły w środku areny efekowny taniec plastyczny. Czterdzieści tysięcy widzów oklaskiwało to niecodzienne widowisko. Na zakończenie spektaklu wystąpiły jeszcze symboliczne amazożki greckie, uzbrojone od stóp do głów.

Wyszło na jaw, że Zw. Pracy Obyw. Kobiet pobierał bardzo wielkie subwencje od poszczególnych ministerstw, województw, starostów itd. Tymi to wielkimi sumami dowolnie gospodarowano, a później wżajemnie robiono sobie bardzo brzydkie zarzuty, które rozstrzygał sąd państwowy i to na niekorzyść Związku, jako takiego.

Ten moment należy podkreślić właśnie wobec kobiet Ziem Zachodnich, które nawet nie miały „pojęcia”, że można prowadzić robotę społeczną w oparciu nie o własną trudną i zapobiegliwą pracę zespołową, ale tylko jako szafarstwo wielkich funduszy pochodzących z pieniędzy publicznych.

I dziś te rzeczy trzeba przypominać dla tym większego podkreślenia, że ogół kobiet z tego typu działaczkami społecznymi, nie ma nic wspólnego, a uczciwe i wartościowe elementy związkowe winny masowo wypowiedzieć przeciwko wciąganiu ich do walki z Kościołem.

Z. Zaw.

Wioślarstwo polskie nawiązało kontakt z państwami skandynawskimi.

Wielkie międzynarodowe regaty w DANII.

Czwórka BTW startuje w Kopenhadze. Bieg czwórek „Bałtyku” w 1939 roku w Bydgoszczy.

(Od własnego sprawozd. „Dzien. Bydg.”).



Osada BTW na regatach międzynarodowych w Kopenhadze (kwatery). (Fot. Żewicki).

Prezydent Państwa Łotewskiego Hr. dr Karlis Ulmanis, kiedy ufundował w r. 1935 wspaniały puchar na bieg czwórek „Bałtyku” w tym celu, że ubiegać się mogą o tę nagrodę tylko miasta państw, położonych nad Bałtykiem, a więc Litwa, Estonia, Łotwa, Gdańsk, Polska, Niemcy, Dania i Szwecja, kierował się myślą przewodnią zbratania tych państw w dziedzinie sportowej. To życzenie zostało dotychczas w całej pełni osiągnięte, szczególnie w tym roku w Danii, gdzie bieg ten po raz trzeci w ramach wielkich dwudniowych międzynarodowych regat rozgrywano.

Duński Związek Towarzystw Wioślarzskich, który obchodził w roku bieżącym swój 50-letni jubileusz istnienia, przystępując po raz pierwszy do zorganizowania wielkiej imprezy międzynarodowej, nie liczył się z tak wspaniałym sukcesem. Osiem państw zjechało się do gościnnej Kopenhagi, a w konsekwencji stanęło do 30 biegów 42 kluby, 122 osady i 607 wioślarzy. Start osad polskich był początkowo bardzo wątpliwy, ze względu na przygotowania i eliminacje do zawodów międzypaństwowych „Polska — Węgry” w Budapeszcie. Ostatecznie jednak odniosły starania kapitana sportowego PZTW red. Długoszewskiego skutek i BTW zdecydowało się wysłać swoją osadę młodszych do Kopenhagi, zgłaszając ją do dwóch biegów. — PZTW wychodził przy tym z założenia, że tylko międzynarodowy kontakt może podnieść klasę naszego wioślarstwa i że przyjazd osad zagranicznych do Polski na regaty uzależniony jest właśnie od startów polskich klubów na torach obcych.

Osadzie BTW w składzie: Jan Dudziński, Franciszek Leu, Jan Świątkowski, Antoni Figiel, stern. Hieronim Cegielski — towarzyszył dyr. Władysław Żewicki, który reprezentował też oficjalnie w Kopenhadze wioślarstwo polskie, m. in. na kongresie państw bałtyckich, w sprawach biegu czwórek „Bałtyku”. Ekspedycja polska była nadzwyczaj serdecznie przyjmowana. Na dworcu oczekiwała nas rano delegacja duńska i już kilka godzin później ukazały się fotografie z naszego przywitania w licznych dziennikach duńskich. Bardzo miłe zostaliśmy dotknięci wręczeniem nam miesięcznika wioślarzskiego „Rosport”, który zawiera artykuł o wioślarstwie polskim pióra red. Długoszewskiego i fotografie przystani BTW oraz toru regatowego w Bydgoszczy. Nawiasem pragnę dodać, że w skład naszych opiekunów wchodzili wioślarze duńscy, którzy startowali w 1929 r. w Bydgoszczy w biegach o mistrzostwo Europy. Ulokowano nas w pięknych kwaterych niedaleko toru regatowego w Bagsvaerd. Jezioro Bagsvaerd oddalone jest od Kopenhagi 12 km i okolone lasem. Długość toru wynosi 1950 m, startować może od razu tylko 5 łodzi, tak, że wobec licznych zgłoszeń potrzebne były liczne przedbiegi i międzybiegi.

Już kilka dni przed regatami, wyznaczonych na sobotę, dnia 17 i niedzielę, 18 lipca, zauważyć można było wielki ruch przy hangarach na torze regatowym, zbudowanych jednak tylko bardzo prymitywnie. Ruch ten wzmagał się z godziny na godzinę, zwłaszcza wtedy, kiedy gromadę startujących powiększyli wioślarze zagraniczni. — Wielką sensację wywołało ukazanie się ósemki „Wikinga” z Berlina, która — jak wiadomo — zwyciężyła poprzednio w Henley, osiągając sukces nieot-

(Ciąg dalszy na stronie 10).

W jarzmie solnym na Saharze.

Miasto kóz. — Kraina śmierci. — Niewolnicy rolni z Agorgot. — Sól za miód. — Tancerka Fatma.

Małe miasto Reggan, na wschód od Timbaktu, na północnej krawędzi nieznanego kraju Tanzerutt, tworzy daleko wysuniętą placówkę wojskową Sahary. W kilkutygodniowych odstępach czasu stacjonuje tutaj autobus, który kursuje między Quallem a Timbaktu. Poza tym miejscowość jest pusta, prząca zabójczym słońcem.

Od czasu do czasu przejeżdża samochód rządowy z Timbaktu do pobliskiego miasteczka Taoudeni, ażeby przewieźć mieszkańców pustynnego miasta żywność i lekarstwa, czasem jadą do Regganu karawany wielbłądów. Ale to zdarza się rzadko.

W Taoudeni zaczyna się okrąg solny. Przesiknięta solą ziemia pozbawiona jest zupełnie drzew, krzaków, zboża, nawet trawy i kaktusów. Żadne zwierzę nie może znieść potwornego gorąca, którego nie łagodzą ani wiatry, ani deszcze. Ziemię zamieszkuje rzęszce skorpionów i kozy, które z trudnością znajdują skromne pożywienie. Mięso kóz, a przede wszystkim ich mleko, tworzą główne pożywienie mieszkańców.

Szeik Taoudeni wykonuje w imieniu francuskiego generalnego gubernatora nieograniczoną władzę. Jest on panem życia i śmierci Hartanich, niewolników solnych z Agorgot.

Z Agorgot do Timbaktu podróżuje codziennie „Azalai”, karawana solna. Niewolnicy soli z Agorgot pracują wyłącznie na swoje utrzymanie. Cztery dni pracują dla szeika, dochód z czterech pozostałych dni należy do nich. Oddział złożony z 4 ludzi sporządza w ciągu 24 godzin 10 baryłek soli. A więc 20 baryłek tworzy ich wspólny zarobek tygodniowy. Wynosi niecałą baryłkę soli dziennie na człowieka, z czego musi się on utrzymać.

Kilo miodu kosztuje baryłkę soli, a więc więcej niż dzienne utrzymanie. Prócz tego jednak niewolnicy potrzebują jeszcze daktyli, ryżu i mleka koziego. Są to jedyne środki żywności, jakie tutaj istnieją. Zarobek nie wystarcza im więc, dlatego muszą kraść. Kradną sól. Jest to uważane za największą zbrodnię. Ale niema takiego, któryby nie kradł, ażeby nie umrzeć z głodu.

Łatwo byłoby uciec. Ale zbiega nikt by nawet nie ściał. Za miasteczkiem czekają już szakale i hieny. Zresztą nie mają już siły do ucieczki. Sól wyszła z nich energie. Wyglądają jak szkielety, a woda, którą piją, przyczynia się do ostatecznego pogrążenia ich w inercji.

W Agorgot znajduje się tylko jedno źródło, które zawiera w wysokim stopniu magnezjum. Wodę z tego źródła piją niewolnicy i sporządzają z niej swoje skromne posiłki.

W piekle solnym w Agorgot są również kobiety i nagie brunatne dzieci, igrające wśród bloków solnych. Na czołach mają już wryte znamię nędzy. Mają nadmiernie rozszerzone żrenice, płaskie piersi, zjedzone przez sól nogi. W czasie zabaw śpiewają pieśń, która dźwięczy monotonna w gardłowej wymowie południowych Arabów, przechodząc z ojca na syna.

Czterech ludzi tworzy już oddział solny.

Przygotowanie wyprawy stratosferycznej.

W jednym z zagranicznych czasopism naukowych zamieszczono rozprawę naukową o przygotowaniach wypraw do stratosfery. Profesor Piccard, autor tego artykułu, opisuje, w jaki sposób rozwiązał szereg chemicznych problemów, nasuwających się w związku z przedsięwziętą przez niego wyprawą w niezbadane rejony powietrzne.

Jedną z trudniejszych kwestyj było obok zaopatrzenia się w dostateczne zapasy tlenu, usunięcie substancji trujących wydechanego powietrza. W kabynie umieszczono woreczki napełnione substancją wiążącą szkodliwe wyziewy. Inne woreczki napełnione masą, chłonącą wilgoć, pozwalały na absorpcję nadmiaru wilgoci, przeciwdziałając tym samym osiadananiu jej na nadzwyczaj czułych instrumentach pomiarowych. Liny przytrzymujące balon usunięto w chwili startu przy pomocy petard, zaopatrzonej w specjalne sponki eksplodujące przy pomocy prądu elektrycznego. Pozwoliło to na równoczesne odrzucenie lin i równomierne wznoszenie się balonu bez wstrząsów i kolysań, szkodliwych dla instrumentów barometrycznych. Balast zwalniano w podobny sposób.

Kolorowe aluminium.

Jak donoszą z Rzymu, chemikom pracującym w fabryce, produkującej aluminium w Mori, udało się poczynić doświadczenia, umożliwiające nadawanie metalom dowolnych kolorów. Można tę uzyskali drogą elektrotechniczną przez oksydowanie metalu. W ten sposób zabarwane aluminium staje się nawet odporne na wpływy atmosferyczne. Równocześnie można będzie wyrabiać różne przedmioty ozdobne, których do tej pory nie umiano z aluminium sporządzać.

Jeden wyrzuca sól z jamy na wierzch, drugi chwytą ją i podaje, trzeci oczyszcza ją z ziemi, czwarty kraje bryły w przepisanej formie: metr długości, 50 cm szerokości, 50 cm grubości.

Hartani pracują w soli i śpią na soli, na odrzuconych i pokruszonych bryłach soli, które nakrywają szmatami i łachami. Sól zra, ale chłodzi.

Wśród tych pariasów Sahary żyje kobieta, która była kiedyś bogata i szczęśliwa: Fatma, tancerka z plemienia Ouled Nail. Przed 5 laty tańczyła w pewnej arabskiej kawiarni w Regganie, uwielbiana i oklaskiwana. Kochankiem jej był Brahim, przywódca jednej z karawan „azalai” i pracował ze zdwojoną energią, ażeby ją poślubić.

Pewnego wieczora, gdy upił się winem palmowym, kilku Arabów zawlokło go do zacisznego kąta i zażądało od niego, ażeby podpisał papier, pokryty mnóstwem liter. To go uczyni bogatym. Brahim, który nie dostrzegł ostrzegawczych znaków Fatmy, podpisał. Nazajutrz rano ludzie szeika zaprowadzili go siłą do Agorgot; podpisał zobowiązanie jako niewolnik do kopalni soli.

Fatma udała się za nim. Będzie w Agorgot tańczyć, ażeby zarabiać pieniądze na wspólną ucieczkę. Nie trzeba wiele: tylko jednego wielbłąda, trochę żywności i węzła na wodę. Ale mało było ludzi interesujących się tańcem, tylko kilka starych kobiet. Potrzebowała więc całego roku, ażeby zebrać kilkadziesiąt franków. A potem przyszło drugie, straszniejsze rozczarowanie: Brahim nie chciał uciekać. Popadł już w jarzmo soli.

Od tego czasu Fatma żyje wśród pariasów Agorgotu, którzy znają jej historię i czczą ją jak wyższą istotę. Liczy dzisiaj 21 lat, ale sól zżarła ją i wygląda na 50-letnią kobietę. Twarz jej pokryta jest zmarszczkami, włosy jej wypadły, ramiona i ręce zżarła jej sól. Ale dusza jej pozostała tańczącą duszą Ouled Nailu.

Gdy zapadnie noc, Hartani zbierają się na jedynym wolnym placu w Agorgot. W środek koła wstępuje Fatma i tańczy dla Hartani, dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Tańczy do północy. I wtedy dzieje się cud: zjedzone przez sól twarde niewolników uśmiechają się. Tatma czaruje ich swoim tańcem.

Zwyczaje Hollywoodu.



W Hollywood znajduje się radiowa stacja nadawcza w Music Box Theatre. Znana ona jest z tego, że znajduje się tam bęben, na którym podpisują się występujący przed mikrofonem artyści. Nie ma prawie w Hollywood gwiazdy czy gwiazdora, których podpis nie figurowałoby na bębnie. Jednym z ostatnich jest Clark Gable, który bardzo rzadko występuje przez radio. W dodatku tego rodzaju zwyczaje wydają mu się śmieszne, z czym zresztą się nie kryje. Jednakże i on dał się przekonać. Na zdjęciu widzimy właśnie Clarka Gable wpisującego się na tym „ozdobnym” instrumencie. Clark Gable kończy obecnie nakręcanie swego najnowszego filmu „Parnell”, gdzie obok niego występuje Myrna Loy.

Wielkie zdobycze polskiej wyprawy w Andy.

Wrażenia jednego z uczestników wyprawy Justyna Wojnisza.

Warszawa, w lipcu.

Niedawno wrócili do kraju uczestnicy polskiej wyprawy naukowo-badawczej w Andy. Wrócili z wynikiem niezwykle pozytywnym, o promienienu sław, brzemieni w liczne zdobycze naukowe. Na temat tej wyprawy ukazało się już wiele wzmianek i artykułów w prasie polskiej i zagranicznej. Obecnie zwrócić się do jednego z uczestników ekspedycji, Justyna Wojnisza z prośbą o podzielenie się swymi uwagami z naszymi czytelnikami.

— Kiedy panowie wrócili? — brzmi nasze pierwsze pytanie.

— Powrót ekspedycji odbył się właściwie oddzielnie — mówi p. Wojnisz — już przed miesiącem wrócili do Paryski i Szepepański, podczas gdy inż. Osowiecki i ja zostaliśmy jeszcze kilka tygodni w Ameryce

Południowej. Ostatecznie Osowiecki został, a ja wróciłem na „Kościuszcę” przed tygodniem. Wyprawa nasza zrobiła bardzo wiele także pod względem propagandowym — mówi z zadowoleniem p. Wojnisz — tak się bowiem stało, że ostatnie dwie ekspedycje zagraniczne w Andy zakończyły się fiaskiem. Ekspedycja włoska nie doszła do celu, a ekspedycja chilijska zakończyła się katastrofą i śmiercią dwóch uczestników. Tymczasem u nas poszło jak z płatka. Dzięki powodzeniu polskiej wyprawy uznano Polaków za najlepszych alpinistów na świecie i doszło nawet do tego, że w prasie południowo-amerykańskiej każdy niemal sukces alpinistyczny przypisuje się Polakom.

— A jak było z żywnością?

— Sprawa żywności na tego rodzaju wy-

prawy — mówi dalej p. Wojnisz — to kwestia pierwszorzędnej wagi. Co jest charakterystycznym, to fakt, że na wysokościach ma się mniejszy apetyt oraz odczuwa się wyraźniejsze pożądanie pewnych pokarmów, a awersję w stosunku do innych, szczególnie zaś niechęć do ciężkostrawnych. Dobierając zatem żywność, powodowaliśmy się przede wszystkim koniecznością pokarmu lekkostrawnego a jednocześnie wysoko-kalorycznego.

— A jak panowie jedli?

— Dostyc prosto i nieskomplikowanie. Zasadniczo pokarm nasz w górach składał się z herbaty, ovmaltny, mleka w proszku, czekolady i cytryn. Jednym z podstawowych i zasadniczych naszych pożywień była doskonała rzeczywiście ovmaltna, którą jedliśmy rano i wieczorem, na sucho i w stanie płynnym. Ovmaltnę polecam na każde tego rodzaju wyprawy, gdyż jest lekkostrawną, przy czym dodaje organizmowi energii.

— A czy zetknęli się panowie z polskimi kolonistami?

— Dobrze, że pan wspominał o tym, — mówi na zakończenie p. Wojnisz, — chciałbym właśnie zaznaczyć, że dzięki bardzo poważnym echem w prasie południowo-amerykańskiej, wyprawa nasza zrobiła duże wrażenie wśród polskiej emigracji, podnosząc ich przede wszystkim na duchu. Nie tylko tamtejsi Polacy, ale także i czynnik Argentyny oraz jej prasa niejednokrotnie podkreślały, że przelot Skarżyńskiego i wyprawa alpinistyczna — to były dwa największe efekty propagandowe polskiego imienia.

Dlaczego świecą robaczki świętojańskie?

Badania nad luminiscencją różnych żyjątek, m. in. także robaczek świętojańskich, posunęły się ostatnio o poważny krok naprzód, dzięki pracom japońskiego biologa, profesora jednego z uniwersytetów japońskich Eichi Shibata.

Na podstawie długoletnich obserwacji zjawiska luminiscencji kryształów górskich i kandyzowanego cukru, uczony doszedł do przeświadczenia, że świecenie robaczek świętojańskich nie jest wynikiem procesu spalania w organizmie żyjątki pewnych substancji, a rezultatem rozpadu pewnego kryształu, który w formie prawie płynnej znajduje się w podbrzuszej części odwłoku robaczka. Obecność tego kryształu stwierdził uczony japoński przy pomocy prześwietlenia organizmu robaczka świętojańskiego promieniami Roentgena.

Dolarowe premie za odstrzał wron.

W Kanadzie od kilku lat rozprzestrzeniła się plaga wron teak zastraszająca, że wszystkie zarządzenia władz nie były w stanie zmienić trudnego położenia, w jakim szczególnie się znaleźli rolnicy. Nie odnosiły przede wszystkim żadnego skutku wezwania do ogółu ludności, apelując o niszczenie wron. Lecz od czego są rozsądni stróże dobra ogólnego. Wpadli oni na niezwykle sposób uporania się z wronami. Złapano tysiąc sztuk żywych wron. Każdą z nich zaopatrzone na jednej nodze w pierścień, na którym był wryty numer i wypuszczono na wolność. Następnie podano przez całą prasę kanadyjską komunikat, że za każdą wronę przyniesioną z pierścieniem zaopatrzonym w numer, wypłać się będzie premie w wysokości od 2 do 1000 dolarów kanadyjskich, zależnie od wielkości numeru znajdującego się na pierścieniu. Na tę wiadomość w całej Kanadzie rozpoczęła się istna orgia w polowaniu na wrony. Każdy, kto posiadał jakakolwiek broń, brał udział w tym szczęśliwym polowaniu, chcąc upolować wronę z pierścieniem. Ponieważ do tej pory nie wystarczono wszystkich wron z pierścieniami, polowanie trwa z niestabnącą siłą, wobec czego należy się spodziewać, że plaga wronia wkrótce przestanie być groźną dla kanadyjskiego rolnictwa.

260 przodków Hitlera.

Berlin. W tomie 13 zbioru dowodów sławnych Niemców, wydanym w Lipsku, ukazał się obszerny dowód Adolfa Hitlera. Autorom udało się wyszukać 260 przodków kanclerza i ustalić jego pochodzenie aż do XVI wieku wstecz. Wszyscy oni byli niemieckiej krwi chłopskiej i zamieszkiwali małe zagrody w północno-zachodniej Dolnej Austrii.

Niektórzy obok rolnictwa uprawiali rzemiosło. Dopiero ojciec kanclerza poświęcił się zawodowi urzędniczemu. Nazwisko rodowe kanclerza ulegało w ciągu wieków drobnym wariantom: „Hiedler, Huettler, Huettler” itd. obok „Hitler”. Męscy przodkowie kanclerza żenili się przeważnie w późniejszym wieku. W rodzie „Hitlerów” przeważają liczne rodziny. Przeciętny wiek wynosi 70 lat dla 78 mężczyzn i 66 lat dla 69 kobiet.

Dla Naszych Pań

Z brzydką robotą „paniusz” warszawskich ogół kobiet polskich nie ma nic wspólnego.

Warszawa nigdy nie świeciła dobrym przykładem, często też dawała zgorzzenie i zły przykład na kraj cały. Przecież tu znajduje się najliczniejsze środowisko rozwiedzionych i „separatek”, które następnie robią doskonałe kariery, wychodząc po raz drugi i trzeci za dygnitarzy państwowych. Co drugi głośniejszy dygnitarz ma jakąś rozwódkę za żonę. Te wszystkie paniusie swoim postępowaniem nie naruszają jednak dobrego imienia ogółu kobiet polskich i społeczności kobiecej w Polsce.

Ostatnio jesteśmy świadkami bolesnego widowiska, gdy pewne stowarzyszenia kobiece, mające swe centralne władze w Warszawie, są bez wiedzy i zgody ogółu stowarzyszonych wciągane w robotę niegodną i niecną.

Mamy na myśli sprawę zatargu wawelskiego, który został przez rząd załatwiony i przez Pana Prezydenta przyjęty do wiadomości. Tymczasem pewne koła lewicowe, masońskie i bezbożnicze, a także i te, które szukają rozgrywki z obecnym rządem, starają się znowu sprawę zatargu postawić na porządku dziennym wszelkich zainteresowań w Polsce. Cel jest jedyny i bardzo przejrzysty: dokonać rozgrywki z Kościołem katolickim.

Świadomi własnych celów aranżerowie chcą się przekonać, jak się zachowa sejm obecny i jak będzie reagował społeczeństwo, które w swej olbrzymiej większości jest szczerze katolickie i praktykujące.

Zarzucono również sieci i to bardzo przebiegle na pewne organizacje kobiece, aby to wyglądało, że za nimi stoją całe masy społeczeństwa, nie wyłączając tak z natury religijnych w Polsce kobiet. Wyprawadono więc na ulice Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Unię Obrończyni Ojczyzny oraz Zw. Samopomocy Kobiet, będący pod wpływem pani Z. Moraczewskiej i jej podobnych towarzyszek partyjnych. Centralne władze tych organizacji wiedzą doskonale, do jakich celów są one używane, ale z tego faktu nie zdają sobie sprawy te wszystkie kobiety, które do powyższych stowarzyszeń należą. Chodzi właśnie o to, aby ogół kobiet uświadomił sobie, że prowadzi się tu grę przeciwko Kościołowi katolickiemu. Niechże członkinie tych organizacji zaprotestują przeciwko temu, aby je wciągano do tak niecnej akcji.

Przynajmniej, z jakimś wstydem spoglądała Warszawa na te nieliczne szeregi kobiet, które w tak różnym towarzystwie wymaszerowały na ulice i w pochodzie szły za transparentami, głoszącymi: żądamy zniesienia konkordatu, upaństwowienia katedry wawelskiej, a wrzaskliwa gromada wołała: precz z klerem, precz z międzynarodową rzymską! Żądamy rozdziału kościoła od państwa itd. itd.

Powiedzmy otwarcie, że ogół kobiet z paniusiami z centrali warszawskiej nie ma nic wspólnego, że potępia on ich samowolną działalność i firmowanie występów antykatolickich współudziałem niektórych organizacji, że dzieje się to bez wiedzy i zgody olbrzymiej większości członkiń, które w żadnym razie nie są zainteresowane uczuciowo w tym, aby wywodzić w Polsce walkę Kościołowi. Powiedzmy jasno i wyraźnie

nie, że owe paniusie z centrali warszawskiej działają na własną rękę i że muszą zdać rachunek ze swego postępowania.

Podobnie rzecz się też ma w Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Tu i tam działa dobrze zgrana klika, świadoma swoich dróg, do których dąży, a przy tym mająca dużo tupetu i bezczelności. Owa zgrana grupka, czyli ta „górną sferą” chce kosztem członków danej organizacji prowadzić swoją niecną robotę. A przecież kto jak kto, ale Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet powinien dbać o polepszenie opinii, która się w społeczeństwie o Z. P. O. K. wytworzyła przy okazji pewnych procesów sądowych.

Wyszło na jaw, że Zw. Pracy Obyw. Kobiet pobierał bardzo wielkie subwencje od poszczególnych ministerstw, województw, starostów itd. Tymi to wielkimi sumami dowolnie gospodarowano, a później wzajemnie robiono sobie bardzo brzydkie zarzuty, które rozstrzygał sąd państwowy i to na niekorzyść Związku, jako takiego.

Ten moment należy podkreślić właśnie wobec kobiet Ziem Zachodnich, które nawet nie miały „pojęcia”, że można prowadzić robotę społeczną w oparciu nie o własną trudną i zapobiegliwą pracę zespolową, ale tylko jako szafarstwo wielkich funduszy pochodzących z pieniędzy publicznych.

I dziś te rzeczy trzeba przypominać dla tym większego podkreślenia, że ogół kobiet z tego typu działaczkami społecznymi, nie ma nic wspólnego, a uczciwe i wartościowe elementy związkowe winny się masowo wypowiedzieć przeciwko wciąganiu ich do walki z Kościołem.

Z. Zaw.

NOWOŚCI PLAŻOWE.

(h). Słońce, wiatr i woda są decydującymi czynnikami, jeśli chodzi o letnią garderobę pani.

Moda plażowa ulega jeszcze stale zmianom. I podczas, gdy dawniej jedynym wyposażeniem pani stanowił dość długi i mało wycięty kostium kąpielowy, dzisiaj wystawiamy gołe plecy i ramiona na działanie życiodajnych promieni słonecznych. Ze względów czysto zdrowotnych zmienia pani zaraz po kąpiel mokry trykot na wygodny, lekki i przewiewny kostium plażowy, składający się z krótkich spodenek lub długiej pyjamy. Zresztą moda tegoroczna zostawiła wybór długości spodni i sukien plażowych samej pani.

Z powodu ciągłych wiatrów, a zwłaszcza nad morzem, aby piasek zbyt nie sypał we włosy, obowiązuje się główkę chusteczka. Pannie o ładnym owalu mogą zaryzykować wiązanie na sposób wiejski.

Paryż w bieżącym roku lansuje jako nowość długi, skrojony do figury płaszcz plażowy, imitujący okrycie wieczorowe.

1) Komplet plażowy z wzorzystego mat-crépe z płaszczem i chusteczką na głowę.

2) Płaszcz kąpielowy z grubego, bawełnianego cloqué (specjalny gatunek wyrobiany w Niemczech i we Francji) podbity cienką frottą.



3) Kostium kąpielowy zrobiony na drutach z grubej wełny biało-czerwonej.

Kobiecie pracującej potrzebna jest uroda.

Czy kobiecie potrzebna jest uroda? Pytanie to spotkało się już z wieloma głosami, które w zasadzie odpowiadały twierdząco. Kobieta pracująca zawodowo musi posiadać urodę, gdyż szpetnej kobiety nikt, choćby do najbardziej blizkiej pracy, nie angażuje. Ale natura nie obdarzyła wszystkich klasyczną pięknosciami i te właśnie kobiety, którym los poskąpił piękności, muszą umieć podkreślić to, co zwraca na nie powszechną uwagę. Przed kilku dniami doniósł „Kurier Polski” o wielce oryginalnej imprezie, która odbyła się w Londynie, a której hasłem jest obowiązek dążenia do urody.

Przy końcu czerwca odbył się w Londynie wielki meeting członkiń „Kobiecej Ligi Zdrowia i Piękności”. W imprezie wzięło udział ponad 6 tysięcy kobiet i dziewcząt.

„Liga Zdrowia i Piękności jest jedną z najżywniejszych organizacji kobiecych. Istnieje niespełna sześć lat i liczy już 125 tysięcy członkiń ze wszystkich części świata.

Kobiety te łączą pragnienie utrzymania jak najdłużej urody, mimo rujnującej nieraz pracy zawodowej i codziennych trosk, jakich przysparza ciężkie życie współczesne.

Meeting odbył się wieczorem i wypadł wspaniale. Trały i fanfary zabrzmiały, reflektory oświetliły arenę i przy dźwiękach walca zaczęło gimnastykę rytmiczną trzy tysiące kobiet w prostych, czarno-srebrzystych kostiumach gimnastycznych. Tworzyło to ramę dla kilkuset tancerek, które w tym samym rytmie odtańczyły w środku areny efektowny taniec plastyczny. Czterdzieści tysięcy widzów oklaskiwało to niecodzienne widowisko. Na zakończenie spektaklu wystąpiły jeszcze symboliczne amantki greckie, uzbrojone od stóp do głów.

Ta demonstracja masowa siły i piękności kobiecej była najlepszą propagandą Ligi.

Twórczynią Ligi jest nieżyjąca już Angielka mrs. Bagot Stack, która w 1930 r. pozyskała do swojej idei — szesnaście zaledwie kobiet. „Życie — to ruch” — brzmiała początkowa dewiza organizacji.

Pierwszy pokaz gimnastyczny Ligi wypadł skromnie — sto dziewcząt zaledwie przedfilowało w Hyde Parku, nie wzbudzając oczywiście większego oddźwięku wśród przypatrującej się publiczności.

Przed sześciu laty sto członkiń, dziś sto dwadzieścia pięć tysięcy — oto wymowne cyfry, ilustrujące żywotność organizacji. Rozwój jej posuwał się powoli, stopniowo, głównie dzięki niezłomnej energii i wiary w „ideę” twórczyni Ligi — mrs. Stack, popularnie zwanej Prunella. Nie zrażona trudnościami, pełna optymizmu, przyciągała ta dzielna kobieta coraz szersze rzesze kobiet, pod sztandar walki o utrzymanie urody i zdrowia. Sama obydwie te cechy wspaniale reprezentowała. „Perfect girl of the country” — nazywano ją w Anglii. Mimo to była Prunella niezwykle skromną kobietą.

— Uroda powinna służyć nie do tego, żeby błyszczeć i czarować tłum mężczyzn — mawiała — ale do tego, żeby rasę ludzką utrzymać na najwyższym poziomie. Z poczucia zdrowia i posiadanej urody płynie w wielkiej mierze szczęście kobiet.

Najwidoczniej przekonały się o tym olbrzymie masy kobiet na całym świecie. Imię Prunelli wdzicznie wspominają w Anglii, Kanadzie, w Chinach i Australii.

Tętniła ona nowego ducha w wiele kobiet apatycznych, zrezygnowanych, które uwierzyły w ideę Prunelli i znalazły drogę do szczęścia.

Wioślarstwo polskie nawiązało kontakt z państwami skandynawskimi.

Wielkie międzynarodowe regaty w DANII.

Czwórka BTW startuje w Kopenhadze. Bieg czwórek „Bałtyku” w 1939 roku w Bydgoszczy.

(Od własnego sprawozd. „Dzien. Bydg.”).



Osada BTW na regatach międzynarodowych w Kopenhadze (kwatery).

(Fot. Żewicki).

Prezydent Państwa Łotewskiego Hr. dr Karlis Ulmanis, kiedy ufundował w r. 1935 wspaniały puchar na bieg czwórek „Bałtyku” w tym celu, że ubiegać się mogą o tę nagrodę tylko miasta państw, położonych nad Bałtykiem, a więc Litwa, Estonia, Łotwa, Gdańsk, Polska, Niemcy, Dania i Szwecja, kierował się myślą przewodnią zbratania tych państw w dziedzinie sportowej. To życzenie zostało dotychczas w całej pełni osiągnięte, szczególnie w tym roku w Danii, gdzie bieg ten po raz trzeci w ramach wielkich dwudniowych międzynarodowych regat rozgrywano.

Duński Związek Towarzystw Wioślarstwa, który obchodził w roku bieżącym swój 50-letni jubileusz istnienia, przystępując po raz pierwszy do zorganizowania wielkiej imprezy międzynarodowej, nie liczył się z tak wspaniałym sukcesem. Osiem państw zjechało do gościnnej Kopenhagi, a w konsekwencji stanęło do 30 biegów 42 kluby, 122 osady i 607 wioślarzy. Start osad polskich był początkowo bardzo wątpliwy, ze względu na przygotowania i eliminacje do zawodów międzypaństwowych „Polska — Węgry” w Budapeszcie. Ostatecznie jednak odniosły starania kapitana sportowego PZTW red. Długoszewskiego sukces i BTW zdecydowało się wysłać swoją osadę młodszych do Kopenhagi, zgłaszając ją do dwóch biegów. — PZTW wychodził przy tym z założenia, że tylko międzynarodowy kontakt może podnieść klasę naszego wioślarstwa i że przyjazd osad zagranicznych do Polski na regaty uzależniony jest właśnie od startów polskich klubów na torach obcych.

Osadzie BTW w składzie: Jan Dudziński, Franciszek Leu, Jan Świątkowski, Antoni Figiel, stern. Hieronim Cegielski — towarzyszył dyr. Władysław Żewicki, który reprezentował też oficjalnie w Kopenhadze wioślarstwo polskie, m. in. na kongresie państw bałtyckich, w sprawach biegu czwórek „Bałtyku”. Ekspedycja polska była nadzwyczaj serdecznie przyjmowana. Na dworcu oczekiwała nas rano delegacja duńska i już kilka godzin później ukazały się fotografie z naszego przywitania w licznych dziennikach duńskich. Bardzo miłe zostałyśmy dotknięci wręczeniem nam miesięcznika wioślarskiego „Rosport”, który zawiera artykuł o wioślarstwie polskim pióra red. Długoszewskiego i fotografie przystani BTW oraz toru regatowego w Bydgoszczy. Nawiasem pragnę dodać, że w skład naszych opiekunów wchodził wioślarze duński, którzy startowali w 1929 r. w Bydgoszczy w biegach o mistrzostwo Europy. Ulokowano nas w pięknych kwaterych niedaleko toru regatowego w Bagsvaerd. Jezioro Bagsvaerd oddalone jest od Kopenhagi 12 km i okolone lasem. Długość toru wynosi 1950 m, startować może od razu tylko 5 łodzi, tak, że wobec licznych zgłoszeń potrzebne były liczne przedbiegi i międzyniegi.

Już kilka dni przed regatami, wyznaczonych na sobotę, dnia 17 i niedzielę, 18 lipca, zauważyć można było wielki ruch przy hangarach na torze regatowym, zbudowanych jednak tylko bardzo prymitywnie. Ruch ten wzmagal się z godziny na godzinę, zwłaszcza wtedy, kiedy gromadę startujących powiększyli wioślarze zagraniczni. — Wielką sensację wywołało ukazanie się ósemki „Wikinga” z Berlina, która — jak wiadomo — zwyciężyła poprzednio w Henley, osiągając sukces nienotowany.

(Ciąg dalszy na stronie 10).

Strój ogrodniczeki.



(i). Od wczesnej wiosny do późnej jesieni przysparza nam ogród pracy huk. To też do tej niezbyt czystej roboty, jaką jest przesadzanie, okopywanie, podlewanie musimy mieć zupełnie inną, nie krepującą ruchy garderobę.

Najlepsze są spodnie, coś w rodzaju pyjamy-fartucha, która zabezpieczy nas od poplamienia się i ukąszeń komarów. Na ubiór ogrodowy nie warto brać żadnego droższego i modnego materiału, lecz zwykły gatunek fartuchowy, który jest mocny, tani i dobrze się pierze. W duże kieszenie, przyszyte podwójnie, możemy bez obawy włożyć nożyce i noże. Stara bluzka włożona pod spód, doskonale spełni zadanie.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17-19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Kartka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Barbara Radziwiłłówna”,
Stylowe: „Flip i Flap — mistrzowie głupoty”.

Świt: „W pogoni za szczęściem”.

Jeszcze jeden topielec. Mimo kilku wypadków śmierci w czasie kąpieli, nie brak lekkomyślnych osób, które nie zważając na ostrzeżenia, kąpią się nadal w stawie przy ul. Marulewskiej. I oto znów musimy donieść o zatonięciu niej. Edmunda Siemianowskiego z Inowrocławia. Piętnastoletni chłopiec, kąpiąc się z rówieśnikami, odpłynął o kilkanaście metrów od brzegu i nagle począł wzywać ratunku. Zanim zdążyło poprosić z pomocą, chłopiec zginął pod wodą, skąd wydobyto już tylko zwłoki tragicznie zmarłego.

Niemcowi wydzierżawił gospodarstwo. Opinia publiczna poruszona została faktem, jaki miał miejsce w Gaskach. Mianowicie właściciel 95-morgowego gospodarstwa Michał Maziarzyk wydzierżawił gospodarstwo Niemcowi Erykowi Hemplowi. Analogiczny wypadek byłby w Niemczech nie do pomyślenia. Pan Maziarzyk wykazał wielki brak poczucia godności narodowej.

Wielka frekwencja na wystawie higienicznej w Inowrocławiu. Wystawa higieniczna, urządzona staraniem Zakładu Ubezpieczeń i Ubezpieczalni Społecznej w hotelu „Basta” jest masowo zwiedzana. Dotychczas oglądało wystawę około 12 tysięcy osób.

Zjazd powstańców. Zarząd koła Powstańców Wielkopolskich za zgodą delegata powiatowego zwołuje w pierwszych dniach miesiąca września rb. do Inowrocławia wielki zjazd powstańców kujawskich. Komisja zjazdowa rozpoczęła już swoje prace i urzęduje w sekretariacie przy ulicy Staszica 1. Aby zjazd wypadł uroczysto, jak na powstańców przystoi, wzywa się wszystkich dotąd jeszcze luzem chodzących druhów, żeby się zapisali na członków związku. Szanowne Obywatelstwo Kujaw uprasza się o łaskawe poparcie zabiegów nad urządzeniem zjazdu. Sekretariat czynny jest codziennie od godziny 4-tej po południu. Przewodniczącym komisji zjazdowej jest p. Piotr Grobelski.

WĄGROWIEC. Pogrzeb zasłużonego obywatela. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono w ub. sobotę zwłoki śp. Piotra Bosiackiego, mistrza malarskiego, wielkiego przyjaciela „Dziennika Bydgoskiego”. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Wróblewski w asyście księdza Stachowiaka. Poza liczną rodziną w pogrzebie wzięli udział: Cech malarski, Ochotnicza Straż Pożarna, Bractwo Kurkowe, Towarzystwo Przemysłowe. R. i p.

— Na szkodę rolnika Jana Gniota w Panigródzie (pow. Wągrowiec) powstał pożar. Spalił się stóg słomy wartości około 1000 zł. Poszkodowany nie był ubezpieczony. Przyczynę pożaru nie ustalono.

— Podczas boki, jaka powstała w ub. niedzielę w Grylewie (pow. Wągrowiec), pożgano nożami Waleriana Mazura z Danaborza tak, że musiano nieszczęśliwego odstawić do szpitala pow. w Wągrowcu. Policja wągrowiecka osadziła w areszcie Lucjana Góranowskiego, Ksawerego Grochowskiego, Ignacego i Mariana Prawuckich, którzy odpowiadają będą za swój czyn przed sądem.

— Tow. gimn. „Sokol” oddział Wągrowiec urządziło w ub. niedzielę w sali i w ogrodzie Nowej Strzelnicy koncert, podczas którego przeprowadzono różne gry oraz ćwiczenia gimnastyczne. Wieczorem odbyła się w sali zabawa taneczna.

KCYNIA. Hr. Hutten-Czapki z Smogulca potknął się w swym pałacu i upadł tak nieszczęśliwie, że odniósł kontuzję nogi. Hrabiego odstawił lekarz domowy do szpitala w Poznaniu.

ŚWIECIE. (t) Po raz drugi kwitną wiśnie w ogrodzie p. Kędzi przy ul. św. Wojciecha. Trzeba dodać, iż na drzewie znajdują się jeszcze wiśnie, a obok rozwija się kwiecie i rodzą się nowe owoce. Czy i te dojrzeją?

— Odpust Matki Boskiej Szkaplerznej zgromadził w Świeciu dużo wiernych. Uroczystą sumę celebrował ks. prefekt Grajew-

ski z Katowic, kazanie wygłosił ks. kurtus Górnowicz z Przechowa.

— Walne zebranie obu Konferencji męskiej i żeńskiej św. Wincentego a Paulo zgromadziło w salach „Domu św. Jana” dużo członkin, członków i gości. Tak na jednym jak następnym i na drugim zebraniu przewodniczył obradom ks. radca Konitzer. Zarządy zdawały szczegółowe sprawozdanie z swej rocznej pracy, wykonywanej mozolnie, ale wytrwale i cicho dla biednych naszego miasta.

NOWE n. W. Poświęcenie nowego cmentarza w Piasecznie dokonał J. E. ks. biskup Okoniewski ub. niedzieli. W parafii tej odbywał się odpust Matki Boskiej Szkaplerznej, stąd też udział wiernych w tych uroczystościach parafialnych był tłumny. Popołudniowe uroczystości odbyły się przed cudownym obrazem Matki Boskiej Piaseckiej.

— W przededniu 60-lecia swego istnienia znajduje się miejscowa ochotnicza straż pożarna. Obchód jubileuszowy odbędzie się we wrześniu. W związku z tym obchodem

następuje motoryzacja miejscowej straży, bo w dniu obchodu nastąpi już uroczyste poświęcenie motopompy. Motoryzację miejscowej straży należy powitać z pełnym uznaniem, gdyż jest to konieczność niezbędna, jeżeli się weźmie pod uwagę silnie rozwinięty przemysł meblowy i łatwopalność materiałów drzewnych, wobec czego o pożar nie trudno.

CHELMNO. (lm) Kino „Apollo” wyświetla od piątku arcywesołą komedię wiejską p. t. „Sprzedany głos”.

— W ub. poniedziałek w godzinach porannych zaalarmowano, syreną tuł. straż pożarną o wybuchu groźnego pożaru w zabudowaniach gospodarczych rolnika Józefa Wnęka w Kokocku pow. chełmińskiego. Pastwą groźnego żywiołu padły: dom mieszkalny i stodoła ogólnej wartości 20.000 zł oraz urządzenie sklepowe wraz z towarami kolonialnymi, znajdującymi się w tymże budynku, a dzierżawionym przez kupca p. D. Wilczarskiego. Dzięki szybkiej akcji straży pożarnej z okolicy, zdołano uratować żywy i martwy inwentarz. Jak z dochodzeń wynika, pożar powstał na strychu domu mieszkalnego i to prawdopodobnie od kominu. Dalsze dochodzenia policyjne w toku.

— Mieszkanca Łęgu pod Chełmnem 30-letnia Minna Jane w zamiarze samobójczym skoczyła w ub. czwartek do Wisły i utonęła. Zwłoki denatki zostały wydobyte przez rybaków w sobotę. Przyczyną desperackiego kroku denatki był prawdopodobnie silny rozstrój nerwowy. Dochodzenia policyjne w toku.

— Miejscowe Stow. Pań Miłosierdzia w dniu swego patrona św. Wincentego a Paulo jak rok rocznie tak i w tym roku ugościło na dziedzińcu klasztornym przeszło 150 ubogich skromnym podwieczorkiem. Miłosierdzie i współczucie, okazane dla biednych i najsłabszych istot, jest niewspółmiernie pięknym i szlachetnym uczynkiem. To też należy się całemu stowarzyszeniu pełne uznanie obywatelskie.

— Jednym z najdonioślejszych rodzajów opieki nad dzieckiem jest niewątpliwie akcja kolonijna, która umożliwia biednemu dziecku, spragnionemu świeżego powietrza, lepszemu odżywianiu, spoczynek w warunkach niezbędnych dla jego zdrowia. Zdając sobie sprawę z ważności akcji kolonijnej, wizytował w ub. wtorek p. starosta pow. Guzewski półkolonię miejscowych dzieci bezrobotnych. Z ramienia komitetu brał udział w wizytacji p. mec. Szymański jako członek komitetu. P. starosta wyraził zadowolenie i pełne uznanie członkom komitetu, którego celem jest podniesienie ogólnego stanu fizycznego młodzieży jak i przekształcenie jej psychiki i pobudzenie radości życia.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabę dzień”, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Caliente miasto miłości”.

Gryf: „Nie odchodź odemnie”.

Orzeł: „Najnowsze przygody Tarzana”.

Wycieczka ogrodników bydgoskich w Grudziądz. Bawiła tu wycieczka ogrodników z Bydgoszczy, zrzeszonych w tamtejszym oddziale Centr. Zw. Zaw. Ogrodników im. Warszawicza. Goście zwiedzili ogrodnictwo i plantacje miejskie oraz zakłady ogrodnicze Dobeckiego, Frencha i inne. Wycieczkę oprowadzał w zastępstwie prezesa tut. oddziału p. insp. Wodwuda, sekretarz p. Szczutkowski.

Ruch ludności miasta Grudziądz. Według urzędowej statystyki, w dniu 31 maja br. stan ludności miasta Grudziądz wynosił 58.446 osób. W miesiącu czerwcu urodziło się 79 osób, ubyło 255, a zmarło 59 osób. Stan ludności w dniu 30 czerwca br. wynosił 58.446 osób.

Lublinianka okradziona w Grudziądz. Niemłą przygodę miała przebywająca czasowo w Grudziądzu niej. Rozalia Orwin z Lublina, której w nieustalonych okolicznościach skradziono w parku miejskim 28 zł. Poszkodowana zgłosiła kradzież w komisariacie policji.

Z życia Katolickiego Stow. Robotników. W sali parafialnej przy kościele św. Krzyża odbyło się plenarne zebranie tut. oddziału K. S. R. przy licznych udziałach członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Kustosza i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, nastąpiło sprawozdanie skarbnika ze stanu kasy, po czym drogą p. Bodus wygłosił głęboki referat p. t. „W krzyżu nasze zbawienie”. Z kolei p. prezes podał zebrany do wiadomości, że K. S. R. organizuje pielgrzymkę do Częstochowy, która wyruszy z Grudziądz 18 września br. Zgłoszenia przyjmuje zarząd. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i wyzerpaniu porządku obrad, zakończono zebranie odśpiewaniem pieśni religijnej.

Groźne salto samochodu ciężarowego

Koźmin, 21. 7. W poniedziałek o godz. 19,15 w odległości 3 km od Koźmina, koło wsi Czarnysad nastąpiła katastrofa samochodu, która mimo nader groźnych pozorów nie spowodowała wypadku w ludziach.

Samochód ciężarowy oddziału Zw. Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem” w Krotoszynie jechał do Pleszewa po odbiór jaj. W siofercie siedzieli: kierowca 26-letni Marian Wojczyński, buchalter p. Władysław Sienkiewicz i pomocnik kierowcy 20-letni Feliks Czerwiński.

W pewnej chwili, przypuszczalnie z powodu zbyt ostrego wzięcia skrętu, kierowca stracił panowanie nad samochodem, który zjechał z szosy, zламаł dwa przydrożne młode drzewka i wykonawszy salto, legł kołami do góry obok nasypu szosowego.

Okazało się jednak, że pracownicy spółdzielni „Społem” wyszli z katastrofy bez szwanku, nie licząc drobnych pokaleczeń od rozbitej szyby, odniesionych przez kierowcę Wojczyńskiego i pomocnika Czerwińskiego.

Piękna manifestacja młodzieży K. S. M. na VI. zjeździe okręgowym w Tucholi.



Zwycięzca biegu na 2.600 m dh Żelazny z Lubiewa.

Tuchola. Odbyły w ub. niedzielę w Tucholi VI-ty zjazd okręgowy Kat. Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej stał się rewią młodzieży katolickiej naszego powiatu. Miasto witało napływającą młodzież serdecznie, ulice przybrano girlandami i sztandarami. Młodzież męska i żeńska w liczbie przeszło 700 przybyła z najdalszych zakątków powiatu, podejmowana była zrana śniadaniem w szkole.

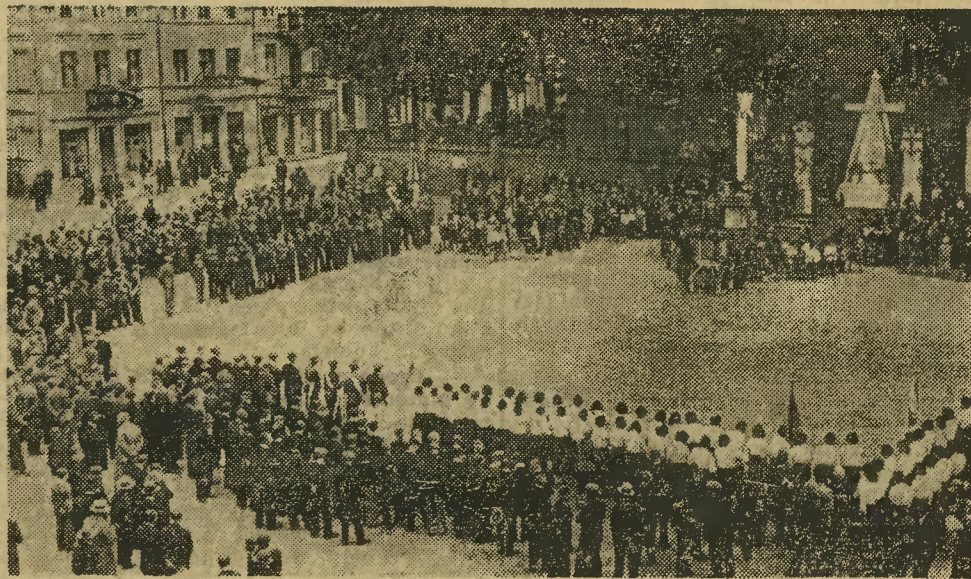
O godz. 9 raport oddziałów męskich odebrał prezes okr. p. Fr. Mechliński, a raport oddziałów żeńskich odebrała prezeska okr. p. Welterówna, po czym oddziały z dwiema orkiestrami na czele wyruszyły na nabożeństwo polowe na rynek. Mszę św. odprawił ks. Nowak, a piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. asystent okręg. Byczkowski. W uroczystości udział wzięli: p. wicestarosta mgr Zgorzelski, p. burmistrz Saganow-

ski, prezes dek. A. K. p. Maćkowski, pow. k-dt P. P. p. podkom. Błaszczewicz oraz komitet zjazdowy.

Po mszy św. na rynku odbyło się oficjalne otwarcie zjazdu, którego dokonał ks. asystent Rynkowski, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Ojca św., które młodzież z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyła. Referat programowy o zadaniu K. S. M. i jego celach wygłosił p. kier. Kalinowski, prezes dek. A. K. z Sepólna. Następnie składano życzenia pomyślnego rozwoju obu okręgom. W końcu prezes okręg. p. Mechliński odczytał telegramy hołdownicze do J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, pana wojewody Raczkiewicza i do Stow. K. S. M. m. i ż. w Pelplinie; Akordem końcowym była potężna pieśń „My chcemy Boga”, podchwyciona przez liczne rzesze wiernych, łączące się duchem z zgromadzoną młodzieżą „w odbudowaniu Polski w Chrystusie”.

Następnie na ul. Świeckiej odbyła się defilada. Ulicę zaległy tłumy publiczności, by przyrzec się defilującej młodzieży KSM-owej. Przed gmachem pocztowym ustawili się przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacyjnych. Około 300 druhen i 400 druhów, uformowanych w kompanie, poprowadzone barwnym szeregiem pocztów sztandarowych, przeddefilowało dziarsko i sprawnie, w pięknym szyku, wywołując zachwyt i zyskując oklaski od zgromadzonej publiczności. Po defiladzie na dziedzińcu szkolnym podejmowano wszystkich smaczną grochówką.

Po południu odbyły się okręgowe zawody sportowe o mistrzostwo okręgu i o nagrody wędrowne: m. Tucholi, p. Strzeleckiego i p. W. Weyny. Zawody zapoczątkowano tradycyjnym biegiem ulicznym na trasie 2600 m, w którym zwycięstwo odniósł p. Jan Żelazny z Lubiewa (7,03 min.) przed Feliksem Wolskim z Tucholi i Fr. Knüppliem ze Śliwic. Dalsza część zawodów odbyła się na boisku Sokoła, w których brało udział 34 druhów i 38 druhen. Organizacja zawodów sprawna. Widzów przeszło 1200.



Otwarcie zjazdu okr. KSM w Tucholi.

List z Warszawy.

**Po sesji „wawelskiej” —
sesja śląska.**

Przedmiotem obrad będą tylko sprawy związane z wygaśnięciem umowy między-narodowej.

(Od wł. sprawozdawcy parlamentarnego):

Warszawa, 22 lipca.

Dziś ukazało się zarządzenie Pana Prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej sejm i senatu w sprawie śląskiej. Marszałek sejm u wyznaczył pierwsze posiedzenie plenum na plątek godzinę 11 przed południem.

Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: a) o rozciągnięciu na obszar sądu okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzplitej;

b) o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego;

c) o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej;

d) o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1933 o przyjmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne. Takim jest porządek obrad sesji nadzwyczajnej. Projekty te pierwszego dnia zostaną odesłane do komisji. Ponieważ sprawy porządku dziennego nie budzą zastrzeżeń ze strony posłów, należy przypuszczać, że odbędzie się jedno tylko albo dwa posiedzenia sejm i jedno senatu. I w ten sposób materiał ustawowy izb zostanie wyczerpany i sesja zostanie zamknięta.

Echa sprawy wawelskiej.

W kularach sejmowych omawiana jest w dalszym ciągu sprawa wawelska i wtorkowe posiedzenie sejm. Zwracają uwagę, że przebieg wtorkowego posiedzenia został bardzo wyreżyserowany. Tylko zdarza się, że gdy reżyseria jest zbyt pedantyczna, natenczas wychodzi na jaw to, co nazywamy przereżyserowaniem sztuki. To się zdarza, gdy jest zbyt troskliwość. Nie wiadomo po co odbyło się uroczyste zgłoszenie projektów ustaw przez p. Schaezla, nie wiadomo, po co odbyło się następnie jednomyślne głosowanie nad tym, by dyskusję otworzyć natychmiast i projekt ustawy załatwić bez odsyłania do komisji, gdy z góry było wiadome wszem i każdemu z osobna, że wnioskodawca sam i na tymże posiedzeniu wycofa swój projekt ustawy, jako że jest już bezprzedmiotowy.

Licznie zgromadzona publiczność czuła się zawiedziona. Nie wyznaje się ona na ceremoniale proceduralnym i dla niej wręcz niezrozumiałe było końcowe przemówienie marszałka sejm Cara, który raz jeszcze zaprezentował wysokiej klasy kunszt interpretacji poszczególnych paragrafów ustaw.

Marszałek Śmigły-Rydz

po raz pierwszy był obecny na posiedzeniu sejm.

Przedtem był tylko w senacie, gdzie mu zgotowano owację. Przybycie marszałka do sejm było prawdziwą niespodzianką. Zjawił się, jakby nieoficjalnie. Nie składał wizyty marszałkowi i odjeżdżając nie był też przez nich odprowadzany do samochodu. W drugim rzędzie (w łóż marszałka sejm) siedziała żona p. marszałka, a następnie żona premiera Składkowskiego. W ramach wtorkowych wyjazdów odbyło się również posiedzenie grupy krakowskiej posłów i senatorów. Było ono o tyle ciekawe, że na posiedzeniu tym jeden z posłów ujawnił część dokumentów w sprawie wawelskiej. Jednak z przebiegu tego — bądź co bądź — ciekawego posiedzenia klubu, nic się nie przedostało do prasy. Jak wiadomo, legionistom krakowskim robi się zarzut, że wiedząc naprzód o czasie przeniesienia zwłok marszałka, nie podjęli takich czynności, któreby były dopuszczalne, a mogłyby udaremnić, albo odwrócić moment przeniesienia trumny. Dziś legionści krakowscy bronią się, jak tylko mogą i umieją, przedkładając swoje i to ważne racje.

I wreszcie sprawa tej nieszczęśliwej manifestacji przed gmachem sejm.

Przysła dosłownie garstka ludzi i ta sama garstka defilowała przez ulice miasta, narażając się na różne przykre uwagi ze strony publiczności.

Klub Niepodległościowców pomylił się: sądził, że to poważna część społeczeństwa przychodzi przed sejm i udaje się do nich ze swymi bólami. Dlatego też delegacje przyjmowano z takimi honorami. W hallu czekali na nią liczni posłowie i senatorowie, a mjr Wagner „trzymał” do nich mowę, składając odpowiednio ślubowanie. Całość była naciągana.

Pan Sławek był na posiedzeniu. Nie udzielił się otoczeniu i swego miejsca w pierwszej ławie poselskiej nie opuszczał. Obok niego siedział wierny towarzysz dobrej i

**Natarcie na Madryt trwa.
Wojska powstańcze odnoszą sukcesy.**

Salamanka, 22. 7. (PAT). Radiostacja powstańcza komunikuje, że na całym froncie madryckim trwa gwałtowna bitwa. Wojska gen. Franco posuwają się systematycznie naprzód. Dowództwo rządowe wysłało wciąż nowe posiłki. Przeciwnik poniósł ciężkie straty na odcinkach Brunete oraz Villa Nueva del Castillo. Na odcinku Gupadarrama wojska gen. Franco wzięły wielu jeńców. Natarcie wojsk gen. Franco na froncie aragońskim na odcinku Albarracin trwa.

Powstańcy oskrzydlaają czerwonych.

Naval Garnero, 22. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi: w dniu wczorajszym wojska powstańcze wywierały nacisk głównie na lewe skrzydło, to znaczy w kierunku Valdemorillo, dzisiaj natomiast natarcia ich skierowane zostały na prawe skrzydło, wzdłuż Guadarramy, na odcinek Villafranca del Castillo, przez co został zakończony manewr oskrzydlenia wszystkich oddziałów rządowych, znajdujących się w klinie, utworzonym podczas ofensywy 6 lipca. Wojskom powstańczym udało się zająć wyzycie przeciwnika po obu brzegach Guadarramy. Około godz. 9 oddziały rządowe przeszły po raz ostatni do przeciwnatarcia na prawym skrzydle.

W akcji wzięło udział 5 batalionów piechoty i około 20 czołgów. Wojska rządowe zmuszone zostały do cofnięcia się, pozostawiając na polu bitwy przeszło 300 zabitych i 4 czołgi.

Dowódca czerwonej artylerii zginął.

Toledo, 22. 7. (PAT). Korespondent Havasa donosi na podstawie słów jeńców, jakoby w dniu 1 lipca na froncie madryckim zabity został dowódca artylerii rządowej gen. Aranz. Pociski powstańcze paść miały na kwatery gene-

rała, znajdującą się na wzgórzu, panującym nad Valdemorillo. Równocześnie zginąć miało 5 czy 6 oficerów.

Pociski armatnie w domu sierot.

Owiedo, 22. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi: artyleria rządowa ostrzeliwała w ciągu 3 godzin Owiedo. Dwa pociski upadły na zakład dla sierot. Kilka ma-

lotnicy ci udali się do Paryża celem dokonania odbioru samolotów, przeznaczonych dla hiszpańskich wojsk rządowych.

Sowieckie wzory w Katalonii.

Lizbona 22. 7. (PAT). Z Barcelony donoszą, że z inicjatywy rządu katalońskiego odbyła się tam uroczystość ściśle

Największym powabem kwiatów jest — zapach

Największym powabem kobiety są czysta i świeża cera i piękne, puszyste włosy. Mydło TROPIKA daje z d r o w ą i czystą cerę, Krem MIAFLOR udelikatnia cerę, Lotion MIA wzmacnia włosy i usuwa łupież, oryginalne z firmy (1301)

Henryk ŻAK — Poznań 10
FABRYKA PERFUM, MYDEŁ I KOSMETYKÓW

łych dziewczynek zostało zabitych, a około 20 rannych.

Barcelona, 22. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi: dwa samoloty powstańcze ostrzeliwały rano z karabinów maszynowych pociąg, znajdujący się na dworcu w miejscowości Lavaneres. Trzy osoby zostały zabite a kilkanaście rannych.

Śmierć — za zniszczenie chorągwi narodowej.

Algeiras, 22. 7. (PAT). Rozstrzelano tu 25 stronników rządu, którzy zeszłej niedzieli zniszczyli chorągiew narodową.

Francuskie samoloty dla czerwonej Hiszpanii.

Paryż, 22. 7. (PAT). Rójalistyczna „Action Française” donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek 70 lotników sowieckich odbyło podróż pociągiem z Perpignan do Paryża.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że

wedle wzorów sowieckich „Stachanowców”, który to tytuł przyznano w Katalonii najbardziej wydajnym pracownikom, zgłoszonym do tzw. „urzędu pracy dobrowolnej”. „Stachanowców” udekorowano podczas uroczystości odznaką z napisem „gotów do pracy i obrony”, również wzorowanej na odznace sowieckiej.

Lizbona, 22. 7. (PAT) Z Barcelony donoszą, że panuje tam zupełny brak mydła i że boraks sprzedaje się po 12 pesetów za 1 kg.

Powstańcy zestrzelili 285 samolotów

Rzym, 22. 7. (PAT) „Lavoro Fascista” donosi z Salamanki, że od chwili wybuchu wojny domowej, lotnictwo powstańcze pod naczelną komendą gen. Garda zestrzeliło w okresie od 18 lipca ub. r. 285 samolotów rządowych. Straty po stronie wojsk gen. Franco wynoszą tylko 38 samolotów.

Dekrety oszczędnościowe rządu francuskiego przekreślają politykę „frontu ludowego”.

Paryż, 22. 7. (PAT). Nowe dekry finansowe min. Bonneta mają na celu przede wszystkim poważne zmniejszenie wydatków w budżecie nadzwyczajnym na r. 1938. W ciągu ostatnich miesięcy br. przewidywane oszczędności dadzą bowiem tylko 6 miliardów fr., podczas gdy oszczędności przewidziane dla wydatków w budżetach nadzwyczajnych na rok 1938 powinny przynieść około 25 miliardów.

W sferach finansowych przyjęto dekry min. Bonneta z dużym zadowoleniem, podkreślając, iż stanowią one niezbędne uzupełnienie ogłoszonej niedawno pierwszej serii dekretów, które powiększyły już dochody skarbowe. Wybitny specjalista od spraw finansowych prof. Jeze zaznacza jednak, że obecne dekry przyniosą rezultaty dopiero w r. 1938, podczas gdy konieczne jest zapewnienie rzeczywistej równowagi budżetowej na r. 1937.

Prasa prawicowa podkreśla, iż droga oszczędności, na którą wszedł obecnie gabinet Chautempsa jest niższym innym, jak tylko powrotem do polityki deflacji i przez to stanowi zupełne zaprzeczenie dotychczas głoszonych przez front ludowy doktryn fi-

nansowych. Zarzut ten stara się odeprzeć socjalistyczny „Populaire”, który oświadcza, iż obecnej polityki nie można bynajmniej nazwać polityką deflacyjną, gdyż deflacja polega na obniżce pensyj urzędniczych i innych tego rodzaju oszczędnościach, których nie ma jednak w ostatnich dekretach.

Strajk u Nobla zakończony.

Warszawa, 22. 7. (PAT). Trwający od 14 dni strajk okupacyjny pracowników i robotników w firmie Standart Nobel w Polsce został w dniu 21 lipca zakończony podpisaniem umowy między związkiem zawodowym pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych R. P. w Warszawie, a dyrekcjami firm Standart Nobel w Polsce S. A. i Vacuum Oil Company, likwidującą całkowicie powstały zatarg. Z dniem 22 bm. pracownicy i robotnicy centrali w Warszawie i biurach sprzedaży w Łodzi, Sosnowcu, Kaliszu, Poznaniu, Bydgoszczy, Włocławku i Krakowie przystępują do pracy.

Król rumuński w Londynie.



Król Karol II z Paryża przybył do Londynu, gdzie zabawi kilka dni w charakterze nieoficjalnym.

Samolot spadł w czasie ćwiczeń.

Berlin, 22. 7. (PAT). We wtorek przed południem w pobliżu miejscowości Schneide pod Szlezwikiem spadł podczas ćwiczeń jednego z tamtejszych pułków piechoty samolot. Oficer sanitarny, żołnierz i przejeżdżająca w pobliżu na motocyklu para Duńczyków zostali zabici. Pilot doznał ciężkich obrażeń, a dwaj towarzyszący mu w samolocie żołnierze lżejszych.

Rekordowe upały w Portugalii.

Coimbra, (Portugalia), 22. 7. (PAT) Instytut geograficzny tutejszego uniwersytetu zarejestrował temperaturę 38,4 stopni w cieniu i 68,5 na słońcu. Jest to najwyższa temperatura zarejestrowana w roku bieżącym.

złej doli p. Brzek-Osiński. Płk Sławek tylko przez 20 minut był w sejmie, ale jego wola i myśl będzie działała bez przerwy. Bo powiedzmy sobie wyraźnie, że sprawa wawelska będzie jeszcze walkowana przez jego grupę i sprzymierzonych przez cały czas sesji nadzwyczajnej, czyli budżetowej. M. in. wysuwa się też sprawa odpowiedniej zmiany konkordatu.

Niektórym posłom wydaje się, że to jest taka łatwa sprawa, że można ją załatwić na kolanie. Zanim przystąpi się do zmiany konkordatu, trzeba go w odpowiednim czasie i na ściśle określony termin wypowiedzieć. Ta mało odpowiedzialna grupa posłów nie zdaje sobie jakby sprawy, że w sprawie tak ważnej ma też coś do powiedzenia społeczeństwo katolickie i rząd, który nie chce wywołać żadnych zdrażeń ze Stolicą Apostolską. Chętnie pragnęliby oni zapomnieć, że w sejmie są również postawie katolicy. Akcja jednych może wywołać kontrakcję drugich. Może dojść do ściśle-

go zgrupowania się posłów katolików w sprężyste działającą grupę. O inicjatywę nie trudno, gdyż w pierwszej mierze wyjdzie ona niewątpliwie od posłów Ziem Zachodnich. Mielibyśmy do czynienia z powstaniem grupy poselskiej, opartej już nie o regionalizm lub wspomnienia historyczne, jak np. klub dyskusyjny uczestników walk o niepodległość, ale o przesłanki światopoglądowe i ideowe.

Będziemy więc świadkami, jak pewna grupa sławkowców, mając na uwadze przede wszystkim swoje sprawy i rozrachunki będzie hamowała prace budżetowe, wysuwając sprawę, która i ze strony Pana Prezydenta i rządu została definitywnie załatwiona i zamknięta. A patronować im będzie przede wszystkim organ Związku Nauczycielstwa Polskiego „Dziennik Poranny” i główny referent wiecowy sen. Sierszewski.

Winszujemy doboru towarzystwa...
H. Rys.

Co INNI Piszą

Po zamachu na płk. Koca.

Usiłowany zamach na pułkownika Koca jako wyraz pewnej metody w życiu politycznym musiał wywołać odruch obrzydzenia i potępienia u każdego uczciwego człowieka. Pomijając wyjątkową głupotę tego właśnie zamachu, trzeba wyraźnie powiedzieć, że bomba ani rewolwer nie jest w ogóle żadnym argumentem politycznym.

Zamach warszawski spotkał się z jednogłośnie potępieniem całej opinii polskiej. Niektórzy, jak np. żydzi, chcą wprawdzie przy okazji upiec swoją pieczęć, jednak na ogół w głosach prasy przeważa ton poważny, uczciwy, a bezwzględny.

Prasa poważna, której na szczęście jeszcze w Polsce nie brakuje, stawia sprawę zamachu na ogólniejszej platformie. I tak „Gazeta Polska” wzywa słusznie do

„ustosunkowania się całego społeczeństwa do powtarzających się prób anarchizowania życia publicznego w Polsce i stosowania metod terronu politycznego. Terror, rozpanoszony w życiu politycznym Polski, musi ustać.

Całe społeczeństwo musi wydać zgodny wyraz potępienia wszelkich grup, stosujących metody terronu politycznego. Władze, odpowiadające za bezpieczeństwo publiczne w państwie, muszą zastosować całą surowość prawa, aby wytepić raz na zawsze wszelkie próby anarchizowania życia zbiorowego za pomocą metod terrorystycznych. Bez względu na to, z jakiej strony pochodzą.”

„Bez względu na to, z jakiej strony pochodzą” — to może najcenniejsze stwierdzenie w reprezentacyjnym organie sanacyjnym...

Również krakowski „I. K. C.” pisze, że „ogół polski nie znajduje słów potępienia na wprowadzanie do naszego życia metody zamachów, metody tak obcej naszemu duchowi i naszej wielkiej przeszłości. Uczucie to potępienia narzuca się z tym większą siłą, gdy wyobrazimy sobie ogrom niebezpieczeństwa, tkwiącego w takim anarchizowaniu naszego życia. Bomby muszą zniknąć raz na zawsze jako środek „walki politycznej”.

Zastanawiając się nad źródłem zamachu, narodowo-radykalne „ABC” dochodzi do wniosku, że nie uczynili tego ani komuniści, ani mniejszości narodowe i zapytuje:

„Czy jednak nie maczali tu palców jakieś obce agentury? W każdym razie próba zamachu na płk. Koca z punktu widzenia politycznego przedstawia się wysoce zagadkowo. Potępienia godny zamach był ogniem w akcji niecenia sporów wewnętrznych”.

W chwili, gdy robimy niniejsze pokłonie, jeszcze nie ma oficjalnego komunikatu co do osoby, pochodzenia i przynależności organizacyjnej sprawcy zamachu. Z informacji prywatnych ze zrozumiałych względów korzystać nie możemy, jak również z wiadomości, które już przyniosła prasa zagraniczna. Warto jednak zapoznać się z charakterystycznym a nie pozbawionym obiektywnej słuszności, oświadczeniem „Wieczoru”, zblizzonego do Stronnictwa Narodowego:

„Już teraz należy stwierdzić, że ustalenie choćby przynależności organizacyjnej sprawcy zamachu nie rozstrzyga jeszcze pytania, z czyjego podżucenia zamach wykonano. Wiadomo, że wiele organizacji znajduje się w stadium dekompozycji, że są one terenem ścierania się różnych prądów, że brak jasnego kierunku spowodował w ich szeregach rozpręczenie, stwarzające idealne warunki dla działania tajnych mafi, kierowanych często obcą ręką.

Jeżeli śledztwo nie doprowadzi do wykrycia istotnych, głęboko ukrytych, inicjatorów zbrodnicy zamachu, Polska, po ogłoszeniu komunikatu o środkowsku, z którego rekrutował się sprawca zamachu, przeżyje wielki wstrząs. Oby ten wstrząs nie stał się tragicznym początkiem nowych, rujnąjących siły narodu walk wewnętrznych, oby nie był wspomnieniem na długie lata, rozdziałającym naród na wrogie obozy, utrwalającym trudne do przebycia mury i płoty”.

Komunikat oficjalny będzie ogłoszony za godzinę, a wówczas zobaczymy, kto i w jakim stopniu jest winien. W każdym razie już dzisiaj można powiedzieć: **uczciwa większość społeczeństwa polskiego, choć może dąży do zmiany stosunków, potępia zdecydowanie bomby i zamachy jako niechrześcijańskie, niekulturalne i nierycerskie metody walki o władzę.**

Spółeczeństwo polskie zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że zamachy mogą powstać tylko w takiej atmosferze, jaka obecnie zaistniała w Polsce. Oczyścić tę atmosferę, skończyć z systemem konspiracji i ograniczenia społeczeństwa w jego prawach, — to jest pierwszy warunek, od którego spełnienia zależy prawdziwe uzdrowienie stosunków w Polsce.

Zatarg Niemojewskiego z Jędrzejewiczem.

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.) W komisariacie polskim na wystawie światowej doszło do poważnego zatargu, pozostającego niewątpliwie w związku z krytycznymi głosami prasy o pawilonie polskim. Wskutek różnicy zdań komisarz pawilonu polskiego prof. Lech Niemojewski podał się do dymisji. Ostatnio pod ostrzałem krytyki dostał się również dział turystyczny. Do Paryża ma wyjechać wiceminister Bobkowski dla załatwienia zatargu.

*

Pan Niemojewski pójdzie, ale p. Jędrzejewicz o nic już się nie martwi, usadowił się bowiem w balecie reprezentacyjnym. Teraz tylko będzie mu chodzić o to, aby jak najwięcej wyciągnąć pieniędzy z kas

państwowych na balet, który będzie tańczył pod firmą: Jędrzejewicz — Szyfman. (r.)

Urzędowe zaprzeczenie.

Warszawa. (PAT.) W związku z notatką jaka się ukazała w części dzisiejszej prasy, jakoby p. Niemojewski, komisarz pawilonu polskiego na wystawie w Paryżu, podał się do dymisji z powodu zatargu o dział turystyki i jakoby dla załatwienia tej sprawy miał udać się do Paryża p. podsekretarz stanu inż. A. Bobkowski — ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że sprawa ta zupełnie nie jest znana ministerstwu i że wicemin. Bobkowski nie zamierza wyjeżdżać w tej sprawie do Paryża.

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc sierpień.

Kto skutecznie zamówienie tylko na lipiec a chciałby otrzymać „DZIENNIK BYDGOSKI” w dalszym ciągu, niechaj z uiszczeniem przedpłaty nie zwleka, a uczyni to **Z C I F C Z.**

Listowi zbierają przedpłatę do 25 bm. Zamówienia na „DZIENNIK BYDGOSKI” przyjmują listonosze i wszystkie poczty oraz agentury nasze na prowincji.

Subwencjonowanie żydów.

Wszyscy wiemy, z jak wielkimi trudnościami musi walczyć polska nauka, w jakich ciężkich warunkach materialnych uczy się polska młodzież. Tymczasem znajdują się środki państwowe na popieranie żydostwa.

Masońska loża żydowska „Braterstwo — Bnei Brith” w Warszawie powołała do życia przy współudziale częściowym innych loż „Towarzystwo Krzewienia Nauk Judaistycznych”, które jest zewnętrzną ekspozyturą żydowskich loż masonskich w Polsce (por. dzieło „Stowarzyszenie humanitarne Braterstwa Bnei Brith w Warszawie 1922 do 1933”).

Zestawienie rachunkowe dochodów, z których utrzymuje się „Tow. Krzewienia Wiedzy Judaistycznej” podaje Księga Jubileuszowa ku czci prof. dra Mojżesza Schorra (Pismo Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie).

Na ogólną sumę przeszło 56.000 zł dochodu w latach 1931—32 „Towarzystwo Krzewienia Nauk Judaistycznych w Polsce” Min. W. R. i O. P. razem z radą miejską m. Warszawy dały przeszło 25.000 zł czyli 45%.

Na ogólną sumę przeszło 53.000 zł dochodu w latach 1932—33 Min. W. R. i O. P. i zarząd miejski m. st. Warszawy udzieliły razem przeszło 30.000 zł, czyli 56%.

Na ogólną sumę 39.000 zł dochodu w latach 1933—34 Min. W. R. i O. P. wniosło 22.500 zł, czyli 58%.

Z zestawień tych wynika, że ekspozyturę żydowskich loż masonskich Bnei Brith w Polsce — Tow. Krzewienia Nauk Judaistycznych utrzymywało w latach 1931—1934 przede wszystkim Ministerstwo Wyznań Religijnych i O. P. i że udział w tym ministerstwa z roku na rok wzrastał.

Komentarze są chyba zbyt liczne! („W. Dz. Nar.”)

Zuchwały napad na inkasenta na drodze leśnej pod Słupcą.

Gniezno. (PAT.) W ub. poniedziałek nad wieczorem dokonano na drodze leśnej pomiędzy leśniczówką Krzyżówka a wsią Piaski w pow. gnieźnieńskim zuchwałego napadu rabunkowego na inkasenta firmy drzewnej L. Kominakowskiego w Słupcy, robotnika Jana Ignaszaka. Ignaszak wracał rowerem z Trzemeszna do Słupcy, mając przy sobie większą ilość gotówki. W chwili, gdy znalazł się na drodze leśnej, dopa-

di do niego dwaj zamaskowani i uzbrojeni w rewolwer i nóż sprężynowy bandyci, którzy ściągnęli go z roweru, zawlekli do zagajnika i tam pod groźbą użycia broni obrabowali go z portfela, w którym znajdowało się przeszło 500 zł. Po obrabowaniu inkasenta bandyci przecięli nożem opony rowerowe i zbiegli do lasu.

Policja wszczęła energiczny pościg za napastnikami.

Co się konfiskuje

i jakie konfiskaty się uchyla?

Sąd Okręgowy w Krakowie na podstawie decyzji z dnia 10 bm. uchylił konfiskatę „Głosu Narodu” nr 180 z daty 3 bm., którą zarządziło Starostwo Grodzkie z powodu wzmianek o wypowiedzeniu radia.

Wobec uprawomocnienia się decyzji sądu okręgowego skonfiskowaną wzmiankę w całości podajemy.

Wypowiedzenie abonamentu radia.

Czekaliśmy cierpliwie, czy kierownictwo Polskiego Radia — upomniane z powodu ataków na Księcia Metropolitę Sapiechę — wstrzyma kampanię. Ponieważ jednak tego nie zrobiło i ataki R. P. na Księcia Metropolitę powtarzają się w każdym „dzienniku radiowym”, dziś wypowiedziałem abonament radiowy.

Kraków, 2. VII. 1937.

Ks. Jan Piwowarczyk.

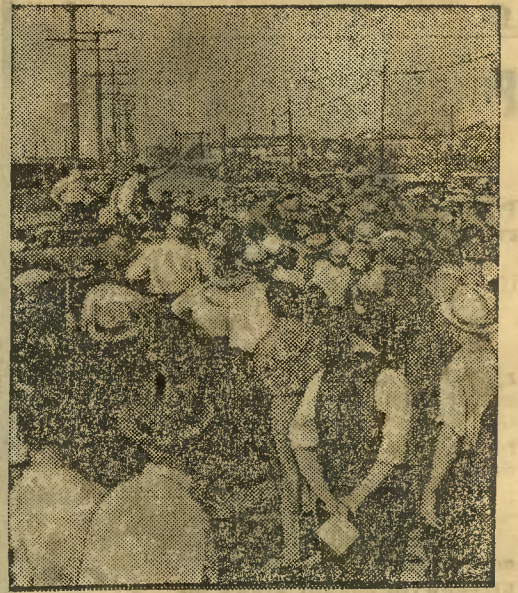
P. wojewoda pomorski spędza urlop nad morzem

Toruń, 22. 7. Z dniem wczorajszym p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Włodarz ziemi pomorskiej spędzi urlop nad morzem.

12.000 robotników polskich pojedzie do Francji i Belgii.

Poznań, 22. 7. Z Jarocina donoszą, że odbyła się tam rekrutacja górników i robotników do kopalń belgijskich. Wobec dobrych wyników rekrutacji, jak również ze względu na wyborowy materiał ludzki, Syndykat Hut Francuskich ma również rozpocząć rekrutację robotników. Ogółem dla kopalń belgijskich i francuskich ma być zwerbowanych z terenu Wielkopolski w rb. 12.000 robotników górniczych.

Awantury strajkowe w Ameryce.



Starcia między strajkującymi a robotnikami chcącymi pracować są w ostatnim czasie niemal codziennym obrazkiem ulicznym w Stanach Zjednoczonych.

Kupcy poznańscy ofiarą katastrofy samochodowej.

Poznań, 22. 7. Wczoraj nad wieczorem wydarzył się w Puszczykowie w pobliżu dworca kolejowego wypadek samochodowy, któremu ulegli dwaj młodzi kupcy poznańscy Bogdan Cynka i Witold Kliszczyński. Szczególnie ciężkie obrażenia odniósł Kliszczyński, którego po udzieleniu doraźnej pomocy przewieziono pogotowie do szpitala Św. Elżbietanek.

730 dzieci z Niemiec przybyło do Poznania.

Poznań, 22. 7. Wczoraj rano o godz. 3.50 przybyło do Poznania 730 dzieci polskich z Niemiec. Dzieci z Westfalii zostały podzielone na dwie grupy. Jedną z nich udała się na kolonie zbiorowe, urządzone przez Polski Związek Zachodni, a druga, składająca się z 500 dzieci rozjechała się do swych krewnych, zamieszkałych w Polsce. Dzieci z Niemiec przyjmuje Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Złodzieje okradli stację kolejową.

Gostyczyn. (t) Do magazynu kolejowego na stacji Gostyczyn, na linii kolejowej Pruszcz—Bagienica—Tuchola, włamali się nocą nieznanymi dotąd sprawcy i skradli trzy skrzynie mydła, wartości tysiąca złotych.

Nie zadowolili się tym łupem, lecz udali się z nieproszoną „wizytą” do mieszkania zawiadowcy stacji p. Floriana Piosika, gdzie zabrali rower damski. Sprawcy zbiegli, przez nikogo nie zauważeni. Policja wdrożyła śledztwo.

Pociąg wpadł na stado krów.

Szubin. Dnia 20 bm. o godz. 10.55 pociąg osobowo-towarowy na linii Żnin—Szubin najechał na stado bydła mieszcząca Jaroszewo-Wąsosz pod Dąbrówką Słupską, zabijając jedną krowę na miejscu. Pastuch — małoletni chłopiec wystraszony uciekł. Bydło należało do rolnika Erwina Rosentretera z Dąbrówki Słupskiej.

Znów sprzeniewierzenie.

Grudziądz. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, w pierwszych dniach bm. urzędnik oddziału egzekucyjnego Urzędu Skarbowego II Stanisław Thiel zdefraudował około 300 zł z pieniędzy powierzonych mu do wypłaty. Nieuczciwego urzędnika natychmiast zwolniono z zajmowanej posady, jak dotąd jednak nie zgłoszono sprzeniewierzenia panu prokuratorowi. W kołach urzędników skarbowych stanowisko takie komentowane jest z zdziwieniem, jako wyraźnie sprzeczne z instrukcją wydaną przez p. premiera, ministra Sławoj-Składkowskiego, a mówiącą o bezwzględnym tępieniu nadużyć urzędniczych.

Groźny pożar w pobliżu Grudziądza

Grudziądz. (Tel. wł.) W środę 21 bm. o godz. 8 rano wybuchł pożar w zabudowaniach p. Leona Piechockiego zam. w pobliskim Komorsku. Spalił się doszczętnie drewniany dom mieszkalny z murewaną przybudówką, dwie obory oraz częściowo dwie mniejsze ubikacje. Uratowano stodołę i chlew. Znajdujący się w pobliżu patrol wojskowy przyczynił się w wysokiej mierze do uratowania nieruchomości i żywego inwentarza. Straty wynoszą około 10.000 zł. Właściciel był ubezpieczony. Pożar powstał na skutek nieszczęśliwego komina.

Makło.

— W nekrologu o zgonie śp. Pelagii Kubiszewskiej, zamieszczonym w numerze wczorajszym zakradła się pomyłka. Mianowicie nazwisko zmarłej brzmia Kubiszewska, a nie Rubiszewska, jak mylnie wydrukowano. Tę mimowolną pomyłkę drukarską niniejszym prostujemy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 lipca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marii Magdaleny pokut.
Jutro: Apolinarego b.
Wschód słońca o godzinie 4.04.
Zachód słońca o godzinie 20.08.

Stan pogody.

Bardzo ciepło.

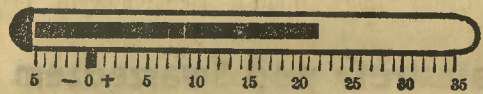
Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem rozległego wyżu barometrycznego, który ogarnia niemal całą Europę. W związku z tym rankiem dnia wczorajszego w całym kraju panowała pogoda słoneczna. Dopiero po południu notowano niewielkie opady pochodzenia burzowego.

W Bydgoszczy dzień zapowiada się ułupnie.

Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 19-25 lipca:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telefon 3994.
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 37, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Informacje „Orbisu”

Pociąg popularny do Gdyni niedziela 25 lipca. Cena zł 8,60.

Pociąg wycieczkowy do Chmielnik (Brzoza) niedziela 25 lipca. Cena zł 1,—.

Zapisy i informacje w „Orbisie”, ul Dworcowa 2, tel. 36-67. (14255)

Dotyczy poświęcenia przedszkola w Miedzynie. Dzieci ze służby kwiatowej przejdą na służbę VI-tą, a nie na służbę V-tą, jak mylnie podano.

Zmarł pastor ewangelicki na Czyżkówku. Na udar serca zmarł nagle pastor Sichtermann, duszopasterz niemiecki przedmieścia Czyżkówko. Zmarły liczył przy zgonie 54 lata.

„Teatralka”. Dziś w czwartek 22 lipca, wybredna publiczność nasza, będzie miała możliwość przekonać się, że wysiłki dyrekcji, celem dania maximum zadowolenia bywalcom, są owocne i ambitne. Dzisiejszy program artystyczny będzie rewelacją w bieżącym sezonie. W 16-tu, wybitnie ciekawych numerach, wystąpią: Marysia Paluli, tancerka klasyczna Op. Warsz., Ira Aneri, premiowana wykonawczyni stępa i tańców akrobatycznych, „Janeiro”, damskie trio taneczne wykona szereg tańców klasycznych, stylowych i „moderne”, Froni, fenomenalny zongler, zwany polskim „Rastellim”, wykaże szczyt doskonałości w pomysłowych trickach zonglerskich, a popularne w warsz. audycjach radiowych wirtuozki na ksylofonach, siostry Paluli, wspólnie z mistrzowską orkiestrą „Dzieci Bydgoskich”, odegrają: 2 Rapsodie Liszta, wiazankę z op. „Wilhelm Tell”, Rossiniego i w. in. przebojów muzycznych. W razie niepogody występy artystyczne odbędą się dnia następnego.

Decydujące spotkanie juniorów o mistrzostwo Pomorza.

W nadchodzącą niedzielę 25 bm. o godzinie 10 przed poł. odbędzie się na stadionie miejskim w Bydgoszczy mecz piłkarski pomiędzy juniorami KS Polonia i WKS Gryf z Torunia. Mecz ten ma decydujące znaczenie. Juniorzy Polonii prowadzą w tabeli 5 pkt. przed Gryfem 3 pkt. i PPW Grudziądz 2 pkt. Mecz w Bydgoszczy zdecyduje więc, kto zdobędzie mistrzostwo Pomorza. Zwycięska drużyna walczyć będzie jako reprezentant okręgu o mistrzostwo Polski.

Podwójny jubileusz radcy Izby Rzemieślniczej p. Wojciechowskiego. 30-lecie istnienia przedsiębiorstwa budowlanego i 35-lecie godów małżeńskich



Z dumą spoglądać może na dokonane dotychczas dzieło swego życia jeden z najpoważniejszych przedsiębiorców budowlanych w Bydgoszczy p. radca Józef Wojciechowski, który w dzisiejszy czwartek obchodzi niezwykły, podwójny jubileusz: 30-lecie istnienia przedsiębiorstwa i 35-lecia przykładowego pożycia małżeńskiego z swą małżonką Marią z Falgowskich Wojciechowską. Zaczni jubilatci są reprezentantami „starej Bydgoszczy”, którzy podtrzymywali ducha polskości w naszym dawniej tak bardzo zniemczonym mieście. Wielkie są ich zasługi i dlatego należy wspomnieć o przeszłości zacnych jubilatów. Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-bu-

dowlanych p. radcy Wojciechowskiego jest najstarszym polskim przedsiębiorstwem budowlanym w Bydgoszczy. Jako pierwszy Polak budowniczy, po odbyciu dłuższej praktyki w szeregu największych firm niemieckich, p. Wojciechowski założył w dniu 22 lipca 1907 na naszym terenie własne przedsiębiorstwo. Jako dobry fachowiec zyskał sobie już w pierwszych latach istnienia firmy wielki rozgłos tak, że nie tylko Polacy, ale także i władze niemieckie z pełnym uznaniem wyrażały się o pracach, które mu powierzały. Po odzyskaniu niepodległości państwa polskiego, przedsiębiorstwo rozwijało się w dalszym ciągu pomysłnie i firma poszczycić się może poważnymi zleceniami władz państwowych i samorządowych, jak: Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, Dyr. Okręg. Poczty i Telegrafów, Okręgowego Urzędu Budown. nr VIII w Toruniu, Kraj. Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Dyr. Lasów Państwowych w Poznaniu i Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy.

Jubilat znany jest także z swej ofiarnej pracy społecznej za czasów zaborczych, działając w Tow. Przem.-Rzemieślniczym, w „Halce”, w „Domu Polskim” i innych, dalej czynny był w Straży Ludowej, jako szef kompanii. Wobec wielkich zasług jubilat wybrany został w 1934 r. radcą Izby Rzemieślniczej w Poznaniu i zasiaduje jako przedstawiciel pracodawców w komisji rozjemczej i jest członkiem komisji budowlanej przy Izbie Rzemieślniczej. Zaczni małżonka jego pani Maria również nie uchylała się od pracy społecznej, zwłaszcza w organizacjach narodowych i katolickich. Pięćro dzieci — 4 synów i 1 córkę — wychowali na dobrych Polaków. Jako doskonały fachowiec zdołał sobie wyrobić jak najlepszą opinię architekta-budowniczego syn jubilatów p. Józef Wojciechowski, który wspólnie z ojcem prowadzi przedsiębiorstwo. Pozostali synowie również zajmują poważne stanowiska. Z okazji jubileuszu przesyłamy zacnym jubilatom najserdeczniejsze życzenia: ad multos annos!



Wszechpolskie REGATY o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy 31 lipca i 1 sierpnia 1937 r. Tor regatowy w Łegniewie.

Wstrzymanie żeglugi przy ujściu Brdy w czasie regat wioślarskich.

Państwowy Zarząd Wodny w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że z powodu mających się odbyć dnia 31 lipca i 1 sierpnia wszechpolskich regat w porcie wewnętrznym w Brdyujściu, zarządza wstrzymanie w tychże dniach na odcinku tegoż portu ruchu żeglugowego dla parostatków, motorówek, żaglówek, łodzi i kajaków, oraz łodzi wioślarskich, nie biorących udziału w zawodach od godziny 14 w dniu 31 lipca i od godz. 9—21 w dniu 1 sierpnia br.

Przejazd parostatków pasażerskich może odbywać się do przystani w Łegniewie w km 3,2 względnie w koniecznym razie przejazdu do przystani w Brdyujściu, po stronie lewego brzegu portu, z zachowaniem ostrożności w przejeździe celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków i nieczynienia przeszkód wytwarzaniem fali zawodnikom biorącym udział w regatach.

Zabrania się również wystawiania na prawy i lewy brzeg portu wewnętrznego łodzi i kajaków.

Winni przekroczenia powyższych zarządzeń będą podani do ukarania na podstawie obowiązujących przepisów.

Okręgowy zjazd Ch. Z. Z. w Bydgoszczy.

W niedzielę, 25 lipca br. odbędzie się w naszym mieście doroczny zjazd delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego okręgu pomorsko-nadnoteckiego. Program zjazdu ustalono, jak następuje: O godzinie 8-jej rano zbiórka wszystkich oddziałów Ch. Z. Z. na placu Poznańskim, skąd nastąpi wymarsz w pochodzie do kościoła na Bielawki. Po nabożeństwie wyrusza pochód do sali p. Kocerki („Rzeźnia Miejska”) ul. Jagiellońska 49, gdzie odbędzie się uroczysta akademicka z przemówieniem p. posła i prezesa zarządu głównego Ch. Z. Z. Urbanińskiego z Warszawy na temat: „Zasady, sposoby działania i rezultaty prac Ch. Z. Z.” Po akademii przerwa obiadowa. O godz. 14-jej otwarcie zjazdu delegatów.

Chrześcijańska Demokracja

Wzyw. się wszystkich członków naszych kół do gremlinalnego udziału w dorocznym zjeździe Ch. Z. Z. okręgu Pomorsko-Nadnoteckiego w dniu 25 lipca br. Zbiórka o godz. 8 na Placu Poznańskim do pochodu na nabożeństwo do kościoła Księża Misjonarzy na Bielawkach. Po nabożeństwie obrady w sali p. Kocerki (Rzeźnia Miejska).

Zarząd Okręgowy (—) Beyer, prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WILCZAK—OKOŁE.

Plenarne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 24 lipca rb. o godz. 7½ wieczorem w sali p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej nr 7. Interesujący referat wygłosi p. redaktor Kołodziejczyk. Poza tym na porządku obrad ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zebranie zarządu 24 bm. punktualnie o godz. 18-tej, tamże. Komplet zarządu obowiązkowy.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Objazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35
Wierzeźnica 10.25, 23.10
Lasu, Oplawca i Smukały 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35
Smukały Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00
Wierzeźnica 11.40*, 13.30**, 15.30***, 19.35*
Wąwelnia 13.30*, 19.35*
Oplawca i Smukały 8.10, 8.25 W, 11.05, 11.40* 12.30*, 13.30*, 14.00, 15.30**, 16.00, 18.30 19.35 21.00
Smukały Dolnej 8.25 W.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w srody i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. *** Pociągi kursują w niedzielę, wtorki, czwartki i piątki. W. Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągami pasażerowie korzystają ze zniżki 50%, od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (9300)

Udział biorą:

Marysia Paluli tancerka op. Warsz. **Ira Aneri** znakom. wyk. stępa i tańc. akrob.

FRONI **Siostry PALULI**

fenom. zongler—polski „Rastelli” wirtuozki na ksylofonach

„Janeiro”, damskie trio taneczne

Wstęp wolny! W razie niepogody występy art. dnia następnego.

TEATRALKA Dziś! w czwartek 22 lipca rb. Dziś!

Rewelacyjny program artystyczny 16 numerów.

Nowe gimnazjum męskie w Bydgoszczy.

Dla pewnej części rodziców chcących w nowym roku szkolnym synów swoich kształcić w gimnazjum powstała trudność umieszczenia ich w uczelniach bydgoskich.

Aby temu zaradzić, dzięki inicjatywie oraz poświęceniu się zainteresowanych rodziców postanowiono starać się o utworzenie nowego gimnazjum państwowego w Bydgoszczy.

Po mozołnych staraniach oraz interwencjach wybranych delegatów w osobach p. Krupińskiej i p. Koniecznego a następnie p. komisarzowej Sikorskiej, pp. Raczyńskiego i Schuberta w Kuratorium w Poznaniu, oraz w Ministerstwie Oświaty w Warszawie, uzyskano zapewnienie Ministerstwa, że w wypadku zgłoszenia się odpowiedniej ilości uczniów, może być utworzone w wielkim gmachu państwowego seminarium nauczycielskiego w Bydgoszczy, obok istniejącej szkoły ćwiczeń, nowe prywatne gimnazjum męskie ogólnokształcące, z pełnymi prawami państwowymi od zaistnienia tegoż, przy czym taksa administracyjna (opłata) wynosiłaby nie więcej jak w gimnazjach państwowych.

Na zebraniu rodziców w dniu 21 lipca,

po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania delegatów, wybrano zarząd powstającego gimnazjum w osobach: prezesa p. Franciszka Raczyńskiego, wiceprezesa p. prof. Mariana Bialeckiego i trzech członków zarządu pp. Pawła Schuberta, prof. Feliksa Małeckiego i Józefa Kuloka.

Następnie wybrano w myśl zasad szkolnych zarząd Kola Rodzicielskiego w osobach prezesa p. Stanisława Koniecznego i członków zarządu p. Sikorską i Stanisława Jabłońskiego.

Ponieważ w obecności delegatów przedstawiciel Ministerstwa WR i OP dr Szulczyński udzielił Kuratoriumu poznańskiemu odpowiednich informacji, nowoobрани zarząd natychmiast przystępuje do ostatecznego zorganizowania gimnazjum w Bydgoszczy.

Dla ułatwienia pracy dyrekcji nowego gimnazjum, postanowiono, aby zainteresowani rodzice natychmiast zgłosili się u sekretarza p. Schuberta, ul. Ślaska 9, m. 1, a po godzinie 19-tej również tamże mieszkańie 9 z podaniami o przyjęcie wraz z zaświadczeniem złożonego egzaminu wstępnego do gimnazjum w terminie do 27 lipca bieżącego roku.

Kto sprzedał żniwo Niemcowi-optantowi z Mroczy?

Pan Czesław Bałachowski, nauczyciel seminarium w Grudziądzu, nadesłał redakcji następujące zaprzeczenie:

„Nieprawdą jest, iż posiadam w Mroczy wspólnie z żoną kilka mórg uprawnej ziemi i że zrezygnowałem w r. b. ze zbiorów żniwnych, a sprzedałem całe żniwo i wszystko co znajduje się na polu, Niemcowi-optantowi. Natomiast prawdą jest, że ani żona ani ja prócz domu żadnej ziemi uprawnej własnej czy też dzierzawionej w Mroczy czy też gdzie bądź nie posiadamy, więc żniw w ogóle nie mieliśmy i nie sprzedaliśmy, tym więcej Niemcowi-optantowi.”

Pan Franciszek Korpolewski z Mroczy natomiast stwierdza: „Pewnego dnia przybył do mnie pewien obywatel z Mroczy i doniósł mi, że p. Jan Kluk (teść prof. Bałachowskiego) zamierza sprzedać tegoroczne żniwa na pniu. W

dniu następnym przybył do mojej matki p. Jan Kluk. Matka zapytała się, czy zamierza sprzedać swoje żniwa, na co odpowiedział, że jeszcze nie wie co robi.

Jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych p. Bałachowski zdążył nakłonić p. Jana Kluka do sprzedaży żniw optantowi Hinzowi. Na wieść o sprzedaży udam się natychmiast do mieszkania p. Jana Kluka, gdzie obecny był p. Bałachowski z żoną, przebywający w Mroczy. Pomimo, że zaoferowałem wyższą cenę niż optant, nie znalazłem postuchu.

Ponieważ dwupiętrowa kamienica jest własnością p. Bałachowskiego, myślałem, że także i ziemia będzie jego własnością i wspólnym majątkiem. Pragnę zaznaczyć, że zagroziłem p. B., że ta sprawa znajdzie się na łamach prasy. Wtedy błagał mnie, abym tej sprawy nie rozgłaszał.”

Wielkie międzynarodowe regaty w Danii...

(Ciąg dalszy).

wany dotychczas w historii wioślarstwa angielskiego.

Osady skandynawskie przygotowywały się do regat międzynarodowych nadzwyczaj intensywnie, dotyczy to szczególnie Danii. Zaangażowanie trenera angielskiego Barry, czynnego poprzecznie przez długie lata w Berlinie (Hellas), pozwoliło Duńczykom zdobyć wszystkie mistrzostwa wioślarstwa te zostały rozegrane w sobotę, dnia 17 lipca w ramach regat międzynarodowych. Osemka Roklub Kopenhaga, która zdobyła mistrzostwo i która — jak to z następnego mego sprawozdania wynika — pobiła wprawdzie tylko o 0,1 sekundy R. C. Wiking, Berlin, przedstawia mistrza Europy na rok 1937. Również jedynak z tego klubu Viggo Olsen jest poważnym kandydatem i nader groźnym przeciwnikiem Vevey'a.

Warunki atmosferyczne podczas biegów niedzielnych były lepsze, aniżeli w sobotę. Wprawdzie boczny wiatr utrudniał jazdę na jeziorze na pierwszych 1000 metrach, szczególnie lepszym osadom, jednak poszczególne biegi odbyły się bez przeszkód i protestów. Do biegu czwórki „Bałtyku”, do którego startowała osada polska BTW, zgłoszono poza tym osadę Szwecji (Vaxholms Roddsällshopp, Niemiec (R. C. Triton, Szczecin). Gdańska (Danziger Ruderverein) i Danii (Roklubben „Skjold”). Bieg rozpoczęto punktualnie o godz. 9,10 wieczorem. Od startu prowadzi Polska, następnie osada gdańska, na 300 metrach wyrównuje się linia z lekką przewagą Niemiec. Na 500 m prowadzi Niemcy już o jedną długość, za nimi Polacy; na 800 m wyrównują dalsze łódzie, jednak Niemcy prowadzą w dalszym ciągu; na 1000 m wychodzi Polska jako druga łódź, na krótki czas wyprzedzają naszą osadę Duńczyk. Od 1400 m do 1950 m wre zacięta walka, przy czym osada BTW ambitnie broni barw Polski. Wszystkie prawie łódzie, z wyjątkiem Niemiec, która zdołała wysunąć się o dwie długości, kończą bieg równocześnie. Zamknięte pole czterech walczących państw przedstawia się imponująco. Publiczność dopingowała mocno osadę duńską, która nie zdołała jednak wyrwać zwycięstwa Niemcom i nagrody, zdobytej przez nich na stałe. Czas osiągnięty w tym biegu przedstawiają się następująco: 1) Niem-

Srebrny jubileusz Katolickiego Tow. Robotników Polskich w Szaradowie.

Dnia 18 lipca Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Szaradowie (pow. Szubin) obchodziło 25-lecie swego istnienia.

Zrana członkowie Towarzystwa udali się na cmentarz, gdzie po modlitwie za zmarłych, złożyli wieńiec na grobie pierwszego patrona i założyciela Towarzystwa s. p. ks. proboszcza Hoffmana. Następnie w pochodzie udali się na nabożeństwo. Mszę św. na intencję dalszego rozwoju Towarzystwa odprawili i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Perski, obecny patron Towarzystwa. Po nabożeństwie udano się pochodem z muzyką na czele do sali p. Adrycha, gdzie odbyło się uroczyste zebranie jubileuszowe. Zebranie zajął prezes Towarzystwa p. Franciszek Nowak, witając przybyłe duchowieństwo, przedstawicieli władzy państwowej, członków Komitetu honorowego, przedstawicieli Związku p. Ciepłucha z Poznania, oraz delegacje bratnich towarzystw: z Żnina, Szubina, Kcyni, Smogulca i z parafii Serca Jezusa z Bydgoszczy, delegatów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz innych towarzystw parafii szaradowskiej. Na przewodniczącego uroczystego zebrania powołano wiceprezesa Związku p. Jana Cywińskiego z Bydgoszczy, do pióra p. Staszella, jako asesora ks. prob. Zająca z Brzyskożyteckiego, wójta p. Pieniążkiewicza i p. Konowalskiego — prezesa miejscowego Kółka Rolniczego.

Sprawozdanie z 25-lecia Towarzystwa zdał sekretarz Towarzystwa p. Staszak. Ze sprawozdania wynika, iż Towarzystwo powstało z inicjatywy ówczesnego generalnego sekretarza Związku Kat. Tow. Rob. Polskich w Poznaniu, a później biskupa Śląska s. p.

ks. Lisieckiego i ówczesnego proboszcza parafii Szaradowa s. p. ks. Hoffmana. Towarzystwo zawiązało się w lutym 1912 r. W zaraniu swego istnienia było narażone na różne szyskany i prześladowania ze strony ówczesnych władz pruskich, czego dowodem kwity w aktach — za zapłacone kary. Przez pewien czas, w czasie choroby ks. prob. Hoffmana, był wicepatronem Towarzystwa ks. Płotka, obecnie prezes zarządu głównego Związku Kat. Tow. Robotników Polskich w Poznaniu i proboszcz w Ostrowie. W roku 1913 objął patronat s. p. ks. prob. Rudnicki, któremu Towarzystwo zawdzięcza, iż w czasie wielkiej zawieruchy wojennej nie upadło, ale istniało i było żywotne. Dla tego s. p. ks. patron Rudnicki pozostawił jak najlepszą wdzięczność i pamięć w Szaradowie. Po śmierci s. p. ks. Rudnickiego patronem Towarzystwa został ks. prob. Perski, który dużo pracy wkłada, a skutki są widoczne, gdyż do Towarzystwa wstępują nowi i młodzi członkowie. Wiele również zawdzięcza Towarzystwo wicepatronowi Janowi Szeferowi, robotnikowi z Zalesia, który przez 23 lata był prezesem Towarzystwa.

Po sprawozdaniu sekretarza, przedstawiciel związku p. Ciepłucha z Poznania wygłosił referat na temat: „Zadania Kat. Towarzystw Robotników Polskich w chwili obecnej”.

Po referacie ks. patron Perski wręczył 8 członkom, którzy 25 lat wytrwali pod sztandarem Towarzystwa, dyplomy pamiątkowe, wygłaszając przy tym stosowne przemówienie. Dyplom uznania od Towarzystwa wręczył przewodniczący zebrania ks. patro-

stwach akademickich w Paryżu, jako rywal naszego AZS-u warszawskiego.

O wynikach regat międzynarodowych drugiego dnia i o kongresie państw bałtyckich napiszę w następnym liście. Już dziś mogę się podzielić z radością wiadomością, mianowicie uchwałą, że bieg czwórki „Bałtyku” w roku 1939 przeprowadzony zostanie w Polsce i to w Bydgoszczy.

Władysław Żewicki.

nowi Perskiemu. Następnie posypały się życzenia od przybyłych gości i delegatów.

Marszałek zebrania jubileuszowego odczytał nadesłane życzenia od ks. bisk. Laubitz, od prezesa Związku ks. prob. Płotki z Ostrowa, od ks. prob. Gepperta z Nakła i od Towarzystwa Bydgoszcz-Szwederowo. Do ks. biskupa Laubitz wysłano telegram holdowniczy.

Po uczczeniu Ojca Świętego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z jej Prezydentem na czele, oraz odpowiadaniem pieśni „My chcemy Boga”; przewodniczący dziękując wszystkim, którzy się do uświetnienia tej uroczystości przyczynili, pochwałeni Pana Boga, zamknął uroczyste zebranie.

Deklamacje podczas zebrania wygłosili członkowie Związku Młodzieży Katolickiej, tak żeńskiej jak i męskiej. Po zebraniu odbył się wspólny obiad, po południu w ogrodzie zabawa.

J. C.

Nieudana ucieczka młodzieńców

Ujście. Straż graniczna w rejonie placówki Dziembowo ujęła dnia 15 bm. 12 osób, zamierzających przekroczyć nielegalnie „zieloną granicę”, by udać się do Niemiec. Wymienieni zostali nielegalnie zwerbowani. Czas najwyższy, by władze nasze ukróciły działalność agentów niemieckich, oraz rozwiązały liczne organizacje niemieckie na tutejszym terenie, z których łona wylania się właśnie wyrotowa przeciwpolaska agitacja.

Nowy Tomyśl. W powiecie nowotomyskim i pograniczu od dłuższego czasu mnożą się nielegalne przekroczenia granicy polsko-niemieckiej przez młodzież w wieku przedpo-borowym i poborowym.

Granicę stanowią tu przeważnie lasy i przez nie pod osłoną nocy odbywa się duża część ucieczek.

W ostatnich dniach przekroczyło granicę pomiędzy Zbąszczyem a Miedzichowem 13 osób.

Katastrofa pod Swarzędem

Swarzędz, 21. 7. Na szosie pod Swarzędem wydarzyła się dziś katastrofa, która w skutkach swych zakończyła się szczęśliwie. Samochód ciężarowy, własność handlarza bydła Banka z Torunia, wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Okaleczeń doznał właściciel samochodu, reszta pasażerów wyszła bez szwanku.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 2-e. Alasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygr. 5.000 zł. na Nr. 79811.

Zł. 15.000: 121890

Zł. 10.000: 67473 127347

2.000 zł.: 14372 38387 87176

99834 168532 174055

1.000 zł.: 25382 121758 180401

500 zł.: 11680 64588 120138

121720 134697 155859 162025

400 zł.: 6418 25466 142860

158406 174380 182693

250 zł.: 13751 24678 26784 28246

31190 77819 87320 94287 99998

118738 137215 142440 160474

178801 193911

200 zł.: 1029 1776 3163 4745

14812 16408 17910 24930 36747

37046 55850 58860 83684 84332

86506 87320 87407 92793 94468

96996 116564 124853 140664

143692 157441 165246 172536

174668 177027 187151

Wygrane po 150 zł.

282 379 446 521 721 52 1099 419
944 51 2254 3173 701 4066 233 48
5003 120 371 888 6139 7014 124 219
40 602 715 8645 9293 366 525 10172
833 11090 638 12397 13106 14199 641
15168 246 90 349 615 933 16030 238
868 17130 18461 778 857 19271 78
706 23 935 21807 22163 760 71 23057
177 551 24225 399 25714 833 26999
27534 29247 31253 475 606 33121 792
904 34451 55 771 35066 278 629 919
46 36092 305 37668 984
38904 39140 363 890 40134 456
41091 987 42674 772 861 43148 44084
399 482 604 45845 922 46544 633
67126 69129 46 396 581 50015 241
51022 412 504 740 53389 657 54137
440 767 56145 533 979 57022 74 683
718 837 58219 817 18 59171 623 864
951 60092 329 572 61896 62406 63055
286 514 949 64483 65012 66385 883
67124 376 461 816 74 68226 65 400
69416 70078 338 433 71458 72187 397
522 724 73315 603 75055 939
77812 79063 665 81 714 80284
501 82372 594 83600 514 721 950
84119 200 01 26 879 911 85319
86304 482 90 776 842 968 87015
484 535 664 88016 276 90227
91819 92005 72 361 969 93444
94334 905 12 95015 43 437 97222
8205 99556 100055 328 990 9

101248 301 80 102206 448 696

103396 104386 447 106644 107380

510 108467 110796 934 111102 340

417 112699 877 113240 379

114292 856 115815 116635 820

117125 986 118143 615 813 119065

120349 121130 570 73 122832 926

123029 388 739 124150 960 125380 465

659 792 127091 837 929 128110 21

130491 816 132062 638 133461 656

134034 82 159 85 982 135428 63 71

537 136004 472 531 137108 609 138272

663 139467 529 840 143389 489 540

142697 710 143189 360 144565

145477 863 146188 711 970 147740

858 148573 149695 898 951 151127

89 349 974 91

Po 150

152176 242 809 153279 844

154075 824 155775 960 156762

158069 181 159019 742 163046 233

644 930 164017 696 798 89 837 919

165178 476 807 30 166690 760

169701 946 170570 648 917 171423

173155 63 659 174642 884 175344

439 176363 537 64 883 177466

179611 180342 592 182534 369

184419 91 7922 185597 186736 77

954 187143 35 188224 544 189252

445

Wygrane po 50 zł.

72332 68 805 932 1631 36 845 2019

147 834 4185 623 5723 6002 95 7910

8199 236 790 9656 60 10226 11446

719 804 12401 99 13100 319 56 727

14155 442 990 15264 507 612 920

16263 506 17404 762 18029 298 472

19277 424 28 20277 566 686 21050 62

101 561 22239 749 23233 92 480 697

735 24046 139 740 25601 752 26013

661 788 826 931 273226 703 28659

29021 401 546 654 946 30882 974

31254 693 953 32184 460 899 33781

34454 60 886 946 36384 605 37587

38387 39553 4000 65 637 838 920

65 41162 71 437 854 42053 389 43258

44956 45183 525 46268 350 445 745

47327 705 48193 49166 260 645 969

50033 385 686 839 977 51131 383 996

52107 502 956 54545 725 895 946

56110 22 24 708 57687 797 878 58099

220 912 60868 92 61408 533 55 636

819 62234 373 598 749 63021 226 74

954 64170 218 766 66610 986 67509

911 68231 443 69359 918 70582 994

71022 239 414 56 784 72458 562 761

883 73130 74071 157 441 63 88 576

892 75387 561 733 821 96

76023 65 281 554 656 95 77126

411 81 860 78137 99 275 335 79043

213 80 233 407 808 81133 557 68

82042 67 118 681 83598 734 84574

83 85018 86040 215 761 837 87293

88131 353 978 89439 619 90357

62 458 74 558 909 47 91691 92538

93348 94294 364 557 95069 131 44

255 331 690 774 958 96527 608 771

903 75 97869 98037 159 745 908

99200 100432 101477 102578

103549 942 104080 130 42 265 347

506 849 105057 570 942 106496 530

107306 27 424 30 108900 109661

833 110036 462 849 111371 824

112551 951 113021 608

11543 695 910 116157 659 992

11784 312 118738 917 120185 139

614 12233 976 123163 278 403 475

739 12445 222 607 650 841 125112

125505 126292 127863 884 128181

236 300 374 500 650 719 730 129043

215 450 592 130226 366 480 832 89

62 131864 132159 133351 927 134419

697 843 951 135148 862 83 136191

935 137391 169 420 943 138829 130994

966 140871 80 141232 584 144115

243 718 24 145139 313 146738 147691

797 148202 838 943 149074 442 81

848 58 150018 190759 151013 137 344

92.

152171 30 153136 605 1154004

527 28 694 155380 616 927 44

156196 534 157029 158189 246

159047 142 669 160195 99 709

161474 730 884 99 162256 934

163001 573 612 64 163381 501 663

903 81 166554 168510 968 1692250

170345 749 9622 171066 148 595

702 172099 198 466 173505 76 893

174414 939 175241 176139 656

177069 196 780 178147 349 948

1

Kronika toruńska

Toruń, dnia 22 lipca 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Marii Magdaleny pokut.
Jutro: Apolinarego b.
Wschód słońca o godzinie 4.04.
Zachód słońca o godzinie 20.08.

Stan pogody.

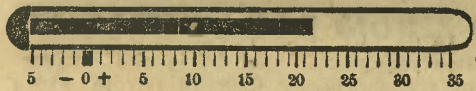
Bardzo ciepło.

Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem rozległego wyżu barometrycznego, który ogarnia niemal całą Europę. W związku z tym rankiem dnia wczorajszego w całym kraju panowała pogoda słoneczna. Dopiero po południu notowano niewielkie opady pochodzenia burzowego.

Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem” — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

Aria: „Nocny patrol”.
As: „Hotel Savoy”.
Mars: „Srebrna torpeda” i „Trudno jest zarobić”.
Świt: „X. 27”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Zemsta Nietoperza”

w wykonaniu zespołu Teatru Wielkiego z Poznania.

W czwartek i piątek w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś (czwartek) i jutro (piątek), o godz. 20.15 w Teatrze Ziemi Pomorskiej zaprezentuje się Publiczności zespół operetkowy Teatru Wielkiego z Poznania, który wykona klasyczną operetkę Straussa pt. „Zemsta Nietoperza”.

W rolach głównych zespołu artyści Teatru Wielkiego w osobach pp.: Fontanówny, Tadrowskiej, Pełera, Sendeckiego, Horsklego, Gruszczyńskiego, Wiśniewskiego i in. Reżyseria p. Sendeckiego.

Uroczyste walce i polki w wykonaniu baletu na czele z p. Kwaśniewską, pod kierownictwem p. Stankiewiczą.

Orkiestra pod batutą p. Dziegielewskiego. Bilety nabywać można w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

Stanisława Mazarekówna w „Damie Kameliowej”.

W sobotę i niedzielę dn. 24 i 25 bm. o godz. 20-tej.

W tych dniach przyjeżdża do Torunia, ulubienica naszej Publiczności p. Stanisława Mazarekówna, z którą Teatr Ziemi Pomorskiej wznawia w sobotę i niedzielę, dn. 24 i 25 bm. o godz. 20-tej, pełnowartościową sztukę Dumas'a pt. „Dama Kameliowa”. Ceny miejsc niższe od gr 25 do zł 2,10.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Czwartek 22. 7. — Toruń — „Zemsta Nietoperza”, godz. 20.15. — Cichocinek — „Szkłanka wody”, godz. 20.30.
Piątek 23. 7. — Toruń — „Zemsta Nietoperza”, godz. 20.15. — Inowrocław — „Szkłanka wody”, godz. 20.30.
Sobota 24. 7. — Toruń — „Dama Kameliowa”, godz. 20.ta.

Surowe ukaranie szajki włamywaczy.

Jak już donosiliśmy, przed toruńskim sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko szajce włamywaczy, która przez szereg miesięcy grasowała na terenie powiatów chełmińskiego i toruńskiego, mając na sumieniu około 50 włamań i kradzieży.

Obecnie odpowiadali oni za 17 sprawek złodziejskich. Na rozprawę zostali doprowadzeni z więzienia pod silną eskortą policyjną. Szajka ta siała swego czasu postrach wśród mieszkańców trzech powiatów. O żywotności jej świadczy fakt, iż jednej nocy umieli dokonywać kilka włamań i to w różnych miejscowościach.

Na rozprawie oskarżeni przyznali się nieomal do wszystkich zarzucanych im czynów za wyjątkiem Kujawy, któremu zresztą przewód sądowy nie udowodnił winy i dlatego został uwolniony.

Zeznania 14 świadków były obciążające dla oskarżonych, wynikało zaś z

nich, iż członkowie szajki działali b. sprawnie i z wielką znajomością swego fachu. Nic też dziwnego, że siali oni postrach wśród wieśniaków, którzy nigdy nie wiedzieli kiedy będą „wizytatorami”.

Po zamknięciu przewodu sądowego, sąd ogłosił wyrok, mocą którego Franciszek Cygan skazany został na 2 lata więzienia, Józef Heldt na 8 mies. więzienia, Konrad Kwiatkowski na 1 rok i 2 mies. więzienia, Karol Sypniewski i Mikołaj Dementow po 6 mies. więzienia, Józef Kruczyński na 7 mies. więzienia, Ludwik Kruczyński na 7 mies. więzienia i Józef Kujawa, dla braku dowodów winy, uwolniony.

Dodatkowo rozpatrywane dwie sprawy kradzieżowe powiększyły karę Cyganowi o 8 mies. więzienia, oraz Heldtowi, Dementow i Sypniewskiemu po 5 mies. więzienia.



Wszechpolskie REGATY

o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy

31 lipca i 1 sierpnia 1937 r.

Tor regatowy w Łęgnowie.

Kradzież krów.

Gospodarzowi Władysławowi Cybuli w Nowej Wsi, w pow. toruńskim nieznanymi sprawcy skradli 2 krowy, wartości 600 zł. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenia.

Dancing w Esplanadzie

w dniu 22 bm. (czwartek) urządza Liga Morska i Kolonialna oddział Toruń Bydgoskie Przedmieście na budowę ścigacza morskiego. Początek o godz. 20. Wstęp wolne datki. Wobec tego że dochód przeznaczony na tak doniosły cel jak FOM, prosimy o poparcie tej imprezy.

Angażowanie członków orkiestry symfonicznej w Toruniu.

Pomorskie Towarzystwo Muzyczne podaje do wiadomości zainteresowanych, że celem dalszego powiększenia toruńskiej orkiestry symfonicznej do orkiestry tej zostaną przyjęci nowi członkowie. Zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem kierować należy do sekretariatu konserwatorium muzycznego w Toruniu (Stary Rynek 6) w godzinach 9—15.

Wobec zainteresowania, jakie sprawą zatrudnienia bezrobotnych muzyków wykazała dyrekcja Funduszu Pracy w Toruniu, kwestia wynagrodzenia członków orkiestry symfonicznej w nadchodzącym roku przedstawia się znacznie korzystniej niż to było dotychczas.

NA EGZAMINIE.

— Co to jest prawo małżeńskie?
— Suma wszystkich praw, które przysługiwały mężowi, zanim się ożenił.

W SADZIE.

Sędzia do oskarżonego:
— Za co rozbiłeś głowę sąsiadowi?
— Bo nazwał mnie durkiem.
— Czyż to taka straszna obelga?
— Dla pana sędziego może nie, ale dla mnie tak.

DOBRY ŚRODEK.

Pan Figielek przyszedł z wizytą do swego starego przyjaciela pana Kudełka.
— Powiedz mi, co też ty robisz, by pozbyć się niepożądanych gości? — spytał po godzinnej rozmowie.
— To bardzo proste, mój drogi, gdy moja żona widzi, że ktoś zabiera mi za dużo czasu, przysyła służącą i każe jej powiedzieć, że ktoś mnie prosi do telefonu.
W tym samym momencie wchodzi służąca i mówi:
— Proszę pana, telefon!

Najpiękniejsza paryżanka.



Panna Lily Lamb została wybrana jako najpiękniejsza paryżanka w r. 1937. Wybory odbyły się w miejscowości letniskowej Trouville.

Ratownicy rzeczni wyciągnęli z wody czworo dzieci.

Upalne dni ściągają nad Wisłę liczną rzeszę plażowiczów, szukających ochłody. Przeważa oczywiście młodzież i dzieci. A z dziećmi jest największy kłopot i zmartwienie. Niedawno donosiliśmy o wyratowaniu 10-letniej dziewczynki przez p. Holwega, a dziś notujemy z dnia wczorajszego jeszcze 4 wypadki tonięcia, które tylko dzięki natychmiastowemu ratunkowi obec-

nych ratowników rzecznych nie zakończyły się tragicznie.

Na plaży obok Klubu Wioślarskiego tonęli w krótkich odstępach czasu: 13-letnia Irena Kamińska, 9-letni jej brat Jurek, 12-letni Romuald Bronkowski i 10-letni Henryk Ogdowski. Uratowali ich od niechybnej śmierci pp.: Holweg, Rzeszotalski, Lisiński i Daniyszewski — ratownicy rzeczni P. C. K.

Dzwonili w innym kościele...

Nie było „tajemniczego zaginięcia” listu wartościowego na poczcie toruńskiej.

Niewątpliwie pocztą pantoflową dostała się na bruk toruński wiadomość o tajemniczym zaginięciu listu wartościowego na poczcie w Lidzbarku. Jakkolwiek „Dziennik” doniósł o tym najwcześniej, w Toruniu już ulica wiedziała co najmniej o kilkanaście godzin przed pojawieniem się pierwszej wiadomości. Tylko, że wiadomość tą zniekształcono, mówiąc, iż miało to miejsce na poczcie toruńskiej. Nie bardzo to w wierząc, podaliśmy jako wersje toruń-

skiej ulicy, porównując z informacjami, nadesłanymi przez korespondenta „Dziennika” z Lidzbarku.

Okazuje się jednak, iż „ulica toruńska” wiedziała, że gdzieś dzwonią — ale gdzie?... „Na wszelki wypadek trzeba mówić o poczcie toruńskiej”... Jest to jednak nieprawdą!

Tajemnicze zaginięcie listu wartościowego było, ale w Lidzbarku. Ot, i cała historia!

Organizacyjne zebranie Klubu Dziennikarzy Radiowych w Toruniu.

Wybór tymczasowych władz. — Uchwalenie statutu i programu pracy.

W małej sali hotelu „Polonia” w Toruniu odbyło się w dniu wczorajszym organizacyjne zebranie Klubu Dziennikarzy Radiowych. Zebranie zajął referent prasowy Rozgłośni Pomorskiej p. red. Józef Wysoki, który też na życzenie wszystkich zebranych przewodniczył obradom. Imieniem Komitetu Organizacyjnego sprawozdanie z ogólnych prac przygotowawczych złożył p. red. B. Walencikiewicz, który zapoznał również zebranych z projektem statutu. Nad projektowanym statutem wywiązała się b. ożywiona dyskusja, w której kilka spornych spraw uzgodniono i z małymi poprawkami statut ten uchwalono.

W dalszej kolejności wybrany został tymczasowy prowizoryczny zarząd trzyosobowy w składzie pp. prezes — red. Janusz

Krupiński, sekretarz — red. B. Walencikiewicz i gospodarz — red. J. Strzyżewski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. red. A. Czerwińskiego i red. R. Kobierskiego.

Na najbliższych zebraniach Klubu Dziennikarzy Radiowych p. red. Walencikiewicz wygłosi dwie prelekcje pt. „Jak sobie wyobrażam krytykę radiofoniczną” i „Udział techniki w wykonaniu programu radiowego”, — a p. red. Wysoki prelekcję dyskusyjną pt. „Reportaż radiowy”.

Ponadto zebrani uchwalili szkicowy program prac na najbliższą przyszłość. Ożywiona dyskusja na aktualne tematy radiowe przy czarnej kawie zakończyła organizacyjne zebranie Klubu Dziennikarzy Radiowych w Toruniu.

Z teki policjanta.

Dnia 20 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w powiecie toruńskim 6 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 1 wykryto, 1 wypadek sprzeniewierzenia oraz spisano 9 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych i 3 doniesienia za przekroczenie przepisów drogowych.

Letni kurs przygotowawczy na wydział nauczycielski przy konserwatorium Muzycznym w Toruniu.

Z dniem 1 sierpnia br. otwarty zostanie przy konserwatorium muzycznym w Toruniu letni kurs przygotowawczy dla kandydatów na wydział nauczycielski. Opłata na letnim kursie wynosi 18 zł. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria konserwatorium muzycznego w Toruniu, Stary Rynek 6 w godzinach 9—15, tylko do dnia 30 bm. Zamiejscowi mogą korzystać z noclegów.

Wielkie międzynarodowe regaty w Danii...

(Ciąg dalszy).

wany dotychczas w historii wioślarstwa angielskiego.

Osady skandynawskie przygotowywały się do regat międzynarodowych nadzwyczaj intensywnie, dotyczy to szczególnie Danii. Zaangażowanie trenera angielskiego Barry, czynnego poprzednio przez długie lata w Berlinie (Hellas), pozwoliło Duńczykom zdobyć wszystkie mistrzostwa wioślarskie Skandynawii na rok 1937. Mistrzostwa te zostały rozegrane w sobotę, dnia 17 lipca w ramach regat międzynarodowych. Osemka ROKLUB KOPENHAGA, która zdobyła mistrzostwo i która — jak to z następnego mego sprawozdania wyniknie — pobiła wprawdzie tylko o 0,1 sekundy R. C. Wiking, Berlin, przedstawia mistrza Europy na rok 1937. Również jedynakr tego klubu Viggo Olsen jest poważnym kandydatem i nader groźnym przeciwnikiem Verreya.

Warunki atmosferyczne podczas biegów niedzielnych były lepsze, aniżeli w sobotę. Wprawdzie boczny wiatr utrudniał jazdę na jeziorze na pierwszych 1000 metrach, szczególnie lżejszym osadom, jednak poszczególne biegi odbyły się bez przeszkód i protestów. Do biegu czwórek „Bałtyku”, do którego startowała osada polska BTW, zgłoszono poza tym osadę Szwecji (Vaxholms Roddsällshop), Niemiec (R. C. Triton, Szczecin), Gdańska (Danziger Ruderverein) i Danii (Roklubben „Skjold”). Bieg rozpoczął punktualnie o godz. 9,10 wieczorem. Od startu prowadzi Polska, następnie osada gdańska, na 300 metrach wyrównuje się linia z lekką przewagą Niemiec. Na 500 m prowadzi Niemcy już o jedną długość, za nimi Polacy, na 800 m wyrównują dalsze łodzie, jednak Niemcy prowadzą w dalszym ciągu; na 1000 m wychodzi Polska jako druga łódź, na krótki czas wyprowadzają naszą osadę Duńczycy. Od 1400 m do 1950 m wre zacięta walka, przy czym osada BTW ambitnie broni barw Polski. Wszystkie prawie łodzie, z wyjątkiem Niemiec, która zdołała wysunąć się o dwie długości, kończą bieg równocześnie. Zamknięte pole czterech walczących państw przedstawia się imponująco. Publiczność dopingowała mocno osadę duńską, która nie zdołała jednak wyrwać zwycięstwa Niemcom i nagrody, zdobytej przez nich na stałe. Czasy osiągnięte w tym biegu przedstawiają się następująco: 1) Niem-

Srebrny jubileusz Katolickiego Tow. Robotników Polskich w Szaradowie.

Dnia 18 lipca Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Szaradowie (pow. Szubin) obchodziło 25-lecie swego istnienia.

Zrana członkowie Towarzystwa udali się na cmentarz, gdzie po modlitwie za zmarłych, złożyli wieńiec na grobie pierwszego patrona i założyciela Towarzystwa **ś. p. ks. proboszcza Hoffmana**. Następnie w pochodzie udali się na nabożeństwo. Mszę św. na intencję dalszego rozwoju Towarzystwa odprawili i okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. proboszcz Perski**, obecny patron Towarzystwa. Po nabożeństwie udano się pochodem z muzyką na czele do sali p. Hadrycha, gdzie odbyło się uroczyste zebranie jubileuszowe. Zebranie zagał prezes Towarzystwa **p. Franciszek Nowak**, witając przybyłe duchowieństwo, przedstawicieli władzy państwowej, członków Komitetu honorowego, przedstawicieli Związku p. Ciepłucha z Poznania, oraz delegację bratnich towarzystw: z Żnina, Szubina, Kcyni, Smogulca i z parafii Serca Jezusa z Bydgoszczy, delegatów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz innych towarzystw parafii szaradowskiej. Na przewodniczącego uroczystego zebrania powołano wiceprezesa Związku **p. Jana Cwińskiego z Bydgoszczy**, do pióra p. Staszella, jako asesora **ks. prob. Zajacę z Brzyskożyteńskiego**, wójta **p. Pieniżkiewicza i p. Konowalskiego** — prezesa miejscowego Kółka Rolniczego.

Sprawozdanie z 25-lecia Towarzystwa zdał sekretarz Towarzystwa p. Staszak. Ze sprawozdania wynika, iż Towarzystwo powstało z inicjatywy ówczesnego generalnego sekretarza Związku Kat. Tow. Rob. Polskich w Poznaniu, a później biskupa Śląska **ś. p.**

ks. Lisieckiego i ówczesnego proboszcza parafii Szaradowa **ś. p. ks. Hoffmana**. Towarzystwo zawiązało się w lutym 1912 r. W zaraniu swego istnienia było narażone na różne szykany i prześladowania ze strony ówczesnych władz pruskich, czego dowodem kwity w aktach — za zapłacone kary. Przez pewien czas, w czasie choroby ks. prob. Hoffmana, był wicepatronem Towarzystwa **ks. Płotka**, obecnie prezes zarządu głównego Związku Kat. Tow. Robotników Polskich w Poznaniu i proboszcz w Ostrowie. W roku 1913 objął patronat **ś. p. ks. prob. Rudnicki**, któremu Towarzystwo zawdzięcza, iż w czasie wielkiej zawieruchy wojennej nie upadło, ale istniało i było żywotne. Dla tego **ś. p. ks. patron Rudnicki** pozostawił jak najlepszą wdzięczność i pamięć w Szaradowie. Po śmierci **ś. p. ks. Rudnickiego** patronem Towarzystwa został **ks. prob. Perski**, który dużo pracy wkłada, a skutki są widoczne, gdyż do Towarzystwa wstępują nowi i młodzi członkowie. Wiele również zawdzięcza Towarzystwo wicepatronowi **Janowi Szeferowi**, robotnikowi z Zalesia, który przez 23 lata był prezesem Towarzystwa.

Po sprawozdaniu sekretarza, przedstawiciel związku p. Ciepłuch z Poznania wygłosił referat na temat: „Zadania Kat. Towarzystw Robotników Polskich w chwili obecnej”.

Po referacie ks. patron Perski wręczył 8 członkom, którzy 25 lat wytrwali pod sztandarem Towarzystwa, **dyplomy pamiątkowe**, wygłaszając przy tym stosowne przemówienie. Dyplom uznania od Towarzystwa wręczył przewodniczący zebrania ks. patro-

nowi Perskiemu. Następnie posypały się życzenia od przybyłych gości i delegatów.

Marszałek zebrania jubileuszowego odczytał nadesełane życzenia od ks. bisk. Laubitza, od prezesa Związku ks. prob. Płotka z Ostrowa, od ks. prob. Gepperta z Nakła i od Towarzystwa Bydgoszcz-Szwedero. Do ks. biskupa Laubitza wysłano telegram hołdowniczy.

Po uczczeniu Ojca Świętego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z jej Prezydentem na czele, oraz odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga”; przewodniczący dziękując wszystkim, którzy się do uświetnienia tej uroczystości przyczynili, pochwaleniem Pana Boga, zamknął uroczyste zebranie.

Deklamacje podczas zebrania wygłosili członkowie Związku Młodzieży Katolickiej, tak żeńskiej jak i męskiej. Po zebraniu odbył się wspólny obiad, po południu w ogrodzie zabawa.

J. C.

Nieudana ucieczka młodzieńców

Ujście. Straż graniczna w rejonie placówki Dziembowo ujęła dnia 15 bm. 12 osób, zamierzających przekroczyć nielegalnie „zieloną granicę”, by udać się do Niemiec. Wymienieni „zostali nielegalnie zwerbowani. Czas najwyższy, by władze nasze ukróciły działalność agentów niemieckich, oraz rozwały liczne organizacje niemieckie na tutejszym terenie, z których łona wylania się właśnie wyrotowa przeciwpoliska agitacja.

Nowy Tomyśl. W powiecie nowotomyskim i pograniczu od dłuższego czasu mnożą się nielegalne przekroczenia granicy polsko-niemieckiej przez młodzież w wieku przedpoborowym i poborowym.

Granicę stanowią tu przeważnie lasy i przez nie pod osłoną nocy odbywa się duża część ucieczek.

W ostatnich dniach przekroczyło granicę pomiędzy Zbąszczyem a Miedzichowem 13 osób.

Katastrofa pod Swarzędzem

Swarzędz, 21. 7. Na szosie pod Swarzędzem wydarzyła się dziś katastrofa, która w skutkach swych zakończyła się szczęśliwie. Samochód ciężarowy, własność handlarza bydła Banka z Torunia, wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Okaleczeń doznał właściciel samochodu, reszta pasażerów wyszła bez szwanku.

stwach akademickich w Paryżu, jako rywal naszego AZS-u warszawskiego.

O wynikach regat międzynarodowych drugiego dnia i o kongresie państw bałtyckich napiszę w następnym liście. Już dziś mogę się podzielić z radością wiadomością, mianowicie uchwala, że bieg czwórek „Bałtyku” w roku 1939 przeprowadzony zostanie w Polsce i to w Bydgoszczy.

Władysław Żewicki.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 2-e, klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygr. 5.000 zł. na Nr. 79811.

Zł. 15.000: 121890

Zł. 10.000: 67473 127347

2.000 zł.: 14372 38387 87176

99834 168532 174055

1.000 zł.: 25382 121758 180401

500 zł.: 11680 64588 120138

121720 134697 155859 162025

400 zł.: 6418 25466 142860

158406 174380 182693

250 zł. 13751 24678 26784 28246

31190 77819 87320 94287 99998

118738 137215 142440 160474

178801 193911

200 zł.: 1029 1776 3163 4745

14812 16408 17910 24930 36747

37046 55850 58860 83684 84332

86506 87320 87407 92793 94468

96996 116564 124853 140664

143692 157441 165246 172536

174668 177027 187151

Wygrane po 150 zł.

282 379 446 521 721 52 1099 419

944 51 2254 3173 701 4066 283 48

5003 120 371 888 6139 7014 124 219

40 602 715 8645 9293 366 525 10172

833 11090 638 12397 13106 14199 641

15168 246 90 349 615 933 16030 238

868 17130 18461 773 857 19271 78

706 23 935 21807 22163 760 71 23057

177 551 24225 399 25714 833 26999

27534 29247 31253 475 606 33121 792

904 34451 55 771 85066 278 629 919

46 36092 305 37668 984

38904 39140 363 890 40134 456

41091 987 42674 772 861 43148 44084

399 482 604 45845 922 46544 633

67126 69129 46 396 581 50015 241

51022 412 504 740 53389 657 54137

440 767 56145 533 979 57022 74 683

718 837 58219 817 18 59171 623 864

951 60092 329 572 61896 62406 63055

286 514 949 64483 65012 66385 883

67124 376 461 816 74 68226 65 400

69416 70078 338 433 71458 72187 387

522 724 73315 603 75055 939

77812 79068 665 81 714 80284

501 82372 594 83600 54 721 950

84119 200 01 26 879 911 85319

86304 482 90 776 842 968 87015

9184 535 664 88016 276 90227

48191 92005 72 361 969 93444

94334 905 12 95015 43 437 97722

8205 99556 100055 328 990 9

Wygrane po 50 zł.

101248 301 80 102206 448 696

103396 104386 447 106644 107380

510 108467 110796 934 111102 340

417 112699 877 113240 379

114292 856 115815 116635 820

117125 986 118143 615 813 119065

120349 121130 570 73 122832 926

123029 388 739 124150 960 125380 465

659 792 127091 837 929 128110 21

130491 816 132062 638 133461 656

134034 82 159 85 982 135428 63 71

537 136004 472 531 137108 609 138272

663 139467 529 840 143389 489 540

142697 710 143189 360 144565

145477 863 146188 711 970 147740

858 148573 149695 898 951 151127

89 349 974 91

Po 150

152176 242 809 153279 844

154075 824 155775 960 156762

158069 181 159019 742 163046 233

644 930 164017 696 798 89 837 919

165178 476 807 30 166690 760

169701 946 170570 648 917 171423

173155 63 659 174642 884 175344

439 176363 537 64 883 177446

179611 180342 592 182534 869

184419 91 7922 185597 186736 77

954 187143 35 188224 544 189252

445

Wygrane po 50 zł.

72332 68 805 982 1631 36 845 2019

147 834 4135 623 5723 6002 95 7910

8199 236 790 9656 60 10226 11446

719 804 12401 99 13100 319 56 727

14155 442 990 15264 507 612 920

16263 506 17404 762 18029 298 472

19277 424 23 20277 566 686 21050 62

101 561 22239 749 23283 92 480 697

765 24046 139 740 25601 752 26013

661 788 826 981 278226 703 28659

29021 401 546 654 946 30882 974

31254 693 953 32184 460 899 33781

34454 60 886 946 36384 605 37587

38387 39553 40040 65 637 838 920

65 41162 71 437 584 42053 389 43258

44956 45183 525 46268 350 445 745

47327 705 48193 49166 260 645 969

50033 385 686 839 977 51131 383 996

52107 502 956 54545 725 895 946

56110 22 24 708 57687 797 878 58099

220 912 60868 92 61408 533 55 686

819 62234 373 598 749 63021 226 74

954 64170 218 766 66610 986 67509

911 68231 443 69359 918 70582 934

71022 239 414 56 784 72458 562 761

883 73130 74071 157 441 63 88 576

892 75387 561 733 821 96

76023 65 281 554 656 95 77126

411 81 860 78137 99 275 335 79043

213 80 238 407 808 81133 557 68

82042 67 118 681 83598 734 84574

83 85018 86040 215 761 837 87293

88131 353 978 89439 619 90357

62 458 74 558 909 47 91691 92538

93348 94294 864 557 95069 131 44

255 331 690 774 958 96527 608 771

903 75 97869 98037 159 745 908

99200 100432 101477 102578

103549 942 104080 130 42 265 347

506 849 105057 570 942 106496 530

107306 27 424 30 108900 109661

883 110036 462 849 111371 824

112551 951 113021 608

11543 695 910 116157 659 992

11784 312 118738 917 120185 138

614 12233 976 123163 278 403 475

738 12445 222 607 650 844 125112

125505 126292 127863 884 128181

236 300 374 500 650 719 730 129043

215 450 592 130226 366 480 832 89

62 131864 132159 133351 927 134419

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 22 lipca 1937 roku.

KALENDARZYK.

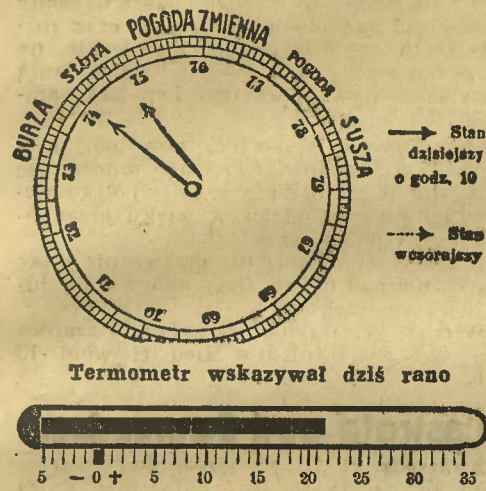
Dziś: Marii Magdaleny pokut.
Jutro: Apolinarego b.
Wschód słońca o godzinie 4.04.
Zachód słońca o godzinie 20.08.

Stan pogody.

Barczo ciepło.

Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem rozległego wyżu barometrycznego, który ogarnia niemal całą Europę. W związku z tym rankiem dnia wczorajszego w całym kraju panowała pogoda słoneczna. Dopiero po południu notowano niewielkie opady pochodzenia burzowego.

Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.



POGOTOWIA:

- Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
 - Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
 - Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cuklarnią Fangrata).
 - Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.
 - Gabinet komendanta i kancelaria telefonu 20-22.
- REPERTUAR KIN:**
- BAJKA.** Wyświetla film pt. „Bounty”. W rolach głównych Clark Gable, Charles Laughton i Franchet Tonc. Nadprogram: Tygodnik.
 - LIDO.** Prapremiera w Polsce arcydzieła p. t. „Niewinnie się zaczęło”. W roli gł. Loretta Young. Poza tym tygodnik.
 - „POLONIA”.** Wielki podwójny program I: „Daniel Boone”, hymn na cześć prawdziwych zdobywców Ameryki. II: „Oliver Twist”, według Karola Dickensa z udziałem Dicke Moore.
 - MIRAŻ (Orłowo).** Film polski „Kocha, lubi, szanuje” oraz tygodnik.

Pan komisarz rządu mgr Sokół odbył konferencję z kierownikami budowy Hali Targowej, badając jak daleko są posunięte roboty.

— **Staraniem koła kobiet LOPP.** oddziału gdyńskiego odbędzie się dnia 27 lipca w sali kina „Polonia” koncert wybitnego **śpiewaka barytona Jerzego Gardy**, członka opery „La Scala” w Mediolanie. Jerzy Garda wystąpi przy współudziale p. Władysławy Żelazowskiej (sopran). Przy fortepianie dr Zins, laureat wiedeńskiej akademii muzycznej.

— **W Gdyni bawił współpracownik „Prager Presse” red. Jan Hajsman** z małżonką. Redaktor Hajsman zwiedził port i miasto i z dużym uznaniem wyrażał się o amerykańskim tempie rozbudowy Gdyni. Łazienki w Orłowie i estetyczne ich otoczenie wywarły na gościu dodatnie wrażenie.

— **Komisariat Rządu przystąpił do likwidacji skupisk barakowych w Gdyni**, które nie tylko szpecily wygląd miasta, ale i zagrażały bezpieczeństwu publicznemu. Od 1 kwietnia do 15 lipca rb. usunięto ze śródmieścia Gdyni 92 baraki, z terenu Orłowa 71 i z różnych terenów 14 baraków. Ogółem więc z terenu Wielkiej Gdyni usunięto 177 większych i mniejszych baraków. Poza tym uległy rozbiórce dwa domy.

— **Znaleziono damską złotą bransoletkę**, która jest do odebrania w Komisariacie Rządu (referat znalezionych rzeczy, pokój 31).

— **Firma „Balta” ofiarowała w ostatnich dniach na rzecz Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Gdyni 1000 kg marmolady owocowej.**

Czy byłeś już w kawiarni Morskie Oko?

W przechadzkach po Gdyni zawędrowaliśmy do reprezentacyjnego lokalu „Morskiego Oka”. Na wielkiej sali i przylegającym tarasie pełno elegancko ubranej publiczności. Widzimy wielu letników i wielu stałych mieszkańców zaliczających się do miejscowej elity. Wykwint lokalu peszy nas nieco. Spoglądamy do cennika i uspokajamy się. Ceny naprawdę niskie. Niebawem zaczyna się program. Na lustrzanej posadzce pojawia się polski balet Tanagra. Rozpoczyna się pierwszy taniec. Nawet najbardziej rozgadane stoliki przycichają, a przy dalszych goście wstają z miejsc, by lepiej widzieć. Fenomenalni tancerze i tancerki wykonują polskie tańce narodowe. Temperament i brawura oraz wysoki poziom artystyczny zjednywają momentalnie sympatię i uznanie całej publiczności. Frenetyczne, niemilknące oklaski wybuchają jednak przy oberku, który tańczony jest po mistrzowsku. Za chwilę drugi numer pro-

gramu daje nam zupełnie skrajne wrażenia. Murzyński duet Samy and Billie wykonują szalonego stepa, duet ten warty jest naprawdę widzenia. Z kolei na parkiecie pojawia się węgierski duet taneczny Ida Othero et Rakowsky. Świetna ta para zachwyca znawców tańca, a wysoka szkoła zasługuje na podkreślenie. Rozweselona i świetnie bawiąca się publiczność obserwuje uważnie oko kierownika sali p. Mieczysława Lewińskiego. Z taktem i dyskrecją prowadzi p. Lewiński program artystyczny zważając jednocześnie, aby goście byli zadowoleni i z programu i z konsumpcji i z obsługi. Udaje mu się to znakomicie. Kto jeszcze nie widział programu Morskiego Oka i spędził tam kilka miłych wesołych chwil wśród doborowej publiczności, przy dźwiękach świetnej orkiestry, niech się pośpieszy. Warto, naprawdę warto!



Wszechpolskie REGATY
o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy
31 lipca i 1 sierpnia 1937 r.
Tor regatowy w Łęgnowie.

— **Podatek od psów.** Ukazało się ogłoszenie Komisariatu Rządu o wyłożeniu do publicznego wglądu imiennej listy płatników podatku od psów na rok budżetowy 1937-38. Imienną listę płatników przejrzeć mogą zainteresowani w czasie do 8 sierpnia w gmachu Komisariatu Rządu, pokój 5. O wysokości podatku, terminie i miejscu płatności oraz przysługujących środków prawnych, płatnicy tego podatku będą powiadomieni indywidualnie przez doręczenie nakazów płatniczych.

— **Ostrzeżenie.** Od kilku dni chodzą po sklepach i mieszkaniach gdyńskich nieznanymi osobnikami i podając się za członków Związku Legionistów sprzedają obrazki, przedstawiające Marsz. Śmigłego-Rydza, któremu P. Prezydent wręcza buławę marszałkowską. Nieznani sprzedawcy opowiadają, że zebrane pieniądze idą na FON. Ponieważ Związek nikogo nie upoważnił do zbiórki, przeto ostrzec należy społeczeństwo przed występami nieuczciwych sprzedawców i przy pierwszej okazji oddać ich w ręce policji.

— **Podciął sobie gardło.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy bezrobotnemu Staszakowi, który po wypiciu większej ilości alkoholu usiłował popełnić samobójstwo podcinając sobie w czterech miejscach gardło. Rany nie okazały się na szczęście niebezpieczne i po nałożeniu klamer samobójcę odstawiono za jego własną zgodą... do aresztu.

Uchwały rzemiosła w Gdyni.

Po odczycie zorganizowanym przez rzemiosło, Związek drobnych kupców i Tow. Rybackie w Gdyni (odczyt na temat: „Gospodarcze Odrodzenie Polski” wygłosił p. F. Wojeichowski) odbyła się konferencja tych organizacji. Przewodniczył p. Szary. Po dłuższej dyskusji wybrano ścisły komitet organizacyjny w skład którego weszli p. p. Kurr - prezes Kółka Rolniczego Gdynia - Obłuże, F. Wojeichowski z Zielnowa, Piotr Wojtasik, Jan Szary i Marian Piechocki — z ramienia rzemiosła, Józef Welc — wolne zawody, Nowak i Michniewski — drobne kupiectwo oraz Konkol — prezes T-wa Rybackiego.

Komitetowi poruczone: a) zwrócić się do Główn. Państwa i Kościoła w celu przedłożenia rozpaczliwego położenia warsztatów produkcji i pracy, oraz zaproszenia P. Prezydenta R. P. i Kardynała Hłonda na mający odbyć się **Wielki Sejm Gospodarczy z całej Polski** w Poznaniu, b) nawiązać kontakt ze wszystkimi zawodami i korporacjami, c) ustalić porządek obrad w komisjach i na plenum Sejmu Gospodarczego w Poznaniu, oraz ustalić ścisłą datę i lokal, d) rozwinąć silną propagandę

wśród szerokiej mas celem wzmocnienia ruchu organizacyjnego we wszystkich zawodach, a to **obrony ginących zawodów produkcji i pracy całej Polski**, oraz przebudowy systemu kartelowo-biurokratycznego. (Podobną uchwałę powzięto w Grudziądzu).

Wypowiedzenie umowy zbiorowej

Ostatnio odbył się w Gdyni wielki wiec robotników portowych, w którym wzięło udział **przeszło 1.500 robotników**. Na wiecu przemawiał Rusinek, sekretarz ZZT. Wiec zwołany został w związku z nieprzebraniem przez spedytatorów portowych zawartej w roku 1936 umowy zbiorowej z robotnikami pracującymi przy przeladunku i spedycji towarów w porcie. Mówcy wyliczyli cały szereg przekroczeń ze strony pracodawców, co wywołało przewidywaną rezolucję wypowiedzenia umowy zbiorowej, której termin upływa z dniem 1 września br.

Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni.

IV.

Odrębną kartę stanowi sprawa przywilejów podatkowych ustawowo przyznanych Gdyni, z których w praktyce korzysta szczytłe grono firm umiejących się przebić przez ministerialny gabinet. Dopóki uprawnienia w kierunku korzystania z tych przywilejów nie staną się automatyczne i powszechne — trudno przewidywać rozwój przemysłu w Gdyni, gdyż niepodobna sobie wyobrazić człowieka interesu, który ryzykowałby inwestycje nie będąc pewnym tak ważnego czynnika kalkulacji.

Jako niezmiernie ważny czynnik rozwoju przemysłowego w Gdyni należy wymienić stosunek naszej administracji, a nawet w pewnym stopniu sfer gospodarczych do zagadnienia kapitałów obcych w przemyśle portowym. Sprawa ta jest w sposób zupełnie fałszywie wiązana ze specyficznym patriotyzmem gospodarczym, wynikającym z nader małostkowego światopoglądu. Wystarczy przypomnieć, że we wszystkich największych portach świata kapitały obce są potężnym czynnikiem ich rozwoju i że wszędzie w warunkach portowych praca ich spotyka się z obiektywną oceną i lojalnym ustosunkowaniem władz i opinii publicznej. Teren Gdyni winien być specjalnie chroniony od tej niezdrowej psychozy obawy przed kapitałem obcym, która byłaby może usprawiedliwiona u narodu słabego i gospodarczo niesamodzielnego, nie powinna jednak wystąpić u narodu, z inicjatywą którego powstała Gdynia.

Głównym kręgosłupem finansowym, na którym winno się oprzeć uprzemysłowienie Gdyni, jest odpowiednie postawienie sprawy kredytów przemysłowych. Nie ulega wątpliwości, że o ile nasza polityka przemysłowa stworzy obiektywne warunki — że znajdują się w Polsce kapitały wystarczające na zainwestowanie w zakresie budowy sa-

mych zakładów przemysłowych. Wątpliwe jest jednak, aby przy typowej dla Polski szczupłości kapitałów — znalazły się również dostateczne środki obrotowe, niezbędne dla ciągłości produkcji, to też uruchomienie taniego bankowego kredytu dla celów wytwórczości stanowi bardzo ważny warunek pomyślnego funkcjonowania przemysłu w Gdyni.

Nie należy również pominąć doniosłego współczynnika w zakresie dystrybucji i koncentracji towarów w obrocie przemysłowym w Gdyni, jaki stanowi system kolejowych uwzględniający potrzeby przemysłu. Specjalnie chodzi tu o obniżenie i dostosowanie do poziomu cen taryf na przewóz gotowych produktów przemysłu gdyńskiego w kierunku zaplecza. Nadmienić należy, że idealnym rozwiązaniem byłoby tu stosowanie dużej elastyczności w polityce taryfowej, które znajdują doskonały wzór w niemieckich taryfach portowych.

Na zakończenie postulatów pod adresem polityki przemysłowej należy podkreślić znaczenie dla zagadnienia uprzemysłowienia Gdyni kwestii ustawodawstwa społecznego i wydajności pracy robotnika. Specjalnie szwankuje w dzisiejszym stanie rzeczy organizacja pośrednictwa pracy, zmuszająca przedsiębiorcę do zatrudniania niewykwalifikowanego i coraz to innego elementu robotniczego. Poza tym stan inwestycji społecznych na terenie miasta Gdyni specjalnie w dziedzinie mieszkaniowej na ogół stoi znacznie niżej poziomu, zapewniającego robotnikowi ludzkie bytowanie, co również odbija się bardzo niekorzystnie na wydajności pracy chociażby w porównaniu z Gdańskiem. Niezbędne tutaj jest zastosowanie środków zaradczych w postaci budowania tanich domów robotniczych, które na pewno były by najlepiej przyjętym

świadczaniem Ubezpieczalni Społecznej.

Zwrócić należy uwagę na pokutujący w pewnych sferach polskiej opinii publicznej i całkowicie błędny pogląd bardzo niekorzystny dla uprzemysłowienia Gdyni. Chodzi mianowicie o twierdzenie, że rozbudowa przemysłu nad morzem, które stanowi granicę polityczną państwa, jest lekkomyślnością z punktu widzenia militarne, niedopuszczalną w naszych stosunkach. Sprawa ta wiąże się w szerzej ujętym zagadnieniu bezpieczeństwa Gdyni, poruszonym w referacie p. Nowackiego i da się streścić do tezy, że silne zaangażowanie Polski i interesów zagranicznych na terenie Gdyni stworzą jej korzystne warunki bezpieczeństwa według kryteriów polityki międzynarodowej, równie czynnych politycznie jak czynniki natury militarnej.

Rozwój miasta portowego w Gdyni zależy w pierwszym rzędzie od stworzenia w dostatecznej ilości warsztatów pracy dla obecnych i przyszłych mieszkańców. Gdynia nigdy nie da się pomyśleć, jako duże miasto polskie nad Bałtykiem, wiążące na zawsze państwo polskie z racjonalną gospodarką morską — o ile nie zapewni licznej ludności źródła egzystencji. Tym źródłem w pierwszym rzędzie może być tylko duża ilość warsztatów pracy w przyszłym przemyśle Gdyni. To też pojęcie rozwoju miasta musi się wiązać ściśle z zagadnieniem uprzemysłowienia Gdyni i pod wieloma względami oznacza zupełnie to samo.

Realizacja w dziedzinie rozwoju przemysłowego w Gdyni, jak staraliśmy się to naszkicować powyżej, zależy od tak licznych czynników w gospodarstwie narodowym oraz świadomej polityki gospodarczej państwa, że tylko w warunkach najwyższego natężenia woli narodowej i świadomości naszych wielkich zadań na Bałtyku może w pełni dojść do skutku. Sądzić należy, że zarówno polska myśl gospodarcza, jak i wysiłek całego narodu wprowadzi zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni na realne tory, w zrozumieniu, że stanowi ono niezbędny etap rozwoju Gdyni, której los przeznaczył tak doniosłą rolę w kształtowaniu przyszłych dzieł Polski. (Koniec).

Wielkie międzynarodowe regaty w Danii...

(Ciąg dalszy).

wany dotychczas w historii wioślarstwa angielskiego.

Osady skandynawskie przygotowały się do regat międzynarodowych nadzwyczaj intensywnie, dotyczy to szczególnie Danii. Zaangażowanie trenera angielskiego Barry, czynnego poprzecznie przez długie lata w Berlinie (Hellas), pozwoliło Duńczykom zdobyć wszystkie mistrzostwa wioślarskie Skandynawii na rok 1937. Mistrzostwa te zostały rozegrane w sobotę, dnia 17 lipca w ramach regat międzynarodowych. Osemka Røklub Kopenhaga, która zdobyła mistrzostwo i która — jak to z następnym mego sprawozdania wynika — pobila wprawdzie tylko o 0,1 sekundy R. C. Wiking, Berlin, przedstawia mistrza Europy na rok 1937. Również jedynak tego klubu Viggo Olsen jest poważnym kandydatem i nader groźnym przeciwnikiem Ve-ry'a.

Warunki atmosferyczne podczas biegów niedzielnych były lepsze, aniżeli w sobotę. Wprawdzie boczny wiatr utrudniał jazdę na jeziorze na pierwszych 1000 metrach, szczególnie lżejszym osadom, jednak poszczególne biegi odbyły się bez przeszkód i protestów. Do biegu czwórek „Bałtyku”, do którego startowała osada polska BTW, zgłoszono poza tym osadę Szwecji (Vaxholms Roddsällshop), Niemiec (R. C. Triton, Szczecin), Gdańska (Danziger Ruderverein) i Danii (Røklubben „Skjold”). Bieg rozpoczął punktualnie, o godz. 9,10 wieczorem. Od startu prowadzi Polska, następnie osada gdańska, na 300 metrach wyrównuje się linia z lekką przewagą Niemiec. Na 500 m prowadzi Niemcy już o jedną długość, za nimi Polacy; na 800 m wyrównują dalsze łódzie, jednak Niemcy prowadzą w dalszym ciągu; na 1000 m wychodzi Polska jako druga łódź, na krótki czas wyprzedzając naszą osadę Duńczycy. Od 1400 m do 1950 m wre zacięta walka, przy czym osada BTW ambitnie broni barw Polski. Wszystkie prawie łódzie, z wyjątkiem Niemiec, która zdołała wysunąć się o dwie długości, kończą bieg równocześnie. Zamknięte pole czterech walczących państw przedstawia się imponująco. Publiczność dopingowała mocno osadę duńską, która nie zdołała jednak wyrwać zwycięstwa Niemcom i nagrody, zdobytej przez nich na stałe. Czasy osiągnięte w tym biegu przedstawiają się następująco: 1) Niem-

Srebrny jubileusz

Katolickiego Tow. Robotników Polskich w Szaradowie.

Dnia 18 lipca Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Szaradowie (pow. Szubin) obchodziło 25-lecie swego istnienia. Zrana członkowie Towarzystwa udali się na cmentarz, gdzie po modlitwie za zmarłych, złożyli wieniec na grobie pierwszego patrona i założyciela Towarzystwa **ś. p. ks. proboszcza Hoffmana**. Następnie w pochodzie udali się na nabożeństwo. Mszę św. na intencje dalszego rozwoju Towarzystwa odprawił i okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. proboszcz Perski**, obecny patron Towarzystwa. Po nabożeństwie udano się pochodem z muzyką na czele do sali p. Hadrycha, gdzie odbyło się uroczyste zebranie jubileuszowe. Zebranie zajął prezes Towarzystwa **p. Franciszek Nowak**, witając przybyłe duchowieństwo, przedstawicieli władzy państwowej, członków Komitetu honorowego, przedstawicieli Związku p. Ciepłucha z Poznania, oraz delegację bratnich towarzystw: z Żnina, Szubina, Keyni, Smogulca i z parafii Serca Jezusa z Bydgoszczy, delegatów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz innych towarzystw parafii szaradowskiej. Na przewodniczącego uroczystego zebrania powołano wiceprezesa Związku **p. Jana Cywińskiego z Bydgoszczy**, do pióra p. Staszela, jako asesora **ks. prob. Zająca z Brzyskożyńskiego, wójta p. Pieniżkiewicza i p. Konowalskiego** — prezesa miejscowego Kółka Rolniczego.

Sprawozdanie z 25-lecia Towarzystwa zdał sekretarz Towarzystwa p. Staszak. Ze sprawozdania wynika, iż Towarzystwo powstało z inicjatywy ówczesnego generalnego sekretarza Związku Kat. Tow. Rob. Polskich w Poznaniu, a później biskupa Śląska **ś. p.**

ks. Lisieckiego i ówczesnego proboszcza parafii Szaradowa **ś. p. ks. Hoffmana**. Towarzystwo zawiązało się w lutym 1912 r. W zaraniu swego istnienia było narażone na różne szykany i prześladowania ze strony ówczesnych władz pruskich, czego dowodem kwity w aktach — za zapłacone kary. Przez pewien czas, w czasie choroby ks. prob. Hoffmana, był wicepatronem Towarzystwa **ks. Płotka**, obecnie prezes zarządu głównego Związku Kat. Tow. Robotników Polskich w Poznaniu i proboszcz w Ostrowie. W roku 1913 objął patronat **ś. p. ks. prob. Rudnicki**, któremu Towarzystwo zawdzięcza, iż w czasie wielkiej zawieruchy wojennej nie upadło, ale istniało i było żywotne. Dla tego **ś. p. ks. patron Rudnicki** pozostawił jak najlepszą wdzięczność i pamięć w Szaradowie. Po śmierci **ś. p. ks. Rudnickiego** patronem Towarzystwa został **ks. prob. Perski**, który dużo pracy wkłada, a skutki są widoczne, gdyż do Towarzystwa wstępują nowi i młodzi członkowie. Wiele również zawdzięcza Towarzystwo wicepatronowi **Janowi Szeferowi**, robotnikowi z Zalesia, który **przez 23 lata był prezesem Towarzystwa**.

Po sprawozdaniu sekretarza, przedstawił związkowi p. Ciepłuch z Poznania wygłosił referat na temat: „Zadania Kat. Towarzystw Robotników Polskich w chwili obecnej”.

Po referacie ks. patron Perski wręczył **8 członkom**, którzy 25 lat wytrwali pod sztandarem Towarzystwa, **dyplomy pamiątkowe**, wygłaszając przy tym stosowne przemówienie. Dyplom uznania od Towarzystwa wręczył przewodniczący zebrania ks. patro-

nowi Perskiemu. Następnie posypały się życzenia od przybyłych gości i delegatów.

Marszałek zebrania jubileuszowego odczytał nadesłane życzenia od ks. bisk. Laubitza, od prezesa Związku ks. prob. Płotki z Ostrowa, od ks. prob. Gepperta z Nakła i od Towarzystwa Bydgoszcz-Szwederowo. Do ks. biskupa Laubitza wysłano telegram holdowniczy.

Po uczczeniu Ojca Świętego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z jej Prezydentem na czele, oraz odpiewaniem pieśni „My chcemy Boga”; przewodniczący dziękując wszystkim, którzy się do uświetnienia tej uroczystości przyczynili, pochwaleniem Pana Boga, zamknął uroczyste zebranie.

Deklamacje podczas zebrania wygłosili członkowie Związku Młodzieży Katolickiej, tak żeńskiej jak i męskiej. Po zebraniu odbył się wspólny obiad, po południu w ogrodzie zabawa.

J. C.

Nieudana ucieczka młodzieńców

Ujście. Straż graniczna w rejonie placówki Dziembowo ujęła dnia 15 bm. 12 osób, zamierzających przekroczyć nielegalnie „ziemną granicę”, by udać się do Niemiec. Wymienieni zostali nielegalnie zwerbowani. Czas najwyższy, by władze nasze ukrociły działalność agentów niemieckich, oraz rozwały liczne organizacje niemieckie na tutejszym terenie, z których lona wyłania się właśnie wyrotowa przeciwpolska agitacja.

Nowy Tomyśl. W powiecie nowotomyskim i pograniczu od dłuższego czasu mnożą się nielegalne przekroczenia granicy polsko-niemieckiej przez młodzież w wieku przedpoborowym i poborowym.

Granicę stanowią tu przeważnie lasy i przez nie pod osłoną nocy odbywa się duża część ucieczek.

W ostatnich dniach przekroczyło granicę pomiędzy Zbąszczyńcem a Miedzichowem 13 osób.

Katastrofa pod Swarzędzem

Swarzędz, 21. 7. Na szosie pod Swarzędzem wydarzyła się dziś katastrofa, która w skutkach swych zakończyła się szczęśliwie. Samochód ciężarowy, własność handlarza bydła Banka z Torunia, wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Okaleczeń doznał właściciel samochodu, reszta pasażerów wyszła bez szwanku.

cy — 7:22, 2) Dania — 7:24, 3) Szwecja — 7:28, 4) Gdańsk — 7:31, 5) Polska — 7:32.

Wspaniałe megafony informowały stale widzów o stanie biegów, a bieg czwórek „Bałtyku” został transmitowany na wszystkie rozgłośnie duńskie.

Wypada jeszcze nadmienić, że eliminacja w biegu osmerek akademickich wypadła na korzyść AZS-u Norwegii z minimalną różnicą przed Danią. Osada reprezentująca będzie Skandynawię na mistrzostwach akademickich w Paryżu, jako rywal naszego AZS-u warszawskiego.

O wynikach regat międzynarodowych drugiego dnia i o kongresie państw bałtyckich napiszę w następnym liście. Już dziś mogę się podzielić z **radosną wiadomością**, mianowicie uchwała, że bieg czwórek „Bałtyku” w roku 1939 przeprowadzony zostanie w Polsce i to w Bydgoszczy.

Władysław Żewicki.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 2-e klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Głównie wygrane

Stala dzienna wygr. 5.000 zł. na Nr. 79811.

Zł. 15.000: 121890

Zł. 10.000: 67473 127347

2.000 zł.: 14372 38387 87176

99834 168532 174055

1.000 zł.: 25382 121758 180401

500 zł.: 11680 64588 120138

121720 134697 155859 162025

400 zł.: 6418 25466 142860

158406 174380 182693

250 zł.: 13751 24678 26784 28246

31190 77819 87320 94287 99998

118738 137215 142440 160474

178801 193911

200 zł.: 1029 1776 3163 4745

14812 16408 17910 24930 36747

37046 55850 58860 83684 84332

86506 87320 87407 92793 94468

96996 116564 124853 140664

143692 157441 165246 172536

174668 177027 187151

Wygrane po 150 zł.

282 379 446 521 721 52 1099 419
944 51 2254 3173 701 4066 233 48
5003 120 371 888 6189 7014 124 219
40 602 715 8645 9293 366 525 10172
838 11090 638 12397 18106 14199 641
15168 246 90 349 615 933 16080 238
868 17180 18461 773 857 19271 78
706 23 935 21807 22163 760 71 23057
177 551 24225 399 25714 833 26999
27534 29247 31253 475 606 33121 792
904 34451 55 771 35066 278 629 919
46 36092 305 37668 984

38904 39140 363 890 40134 456
41091 987 42674 772 861 43148 44084
399 482 604 45845 922 46544 633
67126 69129 46 396 581 50015 241
51022 412 504 740 53389 657 54137
440 767 56145 533 979 57022 74 683
718 837 58219 817 18 59171 623 864
951 60922 329 572 61896 62406 63055
286 514 949 64483 65012 66385 833
67124 376 641 816 74 68226 65 490
69416 70078 338 433 71458 72187 397
522 724 73315 603 75055 939
77812 79063 665 81 714 80284
501 82372 594 83600 54 721 950
84119 200 01 26 879 911 85819
86304 482 90 776 842 968 87015
834 535 664 88016 276 90227
91819 92005 72 361 969 93444
94334 905 12 95015 43 437 97222
8205 99556 100055 328 990 9

101248 301 80 102206 448 696
103896 104386 447 106644 107380
510 108467 110796 934 111102 340
417 112699 877 113240 379

114292 856 115815 116635 820
117125 986 118143 615 813 119065
120349 121130 570 73 122832 926
123029 388 739 124150 960 125380 465
659 792 127091 837 929 128110 21
130491 816 182062 638 133461 656
134034 82 159 85 982 135428 63 71
537 136004 472 531 137108 609 138272
663 139467 529 840 143389 489 540
142697 710 148189 360 144565
145477 863 146188 711 970 147740
858 148578 149695 898 951 151127
89 349 974 91

Po 150
152176 242 809 153279 844
154075 824 155775 960 156762
158069 181 159019 742 163046 233
1644 930 164017 696 798 89 837 919
165178 476 807 30 166690 760
169701 946 170570 648 917 171423
173155 63 659 174642 884 175344
439 176363 537 64 883 177466
179611 180342 592 182534 869
184419 91 7922 185597 186736 77
954 187143 35 188224 544 189252
445

Wygrane po 50 zł.

72332 68 805 932 1631 36 845 2019
147 834 4135 623 5723 6002 95 7910
8199 236 790 9656 60 10226 11446
719 804 12401 99 13100 319 56 727
14155 442 990 15264 507 612 920
16263 506 17404 762 18029 298 472
19277 424 28 20277 566 686 21050 62
101 561 22289 749 23283 92 480 697
785 24046 139 740 25601 152 26013
661 788 826 981 278226 703 28659
29021 401 546 654 946 30882 974
31254 693 953 32184 460 899 33781
34454 60 886 946 36384 605 37587
38387 39553 40040 65 637 838 920
65 41162 71 437 854 42053 389 43258
44956 45183 525 46298 350 445 745
47327 705 48193 49166 260 645 959
50033 385 686 839 977 51131 383 996
52107 502 956 54545 725 895 946
56110 22 24 708 57687 797 878 58099
220 912 60868 92 61408 533 55 686
819 62234 373 598 749 63021 226 74
954 64170 218 766 66610 986 67509
911 68231 443 69359 918 70582 994
71022 239 414 56 784 72458 562 761
883 73130 74071 157 441 63 88 576
892 75387 561 733 821 96
76023 65 281 554 656 95 77126
411 81 860 78137 99 275 335 79043
213 80 238 407 808 81133 557 68
82042 67 118 681 83598 734 84574
83 85018 86040 215 761 837 87293
88131 353 978 89439 619 90357
82 458 74 558 909 47 91691 92538

III ciągnięcie

Wygrane po 150 zł.

738 1303 1595 3198 5038 5295 5547
5991 6793 7766 8080 8826 11145
12344 916 14166 813 15803 18464
20490 22440 887 991 23334 25133
27063 901 29137 312 30023 327 614
31910 33198 34122 69 36520 38370 659
39059 152 939 40175 476 96 684 41188
43535 43 44533 45524 46599 48378
49235 386 51238 967 52173 53455 996
54001 117 55622 56019 299 57682
59262 60342 61693 732 62492 63229
64458 699 67129 68889 70177 71230
72876 74057 75477 78698 81246 84223
87298 961 88153 95 837 90 307 523
91616 973 93112 333 689 95017 98305
466 100279 101734 102248 566 610
104030 106917 107173 109189 110690
113101 574 793 115654 117966 118906
119095 563 123642 126336 127066
129137 131641 132025 133042 145
134358 135328 136716 137288 138084
864 139678 922 140086 141286 321
895 142060 712 143782 144109 467
145876 146548 700 929 147814 148075
367 511 149390 150033 116 153285
156276 157116 524 682 782 158323
159577 160121 161579 162017 889
163869 164137 717 885 165128 166476

Wygrane po 50 zł.

1020 1714 3558 4084 5479 6221
7106 9073 9242 9528 9771 10625 84
12703 13972 13617 64 13967 14086
238 673 16517 828 18020 526 909 19393
20927 94 22361 55 24623 890 25340 447
652 26015 748 28766 29564 65 670
30875 89 31216 688 33227 465 600
34252 610 3531 6519 36424 37780 826
39463 618 40227 78 937 41350 585
652 917 42214 18 538 679 43060 72
44 763 858 912 44182 229 71 45 874
46095 814 47274 308 734 77 48793
49310 812 50095 594 761 51743 52447
618 950 56187 415 57594 58130 549
883 59110 60991 63050 192 208 35
306 680 64396 65191 66285 535 678
887 67357 68301 69186 507 63 840
70291 852 73111 74371 75041 76707
78564 641 79207 320 613 80522 82796
85545 88256 628 757 93130 94101 588
95390 96012 412 66 734 97065 711
98331 99686 100717 915 101123 74
810 102041 209 103004 747 980 104618
744 808 105053 71 523 713 106728
107707 108910 15 109230 814 931
110387 111703 112207 863 114282
115992 116188 118032 187 243 594
119128 806 120461 122714 980 126613
128912 129492 130761 80 859 960
131014 70 643 136594 137846 138407
638 51 139683 141303 142698 717
143216 419 61 144579 607 145622 38
146748 148698 149675 722 150397 816
47 154143 730 155027 893 912 88
156393 157512 158974 160050 310 47
679 874 972 162132 664 285 164695
971 165695 167121 87 168542 169246
170943 171043 100 173044 175148
177275 178330 862 179854 997 180067
889 181065 182846 931 183404 65
185142 354 476 187739 189671 190006
688 191368 649 712 28 800 30 193295
194138 563

IV ciągnięcie Głównie wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł.
padła na nr. 174524
5.000 zł. 103362 178129
2.000 zł. 25996 69447
1.000 zł. 62118 56027 74955 166913
500 zł. 28202 45577 93224 99283
98112 137546 17961 178924
400 zł. 1759 42770 46115 49127
146583 169832
250 zł. 21602 35140 63142 76544
80352 599 85246 116673 163427 178676
200 zł. 2512 9059 10920 14920
20775 24809 39204 43469 735936
140692 147451 155163 177649 185249
193227
Wygrane po 50 zł.
106 808 1226 744 2794 846 61 74
914 400 5099 893 10218 11724 58
12004 116 14230 16272 643 753 855

17906 18548 19968 20626 23266 25653
54 26300 27410 28729 30915 32525 647
949 53 33401 34471 35346 439 36773
37235 804 39898 17 40658 41196 809
44014 133 387 480 45679 46148 787
47215 303 403 846 948 49184 51041
537 961 52139 56856 57388 800 58018
325 59896 60789 61465 62434 63118
64175 83 65380 66576 67339 43 70061
157 370 99 779 914 71080 124 601
812 73004 511 75689 76878 87 78998
79158 493 80162 312 81979 83407
85805 86236 419 87511 88253 74 89277
91132 37 536 92159 650 93303

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 2-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 21671

10.000 zł.: 51880
 5.000 zł.: 44914 57262
 2.000 zł.: 59392
 1.000 zł.: 102059 130706 148958
 500 zł.: 34032 43103 68499
 94363 135330 163391
 400 zł.: 108237 116959 182613
 Po 250 zł.: 5531 9380 12370
 26618 51202 61593 86221 100238
 103286 112530 119382 127458
 131974 139480 170681 171899
 Po 200 zł.: 499 13823 15840
 46782 55033 59090 67332 74334
 88637 89316 101751 105001
 110522 114868 115361 116697
 119526 147686 148940 150509
 154949 157719 167098 169013
 108486

Wygrane po 150 zł.

189 994 1300 582 739 900 2552 701
 3248 846 4410 654 5065 239 953 6045
 7212 654 8460 933 9361 823 95 10437
 653 809 11002 109 12798 836 18675
 14187 414 6433 16871 17761 18271 583
 19419 20042 908 21880 945 22165
 512 662 801 23305 70 412 677 24300
 435 25715 857 908 26178 316 877
 27793 28089 110 37 319 576 909 20
 29428 762 89 30392 931 31413 32033
 33352 34414 36285 590 727 37573

38444 39011 40323 939 41989 42326
 43154 755 44257 45488 798 46584
 48004 49584 680 50621 884 96 51227
 52658 865 929 53355 641 72 76 54150
 601 55921 56083 103 57467 659 916
 58229 700 59155 234 909 26 60893
 61900 62539 63165 65225 95 935 66049
 51 694 67022 89 91 92 145 68162 724
 803 69523 814 942 70226 398 71696
 72179 503 823 73355 901 74046 107
 26 583 956

76134 458 983 77416 67 78107
 414 581 86 614 34 826 978 79268
 703 775 80324 552 733 968 81762
 82034 553 83819 84825 85239 453
 834 86886 87466 726 88029 97
 89453 860 90316 91060 80 81702
 19 92297 364 897 93292 578 641
 868 967 94928 98
 93410 738 936 96004 494 98582 723
 99635 971 100407 101013 900 102544
 103119 446 67 516 730 817 995 104053
 213 407 77 787 105178 618 817 106603
 20 108370 712 802 109312 70 450 712

860 110785 11178 118612 804 113600
 116399 797 117132 258 800 723
 930 118570 119037 217 832 120750
 121228 536 123412 930 125482 977
 126191 396 127288 776 93 128525
 66 845 129133 65 247 350 130168
 131165 597 608 39 857 132036 72
 873 133050 171 515 42 1344220 669
 718 135099 212 136277 656 874 936
 137305 713 138439 616 14072
 141411 777 142124 267 366 424
 143776 861 145216 436 730 803
 147869 148089 835 770 149157 80
 528 627 150216 339 579 968 151085
 420 579
 152286 40 154961 155143 269 156045
 97 758 944 157246 829 998 158041
 701 3 160714 161376 162065 361 714
 164193 204 165324 854 166897 167877
 170546 87 171473 510 916 173614
 726 174014 424 175015 486 570 694
 177138 178402 625 707 892 179166 905
 180856 181056 513 882 182754 80
 942 183511 778 896 184298 679 186216
 359 637 187380 645 188908 189220
 452 993 190642 191152 391 192286
 194487 585.

Wygrane po 50 zł.

533 934 2345 553 911 3588 891
 4272 334 404 564 770 918 5598 698
 6203 35 408 692 7501 835 8365 624
 88 9365 559 719 10015 430 995 11284
 353 660 702 958 12256 505 746 879
 13200 14543 16364 698 969 17109
 18439 753 19315 452 720
 20313 85 21227 957 22132 262 332
 23011 24592 748 972 25017 176 637
 91 987 26027 329 81 27003 435 846
 28451 81 981 29100 628 760 30009 66
 290 404 28 732 54 31065 732 856 918
 32520 37 33097 128 694 34045 57 525
 319 35288 647 982 36444 669 737
 87145 228 310 12 784 956

39025 769 849 40756 89 978 41399
 42354 43107 50 423 534 748 902 44063
 94 356 841 88 45410 46094 118 838
 47151 428 594 728 924 48271 634
 49252 380 860 54 50052 302 994 51170
 673 52133 742 955 53333 668 878
 54234 36 308 612 794 55268 930 56757
 57147 270 58473 530 614 59001 60735
 952 61418 904 62007 273 77 325 431
 63104 427 513 840 64663 65273 379
 682 98 969 66795 964 68021 45 253
 58 975 69210 395 644 70382 414 962
 71130 430 903 58 72197 329 438 78
 861 73047 272 406 792 74307 54 75
 442 515 505

76551 886 940 77238 58 373 592
 78912 79189 260 972 74 80477
 81089 141 630 985 82302 648 751
 905 83169 286 446 343 77 680
 84395 464 608 85074 116 225 412
 964 86066 162 321 54 417 561 659
 87306 850 911 88930 89314 514 692
 774 90 90437 654 56 91033 393

92172 268 377 564 714 93449 717
 94210 512 806 31 95200 88 795
 96017 792 979 97357 99089 134
 100537 633 102141 95 726 103384
 489 604 787 104225 387 510 622
 93 889 105035 231 766 903 106047
 247 107374 108290 728 894 109188
 640 110017 290 402 788 887 111134
 281 584 113516 600 94 996
 114172 232 5227 616 806 115165
 373 872 116907 117868 118555 632
 120234 3777 706 922 121249 479
 122080 345 604 12 742 123415 615
 31 68 124298 97 372 424 797 810
 125355 120408 845 127168 498
 128965 129049 130089 199 439 945
 132277 717 54 139477 91 561
 134099 177 218 81 558 631 135081
 282 374 685 851 137679 138137 743
 139681 95 140635 141008 152 867
 914 142259 408 812 910 143141 341
 954 144103 60 539 928 146554 687
 825 42 93 148578 817 149321 36
 731 834 150664 151042 851
 152175 776 153670 154036 273 305
 905 63 155021 315 89 497 891 156376
 543 679 746 881 157538 158167 532
 628 159190 661 854 160063 135 472
 620 98 982 162771 163508 933 164132
 247 563 950 165177 387 983 167239
 317 628 721 168368 809 169086 698
 707 93 812 170096 547 770 171027
 173086 818 174875 175095 165 66 207
 868 94 176446 599 177364 178211 869
 180411 621 181030 941 182136 322
 677 183521 648 186727 187414 634
 98 188433 708 189144 415 190122 51
 212 383 430 523 31 191841 192213 665
 194127 456.

III ciągnięcie

Wygrane po 150 zł.

126 87 2973 3217 5900 46 6955 11167
 12200 12529 849 13681 993 14421
 17679 19090 472 23229 24830 25849
 27745 29673 30700 893 32092 349 575
 33106 656 34908 35408 38652 729 968
 40287 41595 42096 111 629 44089 485
 45402 47004 242 49609 51044 548038
 55760 56201 770 5870 939 59362 60009
 62204 763 63186 486 576 739 64006
 445 67 65249 67037 744 859 69161
 969 69409 804 70045 551 71407 73686
 74282 76172 432 77270 78409 81031
 82691 84496 857 88064 558 604 89310
 90850 91663 93981 95670 96600 978
 97345 597 98584 735 99911 100380
 101004 320 102105 735 103147 104845
 105662 107721 109140 913 110306
 111522 114271 943 115993 116284 490
 117275 464 118998 119699 120717
 121116 282 123619 123329 127405
 128558 129392 130316 699 131553
 132230 87 597 133242 134942 135604
 138678 98 140805 142427 144480
 146676 147992
 153479 155286 707 156744 158870
 159250 997 160642 161110 163432
 162709 168154 170243 171874 172935
 173295 840 176331 90 178026 180361
 181907 182056 183038 478 801 184182
 186556 188084 193186 477 194922

Wygrane po 50 zł.

248 428 632 1627 5503 817 903 6231
 311 803 7019 21 520 10026 206 41 49
 128818 917 13235 995 14930 15059
 510 730 17471 18333 19341 596 20589
 21451 23507 24419 631 25032 157
 26097 113 556 842 27043 861 29003
 507 954 30101 223 671 943 32323
 33550 630 639 34908 35133 61 755
 36184 949 37463 38159 850 39757
 40830 90 43475 932 44367 45386 46131
 375 661 792 48372 609 50261 51380
 438 854 53849 57034 58126 60446 835
 62742 63402 730 64113 272 66393 814
 67367 632 68126 427 85 776 70129 48
 380 743 71153 74186 271 75113 370
 772 76936 77730 78522 971 79734 941
 81417 625 82311 504 83958 84810 85268
 711 42 96 87540 88132 225 89755 90333
 92813 93833 969 94523 97912 714
 102117 237 103192 453 606 104500 964
 106005 585 107024 73 108 278 631
 108073 109374 597 111501 728 112004
 55 58 114487 115071 415 92 711 116596
 844 117927 118085 119570 782 840
 120263 122431 123092 108 125339 423
 126053 665 898 127039 225 488 739
 892 128450 997 130066 201 132139
 926 133140 202 83 134536 137371 976
 139428 36
 140379 900 141403 142019 143094
 639 932 144904 145575 981 148449
 150603 858 940 151544 152010 361
 154606 843 155372 156068 237 467 640
 834 157353 158987 159293 160186 73
 569 770 94 161325 162586 887 163145
 164681 165194 167420 565 168183
 169475 170017 311 78 173891 174328
 872 175628 176625 727 823 177070
 178775 179014 395 587 886 180831
 181318 25 184528 185729 988 186420
 653 187536 916 189224 426 601 190055
 439 192126 66 193089 250 184153

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł. pada na nr. 143499

5.000 zł. — 102202 162532
 2.000 zł. — 42469 61751
 1.000 zł. — 84255 114989 171380
 193516
 500 zł. — 14782 103162
 400 zł. — 27911 39611 112058
 153482 181921 183937
 250 zł. — 13717 854 27693 5457
 61982 65396 83587 86926 87919 107268
 112867 131480 150970 223 176221
 180298 185454
 200 zł. — 51 4818 31650 32902
 41775 45418 66534 894 75756 76676
 717915 149994 158252 160351 562
 169650 174916 176822 184426 529
 187004 123 191735

Wygrane po 150 zł.

193393 3208 72 896 4276 494 6495
 7787 938 8114 730 10348 12495 14031
 15579 16853 17987 22069 24547 25390
 912 26162 27645 28488 29581 31452

33872 34748 35571 38219 40907 41197
 775 42803 43142 45098 46372 826
 49072
 51428 52113 53194 54632 58202 493
 59489 60300 415 890 61710 62653 66506
 863 67538 70837 72152 725 73689
 74248 371 622 76608 702 59 78010
 80898 81201 444 82315 911 85090 540
 86318 507 87760 89299 93722 94150
 95251 97072 99143
 101472 750 102072 347 103318 582
 628 104345 736 106421 769 107587 824
 108925 110385 112676 870 113150 375
 114038 263 115481 754 116622 117911
 118127 123649 893 125200 126789
 127886 128674 882 133192 860 134074
 136181 562 628 137008 138180 139366
 140798 141415 778 144216 774 958
 145275 147127 968
 151378 839 153016 154154 799
 156530 158351 159093 725 161265
 162084 165650 170233 690 172339 51
 611 733 173568 721 174823 175972
 176346 177156 907 59 178791 180480
 182251 183447 187152 91 820 188490
 189784 190045 192316 777 193467

Wygrane po 50 zł.

646 1078 486 545 881 2514 665
 3288 599 709 21 4009 848 5114 7111
 8261 386 569 9030 777 981 11035
 13583 14096 15019 657 16409 989
 17013 254 476 642 19580 20807 21805
 23714 24523 708 26386 804 27664 744
 28125 256 825 980 31468 33209 36
 34456 70 35421 36279 422 38360 882
 39192 948 40993 42740 45099 46455
 716 47457 48425 49700
 50986 51988 52311 471 864 53787
 54307 402 788 56023 287 718 57421
 58285 875 59314 427 60637 61225 965
 62893 977 63526 939 64167 452 65531
 66643 815 67020 68315 70008 364
 71127 761 82 72857 73423 619 753 963
 74290 75932 76265 456 691 77049 794
 78755 899 79543 634 80023 328 871
 81351 403 65 82491 895 83369 632
 84424 700 86687 87665 81 88088 226
 89209 72 90457 91622 92446 602 95
 94795 95525 762 97290 641 751 868
 99047

101730 102461 689 757 103538 104850
 944 105200 107764 108146 543 110353
 63 840 111875 112674 113262 114992
 115303 565 87 116068 165 403 117328
 825 119066 565 120030 287 477 123641
 125365 675 126055 308 84 842 127548
 128630 129125 130432 864 131434
 132028 784 133342 674 134214 135041
 136794 813 137119 918 138424 659 819
 139249 439 780 140270 328 33 762 910
 142214 537 84 143550 658 144561 663
 792 147539 148412 87 149264 498

Ostatnie wiadomości.

Sledztwo w sprawie zamachu potrwa czas dłuższy.

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.) W kołach politycznych uważają, że wczorajszy komunikat agencji „Iskra” w sprawie zamachu na pułkownika Koca jest w obecnym stadium śledztwa ostatnim przed długą przerwą.

Motywuja to tym, że sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Skórzyński, który już kilkakrotnie kierował akcją w wydobywaniu tajemnic bardzo zagadkowych spraw politycznych, a m. in. prowadził dochodzenie po zamordowaniu posła Tadeusza Hołówni w Truskawcu, kieruje śledztwem niesłychanie skrupulatnie i bardzo mozolnie. Uważają, że snucie przypuszczeń kim był sprawcą (choć miał on przy sobie legitymację, co jest wprost niezrozumiałe) i kto za nim stał, dziś jest stanowczo przedwczesne.

Opiekun „Deutsche Vereinigung” u premiera Składkowskiego.

Warszawa, 22. 7. (PAT). Pan prezes rady ministrów general Składkowski przyjął senatora Hasbacha z Pomorza, następnie dr. Bernarda Hausnera, b. konsula R. P. w Palestynie, z kolei zaś delegację komitetu budowy pomników pod Grochowem, Ostrołęką i na Woli w osobach płk. Dunin-Wolskiego, dyrektora Benzefa i wizytatora Sowińskiego.

Kurs franka francuskiego wykazuje poprawę.

Warszawa, 22. 7. (PAT). Na giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazuje poprawę. Na uwagę zasługuje dolar, w dalszym ciągu wykazujący słabą tendencję.

Dalsze dochodzenia w sprawie zaginięcia przesyłki pieniężnej.

Lidzbark. (Tel. wł.) Dochodzenia celem ujawnienia przyczyn tajemniczego zaginięcia przesyłki pieniężnej, nadanej przez tuł. oddział Banku Polskiego, trwają. Aresztowani w związku z tym 4 urzędnicy pozostają nadal w areszcie. Śledztwo prowadzone jest przy zachowaniu jak najdalej idącej tajemnicy tak, iż bliższych szczegółów podać nie możemy. Jak się dowiadujemy, śledztwo postępuje rażno naprzód i władze są już na tropie sprawców.

Tragiczny wypadek w kamieniołomach pod Pakością.

Pakość. (mk) W kamieniołomie bielawskim, należącym do Fabryki Wapna na Piechcinie pod Pakością, wydarzył się w b. tygodniu tragiczny wypadek. Przy rozwożeniu ziemi z pokładów kamiennych nad brzegiem kamieniołomu oderwały się nagle od kolejki, składającej się z 8 wózków — 3 żelazne wózki, które z wielkim rozpędem stoczyły się z 25 metrowej wysokości, raniąc ciężko robotnika Priebego z Białychbłot (pow. Mogilno), zatrudnionego przy strącaniu luźnych brył kamienia z ściany kamieniołomu. Priebie odniósł ciężkie rany głowy i ogólne potłuczenia. Stan rannego jest bardzo ciężki. Wypadek mógłby spowodować fatalne skutki, gdyby w kamieniołomie pracowali zatrudnieni tam zwykle robotnicy, którzy schronieni w szopie podczas odstrzeliwania kamienia, nie zajęli jeszcze na szczęście swych stanowisk przy ścianie kamieniołomu.

Z GDAŃSKA

Władze gdańskie odmówiły oddziałowi Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku zezwolenia na urządzenie imprez dochodowych, jak zabawy, herbatki itd. Stanowisko władz gdańskich ogranicza możliwość pracy Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku, gdyż drogą rozmaitych imprez mogła instytucja ta zdobywać środki umożliwiające jej prowadzenie swej charytatywnej działalności. Polski Czerw. Krzyż w Gdańsku zajmuje się opieką nad niemowlętami i dziećmi, niesieniem pomocy materialnej i lekarskiej najbardziej potrzebującym zśród Polaków gdańskich i utrzymuje „Kroplę Mleka”

Na zebaniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sopotach przemawiał poseł na sejm gdański Lendzion, który przedstawił zbranym obecne położenie polityczne i gospodarcze ludności polskiej na ziemi gdańskiej, oświadczając się za konsolidacją wszystkich polskich organizacji zawodowych na terenie Gdańska oraz potępiając wszelkie posunięcia i wystąpienia, mogące zaszkodzić zgodnie jednolitości polskiego frontu zawodowego.

Stocznia Klavittera w Gdańsku sprzedała stocznii Lindenau w Kłajpedzie pływający dźwig oraz dok, które przetransportowane zostały już do miejsca przeznaczenia.

SPORT

CAŁY ZARZĄD ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKARSKIEGO ZAWIESZONY.

Epilog sensacyjnego zatargu.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrywał uchwałę zarządu śląskiego okr. związku piłki nożnej, który wbrew zaleteniom PZPN postanowił podać się do dymisji, a równocześnie zażądał od sędziów śląskich, aby nie sędziowali żadnych meczów piłkarskich. Polski Związek Piłki Nożnej postanowił:

Przyjął do wiadomości dymisję zarządu śląskiego okręgowego związku piłki nożnej, podkreślając jednocześnie, że forma podania się do dymisji i samowolne porzucenie agend zarządu podrywają zasady organizacji sportu i godzą w najżywościjsze interesy sportu piłkarskiego.

Do czasu przeprowadzenia dochodzenia zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił zawiesić wszystkich członków zarządu śląskiego OZPN., obecnych na tym posiedzeniu. Uchwała ta nie dotyczy prezesa śląskich władz piłkarskich, inspektora Zółtaszka, który na tym posiedzeniu nie był obecny i o tej uchwale zarządu o podaniu się do dymisji nie był poinformowany.

Równocześnie zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej polecił komisji rewizyjnej przejąć wszelkie akta zarządu oraz przeprowadzić kontrolę ksiąg i dokumentów kasowych.

Sędziowie piłkarscy otrzymali polecenie obsadzenia wszystkich spotkań międzyklubowych, przy czym w razie odmowy dani sędziowie zostaną skreśleni z listy sędziów.

Do Katowic zostanie wysłany delegat PZPN., który przeprowadzi dochodzenie na miejscu. Przypuszczalnie PZPN. wyznaczy komisarza w okręgu śląskim.

BTW NA TRZECIM MIEJSCU W KOPENHADZIE.

Na międzynarodowych regatach w Ko-

penhadze czwórka Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego startowała drugiego dnia, w niedzielę 18 bm. w biegu czwórek młodszych. Osada BTW zajęła w tym biegu trzecie miejsce.

BKT PRZEGRZAŁ W INOWROCŁAWIU.

Inowrocław. W ramach rozgrywek towarzyskich, na kortach zdrojowiska odbył się mecz tenisowy pomiędzy Bydgoskim Klubem Tenisowym a Inowrocławskim Lawn-Tenis Klubem, zakończony zwycięstwem klubu inowrocławskiego w stosunku 5:2. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Gra pojedyncza: dr Michnik (I) — Szumiński (B) 6:4, 5:7, 4:6; Jasiński (I) — Kobus (B) 9:7, 7:5; Kopec (I) — Mańczak (B) 6:1, 6:1; Fuks (I) — Dudziński (B) 6:2, 6:2; Machnikowski (I) — Menzel (B) 7:5, 2:6, 0:6. Gra podwójna: Jasiński, Kopec (I) — Szumiński, Dudziński (B) 7:5, 6:2; Mielnik, Fuks (I) — Mańczak, Kobus (B) 1:6, 6:3, 6:0.

DZIŚ JĘDRZEJOWSKA WYLADUJE W N. YORKU.

N. York. Dziś, w czwartek, 22 bm., okretem Washington przybędzie do New Yorku najlepsza nasza tenisistka, Jadwiga Jędrzejowska. Zawodniczka polska startować będzie w kilku turniejach na terenie Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim w zawodach o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych.

UCZCIE SIĘ PLYWAĆ!

Naukę pływania przeprowadza szybko i tanio sekcja pływacka BKS „Wodnik”. Zgłoszenia w sekretariacie klubu, ul. Piotra Skargi 13 m. 1. Sekretariat czynny codziennie od godziny 10—14 i od 16—18.

Dramatyczna walka Budge-Cramm.

Szczegóły meczu Ameryka — Niemcy.

Londyn (PAT). Rozstrzygający dzień rozgrywek międzystrefowych o puchar Davisa w Wimbledonie był pełen najsilniejszych emocji sportowych. W pierwszym meczu rozegranym pomiędzy Henklem a Grantem, Niemiec niewątpliwie górował nad Amerykaninem, i mimo że jednego seta przegrał, na ogół przewaga jego była widoczna. Henkel wygrał mecz w 4-ch setach 7:5, 2:6, 6:3, 6:4. Po tym meczu zarówno Niemcy jak i Ameryka mają po dwa mecze wygrane.

Cała uwaga skupiła się więc na ostatnim rozstrzygającym meczu pomiędzy mistrzem Niemiec von Crammem a mistrzem Wimbledonu — Amerykaninem Budge. Cramm grał z największą zawziętością i nadszczyczał ostrożnie. Wskutek tej nadszczyczał ogłędnej, a równocześnie z uporem prowadzonej gry, Cramm, jakby w świadomości, że broni sławy sportowej Niemiec, wygrał pierwsze dwa sety 8:6 i 7:5. Przy tym stanie gry widzów opanowało widoczne zdenerwowanie, zwłaszcza liczni na trybunach Niemcy zaczęli już dyskutować możliwe zwycięstwo Cramma. Tymczasem po tych 2-ch zwycięskich setach mistrza

Niemiec nastąpiła jakby reakcja. Dwa następne sety wygrał Budge łatwo 6:4 i 6:2. Nadzieje Niemców rozwiły się. W ostatnim secie Niemiec rzucił wszystko na jedną kartę i w brawurowy sposób zdobył pierwsze cztery gemy, oddając tylko jednego. Znowu wydawało się, iż Budge mecz przegra i że Niemcy wyjdą zwycięsko, ale walczący z nadszczyczałym spokojem i precyzją Budge zaczął stopniowo odzyskiwać stracony teren i grę wyrównał. Przy stanie 5:5, Budge przystąpił do ostatniego, gwałtownego ataku. Cramm wyczerpany zdołał jeszcze uratować jednego gema, ale następne 3 gemy, seta i mecz wygrał Budge. Mecz trwał 2 i pół godziny.

Ameryka po tym zwycięstwie w najbliższą sobotę wstąpi w szranki z W. Brytanią o puchar. Zdobyte pucharu Davisa przez drużynę amerykańską uważać można za kwestię przesądzoną, albowiem drużyna angielska, pozbawiona Perry'ego, który przeszedł na zawodowstwo, oraz osłabiona wskutek choroby Tuckey'a, który nie będzie partnerem Hughes'a w grze podwójnej, nie jest w stanie stawić czoła znakomitej drużynie amerykańskiej.

Rekordziści świata.



Fin Salminen (na zdjęciu, podczas biegu) ustalił trzy nowe rekordy świata: w biegu na 10.000 m osiągnął 30:05,5, w biegu na 6 mil ang. — 29:08,3 i w biegu półgodzinnym 9966,3 m. Rekordy te należały do Nurmiego. John Woodruff (USA) ustalił nowy fantastyczny rekord świata w biegu na 800 m, osiągając niewiarogodny czas 1:47,8 sek. Woodruff na zdjęciu w kole.

BTW NADAL NA CZELE TABELI PUNKTACYJNEJ KLUBÓW WIOŚLARSKICH.

Po dotychczas rozegranych regatach krajowych oraz na podstawie wyników, uzyskanych przez nasze osady zagranicą, kapitan sportowy PZTW ustalił już tabelę punktacyjną PZTW po dzień 18 lipca. W tabeli tej na pierwszym miejscu znajduje się nadal Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które ma 265 p. Dalsza kolejność w tabeli przedstawia się następująco: 2) AZS Poznań 210 p., 3) Warszawskie TW Warszawa 196 p., 4) Kolejowy KW Bydgoszcz 150,5 p., 5) Klub Wioślarski Toruń 123 p., 6) Tow. Wiośl. Płock 112 p., 7) RC Frithjof Bydgoszcz 89 p., 8) Klub Wiośl. Gdańsk 69 p., 9) Graudenzler RV. Grudziądz 64,5 p., 10) Kaliskie TW Kalisz 61 p.

11) Policyni KS Bydgoszcz 53 p., 12) AZS Warszawa 47,5 p., 13) Policyni KS Kalisz 42 p., 14) AZS Kraków 37 p., 15) WKS Śmigły Wilno 32 p., 16) KW Rejów Skarżysko 31 p., 17) Tow. Wiośl. Włocławek 30 p., 18) WKS Prosa Kalisz 29 p., 19) Kujawski KW Włocławek 25 p., 20) WKS Żoliborz Warszawa 19 p.

21) TW Polonia Poznań 17 p., 22) GTW Wisła Grudziądz 17 p., 23) RC. Neptun Poznań 16 p., 24) KS Syrena Warszawa 15 p., 25) WKS Poznań 14 p., 26) Oficerski YK. RP. Warszawa 13 p., 27) Wojskowy Yacht Klub Włocławek 12 p., 28) PTW Tryton Poznań 7 p., 29) KW Gryf Bydgoszcz 6,5 p., 30) PRV Germania Poznań 6 p.

31) KW Wisła Warszawa 4 p., 32) Chelmyńskie TW Chelma 2 p., 33) KS KPW Pomorzanie Toruń 1 p., 34) KW z r. 1930 Kalisz 1 p., 35) KS ZUAW Warszawa 1 p.

Kluby kobiece: 1) Bydgoski KW Bydgoszcz 51 p., 2) Policyni KS Kalisz 26 p., 3) Warszawski Klub Wioślarek 22 p., 4) WKS Żoliborz Warszawa i AZS Warszawa po 8 p., 6) GTW Wisła Grudziądz i Poznański Klub Wioślarek po 7 p., 8) PRV Germania Poznań 2 p., 9) KW Gryf Bydgoszcz, KW Gdańsk i WKS Poznań po 1 p.

W niedzielę 25 bm. poza meczem Polska — Węgry w Budapeszcie zostaną rozegrane międzynarodowe regaty wioślarskie na Gopie w Kruszwicy.

Humor sportowy.

Ostatnie wydarzenia sportowe dają się warszawskiej okazji do złośliwych przycinków:

Stanisława Walasiewiczówna ścigała się w Ameryce z chartem i wygrała nieznacznie. Złośliwi twierdzą, że nasza mistrzyni zeszła na psy... *

Czołowi tenisisci, Tarłowski i Bratek zostali usunięci z reprezentacji Polski za niesportowe zachowanie się na turnieju w Czerniowcach. Wyszli oni na kort w stanie nietrzeźwym i ponieśli kompromitującą porażkę.

Paradoksalna sytuacja! Tarłowski i Bratek nie będą wstawieni do reprezentacji, ponieważ byli wstawieni.

— Ładny kwiat! — zawołał podobno kapitan sportowy Związku Tenisowego na wieść o wyczynach Bratka.

O zdyskwalifikowanych za niesportowe zachowanie tenisistów mówią, że najpierw zalewali się wódką, a teraz zalewają się łzami.

Dotąd uważaliśmy naszych tenisistów za czystych amatorów.

Obecnie okazuje się, że są oni tylko amatorami czystej.

PROGRAMY RADIOWE

Piątek, 23 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,18: Gimnastyka. 6,38: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,10: Muzyka (płyty). 11,57: Sygnal czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Skrzynka rolnicza. 12,25: Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Rozmowa z chorymi ks. Stef. Stuglika (ze Lwowa). 16,15: Recital fortepianowy J. Kaleckiego (ze Lwowa). 16,45: Z wystawy paryskiej — reportaże. 17,00: Koncert Ork. A. Furmańskiego i Czaplarskiego. 17,50: Myśliwy — pogadanka. 18,00: Program na jutro. 18,05: Pogadanka konkursowa. 18,10: Orkiestra A. Sandlera i baryton K. Schmitt-Walter (płyty). 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: Symfonia Beethovena — II audycja (płyty). 19,35: Pieśń Beethovena (w wyk. T. Łuczaja. Przy forte. prof. L. Urstein). 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Wieczór u Kalmana. Wyk. ork. i chór Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowalika, X. Grey (sopran) i St. Roy (tenor) (z Poznania). 21,45: „Poetka gór” — kwadrans poetycki (z Poznania). 22,00: Koncert w wyk. I. Piszczkówny (sopran) i Kameralnego Zespołu Krakowskiego Tow. Muzycznego pod dyr. Fr. Nierychły (z Krakowa). 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 12,15: Wiadomości gospodarcze. 13,00: Muzyka popularna (płyty). 15,00: Melodia za melodią (płyty). 15,40: Wiadomości z Pomorza. 18,00: „Grunwald” — odczyt. 18,15: Same menuety (płyty). 18,40: Program na jutro. 18,45: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,00: Symfonia Beethovena (płyty) z Warszawy. 23,00: Tańce i piosenki — płyta za płytą.

ZAGRANICA.

Hilversum II. 19,40: Koncert solistów. Me. diolan. 19,00: Muzyka rozrywkowa. Ryga. 19,05: Muzyka klasyczna. Berlin. 20,10: Muzyka rozrywkowa i taneczna. Drotwisch. 20,30: Muzyka taneczna. Saarbruecken. 20,10: Koncert wieczorny. Tuluza. 20,15: Koncert rozrywkowy. Bruksela Flam. 21,00: Koncert. Budapeszt. 21,10: Muzyka cygańska. Lipsk. 21,15: Muzyka rozrywkowa. Paris Ptt. 21,00: Koncert symfoniczny. Sztokholm. 21,00: Koncert rozrywkowy. Budapeszt. 22,15: Muzyka salonowa. Deutschlandsender. 22,30: Muzyka rozrywkowa. Hamburg. 22,30: Koncert nocny. Hilversum I. 22,50: Muzyka rozrywkowa. Lipsk. 22,50: „Taniec do północy”. Drotwisch. 23,00: Muzyka taneczna. Radio-Paris. 23,00: Koncert nocny. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

Humor i anegdota.

Szkockie kawały nie muszą koniecznie dotyczyć oszczędności. Może być np. taki: — Gdzie idziesz? — pyta gospodarz swe go parobka, widząc go z latarnią w ręku. — Idę do narzeczonej. — Gdy ja chodzę do narzeczonej, nie brałem z sobą latarni — mówi gospodarz ironicznie. — Odrzuć to sobie pomyślałem, gdy zobaczyłem pańską żonę — odpowiada parobek.

*

Kochani parafianie, na zakończenie pragnę dodać, że wedle ostatnich badań aniołowie noszą szaty luźne, związane wstążkami, tak, że rzucanie guzików do puszek z ofiarami niema żadnego celu.

W SKLEPIE TYTONIOWYM.

— Czym mogę służyć panience? — Proszę pana, proszę mi dać pięć cygar. — A jakie panienka chce, jak się nazywa? — Kiedy ja nie wiem, proszę pana. — Więc może panienka wie, czy z tych słabszych czy mocniejszych? — Jak najmocniejsze, proszę pana, jak najmocniejsze, bo te poprzednie com u pana brała, wszystkie się mojemu panu w kieszeni połamały.

DBA O OPINIĘ.

— Jacusiu, byłeś dzisiaj na lekcji niegrzebny i dlatego pozostawiam cię tu przy sobie w klasie, przez godzinę po skończeniu lekcji... — Jak pani chce, Mnie tam wszystko jedno, co sobie ludzie o nas pomyślą...

ZAPRZECZENIE.

— Twoja żona, jeśli się nie myli, farbuję sobie włosy? — Ależ skąd! Ona sobie już takie jasne włosy kupiła.

JAK W AUTOBUSIE.

— Czym należy tłumaczyć, że dr Schacht pozostaje w rządzie mimo widocznych różnic między jego poglądami a programem narodowo-socjalistycznym? — Znajduje się on w sytuacji pasażera w autobusie. — ??? — To proste. W autobusach berlińskich widnieją napisy: „Nie wolno rozmawiać z Führerem (kierowcą)!” i „Zabrania się wyskakiwać podczas biegu!”

NIC WIĘCEJ.

— Ale niech pan o mnie nic złego nie pomyśli. Mogę z panem zjeść kolację, ale... nic więcej. — Ja wcale nie chcę, żeby pani jadła więcej.

MOŻE POMOŻE...

Podobno w kołach ligowych wysuwany jest projekt odrestaurowania wielkiego muru chińskiego w celu zapobieżenia wojnie chińsko-japońskiej...

AFORYZMY DON AMINADA.

Nerwowo igrasz może powiedzieć prawdę. W upalny dzień orzeźwić może nawet cień ojca Hamleta. Przykład perpetuum mobile — siódme małżeństwo Mary Pickford. Egocentrykiem jest taki człowiek, który nie czyta oprócz własnego paszportu. Nie uśmiechaj się przy spotkaniu z idiotą, bo może sądzić, że jesteś nim zachwycony. Jedynym sposobem trzymania świni jest trzymanie ich w panice. Partią najbardziej zachowawczą są mumie egipskie. Słusznie powiedziano o siwej brodzie: nie miejsce zdobi człowieka, ale czas. Wolny przekład: homo sapiens — człowiek chory na sapanie. Stosunki ludzkie nie tyle zależą od dróg komunikacyjnych, ile od ilości przesiadek.

Szwederowo otrzyma komunikację autobusową.

Pod Łęgnowo i Kapuściska Małe będzie można dojeżdżać autobusami.

Już w najbliższych dniach — jeszcze przed 1 sierpnia — nastąpi znaczne rozszerzenie sieci miejskiej komunikacji autobusowej. Zarząd Miejski zakupił dwa dalsze autobusy, dzięki czemu będzie można zaspokoić potrzeby komunikacyjne mieszkańców dalekich przedmieść. Według ustalonego planu zyskają na tym przede wszystkim mieszkańcy Szwederowa i Rupienicy. Nowe autobusy marki „Polski Fiat” zakupione przez Magistrat są znacznie wygodniejsze i szersze, aniżeli pierwsze dwa autobusy i pomieścić mogą 25 osób. Przekonaliśmy się o tym wczoraj na próbnej przejażdżce, na którą zaproszono przedstawicieli prasy.

Jak się dowiadujemy, linia pierwsza Dworzec—Szosa Gdańska pozostaje w zasadzie niezmienną. W kierunku od Dworca do ul. Gdańskiej autobus przejeżdża ul. Zyg. Augusta koło **Ekspedycji Towarowej**, dalej **ul. Rycerską, Żółkiewskiego do Hetmańskiej** i następnie starą trasą do ul. Gdańskiej. W drodze powrotnej od Gdańskiej do Dworca wóz pojedzie ul. Hetmańska, Sobieskiego, koto koszar 62 p. p. do dworca. Jeden wóz będzie kursował co 30 minut.

Druga linia od Placu Kościeleckich w kierunku ul. Toruńskiej przedłużona zostanie o blisko kilometr do skrzyżowania ul. Spornej z ul. Fordońska (przy dworcu Bydgoszcz-Wschód). Całą długość dzieli się na 3 odcinki (strefy): 1) od pl. Kościeleckich

do ul. Marynarskiej 2,3 km; 2) od ul. Marynarskiej do Smoleńskiej 2,1 km; 3) od ul. Smoleńskiej do Fordońskiej 2,6 km. Na tej linii kursować będą dwa wozy i to w odstępach 20 minut.

Trzecia linia ul. Kujawska—Szubińska będzie miała długość 4 km. Trasa biegnie od ul. Brzozowej ulicą Kujawską przez Zbożowy Rynek, Wały Jagiellońskie, Nowy Rynek, ul. Podgórną, Orlą, Piękną, Szubińska do ul. Zwirki i Wigury i z powrotem. Połączenie z tramwajem będzie zapewnione przy Zbożowym Rynku (linia B) i przy Wełnianym Rynku (linia A). Trasę dzieli się na dwie strefy: w kierunku od ul. Brzozowej pierwsza strefa do Wełnianego Rynku, w kierunku od ul. Zwirki i Wigury do Zbożowego Rynku również jedna strefa. Jeden wóz będzie kursował co 30 minut.

Taryfa zasadnicza wynosić będzie w pierwszej strefie dla dorosłych 20 gr, dla dzieci 10 gr, w dwóch strefach dla dorosłych 30 gr, dla dzieci 20 gr, w trzech strefach dla dorosłych 40 gr, dla dzieci 25 gr, przy czym w dalszym ciągu skorzystać można z jazdy tramwajem. Do biletów ulgowych (tramwajowych) dopłaca pasażer odpowiednio.

Uruchomienie dwóch dalszych autobusów miejskich jest poważnym krokiem naprzód w rozbudowie sieci komunikacyjnej autobusów w Bydgoszczy.



Wycieczka chóru kościelnego św. Grzegorza z Bydgoszczy-Czyżkówko, dnia 18 lipca do Wierzchucina Król. Pośrodku ks. prob. Paluchowski z Wierzchucina Król. (Fot. A. Jaworski).

Pogniły płot zagrażał życiu przechodniów.

We wczorajszą środę wieczorem runął podgnity stary płot długości 15 m przy ul. Toruńskiej 19. Kilku przechodniów w ostatniej chwili przez skok w bok uniknęło niebezpiecznego wypadku. Jedynie 30-letnia Apolonia Klockowska (Toruńska 15) doznała silnych okaleczeń głowy, tak, że zbroczona krwią kobietę musiano karetką pogotowia odstawić do lecznicy miejskiej.

Strajk w oddziale bydgoskim Standard-Nobel zażegnany.

Strajk okupacyjny pracowników firmy Standard-Nobel został zażegnany i dziś ra-

no o godz. 8 rozpoczęła się w Bydgoszczy jak i w wszystkich innych oddziałach firmy normalna praca. O wyniku pertraktacji napiszemy osobno, gdyż bliższe warunki zawartej ugody nie są jeszcze znane.

Sprawę sokole.

Sokół żeński. Dzisiaj w czwartek ćwiczenia drużyny oddziału II o godz. 7-ej. Ćwiczenia drużyny oddziału I o godz. 8-ej w sali przy ul. Kornańskiego.

ODRODZENIE.

KOŁO II — SZWEDEROWO Schadzka dziś w czwartek. Przypomina się o rozpoczęciu rozgrywek szachowych z dniem dzisiejszym.

Z życia towarzysystw.

Czwartek, 22 lipca.

Godz. 18,00: **Kob. koło LOPP.** Zebranie pracowników kolejowych w sali ul. Zyg. Augusta 1.

Godz. 20,00: **KSM. M. „Wolność”**, Zebranie miesięczne w Ognisku.

Odpowiedzi redakcji

Redakcja tygodnika „Jutro” w Poznaniu przeniosła swe lokale z Alei Marcinkowskiego 25 na ul. Mickiewicza 36 m. 11, gdzie przejęła część lokali przy głównym zarządzie Związku Weteranów Powstań Narodowych.

Zalącam się polskim stolarzom. Nie jest prawdą, że niemiecki przemysłowiec otrzymał przy budowie nowego szpitala w Bydgoszczy wszystkie prace, ale prawdą jest, że otrzymał zamówienie na równi z polskimi warsztatami stolarskimi. Przy otwieraniu ofert nie byliśmy, więc trudno nam dociec jak się odbyła „manipulacja”. Samorząd, na którego utrzymanie łożą także przemysłowcy niemieckiej narodowości, nie może kierować się tymi przesłankami co instytucje prywatne, np. towarzystwo budujące gimnazjum niemieckie, które nie uwzględniło żadnej oferty polskiej. Dlaczego stolarze niemieccy „biją” polskich, a p. minister Beck obstałwał meble w fabryce niemieckiej (w Bydgoszczy), nie rozumiemy, ostatnia wystawa przecie wykazała, że dorównujemy, a w niejednym przesiadaliśmy już Niemców. Zawsze to nasza narodowa wada, że obce chwalimy.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 21. VII. 37 r.

Zboża

Żyto stare 23,00—23,50; żyto nowe 15 ton 21,50, 20 ton 21,75 21,00—21,25 pszen. standard. 27,25—27,50 owies 24,50—25,00; jęcz. zimowy 19,50—20,00 jęcz. 114—115 t. h. 18,50—19,00.

Przetwory młynarskie.

Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—70%, wł. w 32,00—00,00; mąka żytnia 0—82%, 21,50—00,00; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w. 28,00—00,00. Mąka żytnia gatunek I 0—65%, 36,00—36,50. Nowe standardy: Mąka pszenna gatunek I 0—65%, wł. w. 40,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—70%, wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gat. II B 65—70%, wł. w. 27,50—28,50; mąka pszenna gat. III 70—75%, wł. w. 24,00—25,00 mąka pszenna razowa 0—95%, wł. w. 34,00—35,00. Mąka pszenna wywozowa (dla W. M. Gdańska) 44,00—45,00. Otręby żytnie wmył stand. 16,50—16,75. Otręby pszenne miakie stand. 16,75—17,00; Otręby pszen. średnie 16,75—17,00; Otręby pszen. grube 17,25—17,50; Otręby jęcz. 17,00—17,25. Kasza jęczm. kraj. wł. w. 35,00—36,00, kasza jęczm. peczak wł. w. 35,00—36,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 47,00—48,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgers 22,00—24,00; groch polny 0,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluska 00,00—00,00; łubin niebieski 16,75—17,00, łubin żółty 17,00—17,50 seradła 00,00—00,00.

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 43,00—45,00; rzepak zimowy bez worka 41,00—42,00; mak niebieski 60,00—62,00 siemie inlane 00,00—00,00; gorczyca 37,00—39,00; konczyzna żółta oduszczone 00,00—00,00; konczyzna biała 00,00—00,00; konczyzna czarna surowa 00,00—00,00; konczyzna czyszczona 97% 00,00—00,00.

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 22,75—23,25; makuch rzepakowy 17,25—17,75; makuch słonecznikowy 40,42%, 00,00—00,00; śrut soja 23,00—23,50; wyłki suszone 0,00—0,00; ziemiaki pomorskie 0,00—0,00; ziemiaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemiaki fabryczne kg. % 00,00; placki ziemniaczane 00,00—00,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 4,00—4,50; siano nadnoteckie luzem 8,25—8,75; siano nadnoteckie prasowane 7,00—7,50. Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 22. 7. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27¼
dolary amerykańskie	5,26
funt sterlingów	26,28
franki szwajcarskie	120,95
franki francuskie	19,75
belgi belgijskie	88,95
liry włoskie	22,30
florety holenderskie	291,—
korony czeskie	17,50
szylingi austriackie	98,50
marki niemieckie	139,—
guldeny gdańskie	99,80

SPRZEDAŻE

Sprzedam mały dom, mógg ogrodu, 650 zł, powód wyjazd. Ujejskiego 57. 14354

142 morgi, budynki, inwentarza, wpłaty 10000. Kuli-gowski, Gdańska 33. (7855)

Motor pięciokonny 380/220 volt sprzeda lub zamieni na motory 1—2 konny, prądu stałego 220 volt. „Lektura” Gdańska 54. (7857)

Interes mieszkanie, na każdą branżę do nabycia, Wiadomość Dziennik. (7856)

Sprzedam 2 ctr. czysto pszczołnego miodu, funt 1,30 zł. Siuda, Mierucin, p. Wąwelnop. Wyrzysk. (7859)

Konia roboczego sprzedam, Sienkiewicza 31, stajnia. (1436)

Dom (7854) 2x3 pokoje nowy 10.000 Domek nowy 3 pokojowy 5.000 Śniadeckich 13-1.

Dom - willa 5 pokoi, weranda, łazienka, kuchnia, gospodarzy ogród 1 ha owocowej-warzywny, ogrodzony, wzdociąg, kanalizacja, elektryka sprzedam, warunki dogodne. Adamski, Działdowo. (14385)

Majątek niemiecki przy lesie i jeziorze przyjmuje letników. Okazja do uprawiania sportu. Dobre utrzymanie 4 zł. Minna Bigalke, Runowo Kraińskie. (14381)

Rzeźnictwo z urządzeniem i ubikacjąmi sprzedam Gospodarz Kujawska 102. (14377)

Rower męski i damski sprzedam tanio. Kujawska 4. (14388)

Suknie (7852) mało używane sprzedam, Cieszkowskiego 8, m. 8.

POSADY WOLNE

Fryzjerka potrzebna z dobrą ondulacją i manikurą. — sposobność nauczania się wodnej ondulacji. Proszę podanie warunków. Kaczmarek, Inowrocław, Sołankowa 3. (14370)

Stolarz (7851) potrzebny. Hetmańska 28

Służąca (14346) potrzebna. Długosza 1—2.

Dekoratora - ekspedienta dzielnego poszukuję od 1 lub 15. 8. br. oraz 2 młod.zych ekspedientów, władających językiem niemieckim. Własnoręcznie pisane oferty z odpisami świadectw, fotografią oraz z podaniem wysokości pensji skierować do firmy Antoni Grajkowski, Starogard Pom. Magazyn białawotów i konfekcji. 14373

Służąca potrzebna. Nakielska 77, Drogeria. (14383)

Poszukuję dziewczyny samodzielnej do wszystkich prac domowych. Zgłoszenia do Dz. Bydgosk. „D. M.” (14379)

POSADY POSZUKUJĄ

Sierota (14382) lat 19, inteligentna znająca język polski, niemiecki wszelkie robotki ręczne, poszukuje jakiegokolwiek posady (najchętniej do składu piekarskiego) miejscowości obojętnej. Oferty Dziennik „Uczciwa 19”.

Stołowy-keiner pracujący kawiarniach, restauracjach, pierwszorzędną siłą, kawaler, 26, (bez nałogów) wysoki, przystojny, obrotowy, władający polskim, niemieckim, ucziwity, prędko, pracowicie, czysty, bardzo dobre świadectwa, polecenia, szuka posady, miejscowości obojętnej. Zgł. Peil, Poznań — Sołacz, Zmudzka 2, róg Grudzień-niec. (14378)

DZIERŻAWY

Piekarnie wdzierżawi gospodarz Sw. Jańska 16. (14358)

Wydzierżawie natychmiast 300 mógg ziemi pszennej, — na 10 lat. Kieliszek, Plac Piastowski 15. (7853)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania 2 pokojowe, lub 2 pokoje z wspólnym użytkowaniem kuchni, blisko śródmieścia lub dworca szuka urzędnik kolejowy. Oferty pod „H 22” do Dziennika Bydgoskiego. (14349)

2 pokoje lub więcej z kuchnią potrzebne na Toruńskiej, Kujawskiej lub w pobliżu Zgłoszenia Rodzina Leśnika, Fordońska 110, (7840)

DACH NA DŁUGA

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 i 1 pokojowe: kuch. Śniadeckich 39/1.

2 pokojowe: z kuchnią, Adres filia.

kuch.łaz. Śniadeckich 13/1.

3, 4, 5 pokojowe: bezdz. Jagiellońska 28.

4 pokojowe: komf. Sienkiewicza 31 port.

5 pokojowe: I p. odr. Świętojańska 21.

2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Jańska 25. (14386)

2 pokoje (7860) kuchnią, z wygodami, rok z góry. Wiadomość Garbary 9—4, od godz. 2—5.

Słoneczne 3 pokojowe 1 piętro, Lipowa 14. (7846)

Mieszkanie 4 pokoje zaraz do wynajęcia. Gospodarz, Sw. Jańska 16. (14359)

POKOJE WOLNE

Pokój utrzymaniem, stałym — przyjezdny, Gdańska 55 m. 4. (7849)

RÓŻNE

Unieważniam skradzioną mi owalną pieczętkę i używać odtąd będą pieczętki podobnej. Maksym. Piekut, Długosza 13. (14384)

MUCHY ZAGRAŻAJĄ ZDROWIU!

FLIT NISZCZY MUCHY!



Należy wystrzegać się nasladowictw i żądać jedynie FLIT-u w złotych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

„Czytajcie Dziennik Bydgoski”!

Ogłoszenie.

Z powodu licznych zgłoszeń kandydatów do klasy I. Miejskiego Gimnazjum Koadukacyjnego w Chełmży, Zarząd Miejski skłony jest w razie zgłoszenia dostatecznej liczby uczniów (uczennic) otworzyć drugi równoległy oddział klasy I. Warunkowe zgłoszenia przedłożyć należy Dyrekcji Miejskiego Gimnazjum Koadukacyjnego do dnia 15 sierpnia br.

Równocześnie przyjmie Dyrekcja zgłoszenia do klasy II, III i IV Miejskiego Gimnazjum Koadukacyjnego w Chełmży, które otrzymało z nowym rokiem szkolnym pełne prawa państwowe.

Zarząd Miejski w Chełmży.

Silnego i zdrowego
konia roboczego
kupi (14339)
Impregnacja Bydgoszcz
Marszałka Focha 4.

Reperacje
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio
Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362)

Garbarnię (14317)
kompletną, maszynami tanio wydzierżawi Fritz, Grudziądz, Legionów 68.

Sprzedam moje udziały
w dobrze prosperującym konces. przedsiębiorstwie autobusowym. (14352)
Oferty pod „Udziały” do Dziennika Bydgoskiego

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM, UŁATWIWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

Ekspedientka
do działu konfekcji damskiej
potrzebna od 1-go września 1937 roku.
Oferty z odpisami świadectw, fotografią oraz podaniem warunków proszę składać do firmy
EDMUND HOLKA
Dom Bławatów i Konfekcji
Gniezno, Rynek 1. (14371)

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

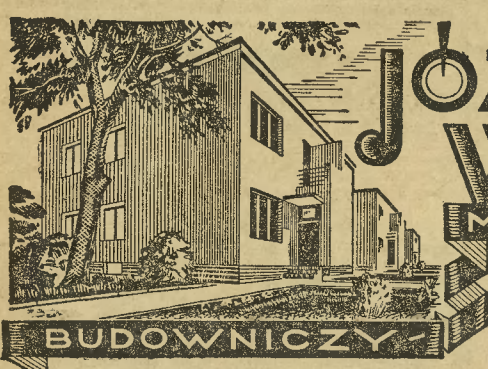
ZDUMIEWAJĄCY WYNALEZEK NOWEGO PUDRU DO TWARZY!
„Eterychny” puder ten jest dziesięciokrotnie cieńszy



NATURALNIE WYGLĄDAJĄCE piękno — nie sprawia wrażenia „maquillage'u”

Puder ten spreparowany jest nowym, zadziwiającym sposobem. Jest on tak lekki, że utrzymuje się w powietrzu. Oto nowy „Eterychny” Puder Tokalon. Puder ten jest niewidoczny na twarzy. Nie czyni wrażenia „maquillage'u”, lecz nadaje naturalne piękno. Nie zawiera ziarnistych cząstek, które drażnią pory, tworząc wagi lub plamy. „Eterychny” Puder Tokalon przylega do skóry w ciągu 8-10 godzin. Kładzie on kres tłustej, świecącej skórze i połyskowi nosa. Nie należy się już więcej zbyt często pudrować! Ani deszcz, ani wiatr lub pocenie się nie zepsują świeżej cery, którą puder ten nadaje. Osiągnij dziś jeszcze fascynujące piękno przez zastosowanie „Eterychnego” Pudru Tokalon. W razie niezadowolenia — zwrot pieniędzy.

Najstarsze przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych w mieście



JOZEF WOJCIECHOWSKI
MISTRZ MURARSKI I GIEŚIELSKI
ROK ZAŁ. 1907
TELEFON 1302
BYDGOSZCZ
POMORSKA 36
Wykonuje wszelkie prace w zakresie wchodzące
Kierownictwo robót. Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.
(14343)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA
Trwała ondulacja pierwszorzędnego wykonania, aparatami, elektrycznym i parowym poleca Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów. **Roman Formanowski**, Bydgoszcz, ul. Mostowa 12, tel. 3856, 13360

SPRZEDAŻ
Sprzedam nieruchomości z dużym ogrodem owocowym, ul. Toruńska 130. (8817)
Zakład fryzjerski damsko-męski, dobrze prosperujący tanio sprzedam z powodu wyjazdu. M. Placzkiewicz, Dąbie nad Nerem pow. Koło. (14347)
Rower damski, męski. Okazja. Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (7798)
Motocykl Harley-Davidson jak nowy 500 cm. nadający się również do przyczepki którą tu również można osobno nabyć jest na sprzedaż za gotówkę. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (14137)
Sklep (14286) spożywczy dobrze prosperujący przy głównej ulicy sprzedam, powodu wyjazdu. Oferty **Gdynia** Dziennik Bydgoski „Spożywczy”.

Mebie
różne z powodu wyjazdu tania na sprzedaż. Sienkiewicza 30, II p. (14363)
POSADY WOLNE
Poszukuje fryzjerkę zaraz. Br. Kubecki, Brodnica, ul. Kościelna nr 2. (14283)
Potrzebny od zaraz chłopak do pomocy sklepowej oraz posyłek, ul. Przemysłowa 1, Bydgoszcz Wschód. (14348)

Pomocnika
najchętniej branży spe-dycyjnej poszukuje F-a Poczeka, Pomorska. 14357
Prasowaczki
pierwszorządne potrzebne na stałe, Pralnia Farna 3. (14361)
POSADY POSZUKUJA
Bezrobotny (7845) biuralista, student prawa poszukuje pracy. Może dorywczo. Łaskawe zgłoszenia „Student” filia.

DZIERZAWY
Skład kolonialny w pełnym biegu od zaraz. Adres wskaże Dziennik. (14344)
Młyn wodny gospodarczy oddzierżawie lub przyjmie spółnika. Oferty filia pod „Młyn”. (7843)
Duży skład w centrum miasta Tezew, z dużymi bocznymi ubikacjami i piwnicą, nadający się do każdego celu, ewentualnie z mieszkaniem od zaraz do wydzierżawienia. F. Schüemann, Tezew, Plac Br. Pierackiego 22. (14368)

W Orłowie
piękne pokoje widokiem na morze, 2 minuty od plaży, poleca od 3,— zł z utrzymaniem 8,— zł od osoby willa Sabinka, **Gdynia Orłowo**, Światowida 15, tel. 92-59. (13689)
RÓŻNE
Ostrzeżenie. Za długi mej żony Łucji z Szybylskich nie odpowiadam. Franciszek Marchlewski, Jasna 37. (14351)
Legitymacje (14380) wystawioną przez Inspektora Szkolny w Ostrołęce unieważniam. Holtz Edmund, Osie (Pomorze).

Chiromantka
Roma, Zbożowy Rynek 10, m. 2. (14303)
ZDROJOWISKA
Krynica — zdroj Pensjonat „Szczerbiec” tylko dla chrześcijan Centralne położenie obok deptaku, kuchnia wyborowa — cały rok otwarty. Ceny przystępne Tel. 107 (14046)

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprzyc, ul. Długa 34.** 9227
Po niskich cenach poleca **B. KAZIMAREK** ul. Podwale 12, Tel. 23-71. 4227

Toczenie
w drzewie, najtaniej Niecała 7. (7183)
Repertuar kin bydgoskich.
KRYSTAL: „Sobotwór Jacka Mortimera” z Adolffem Wohlbrück i nadprogram. Oprócz tego kol. dodatek. Ostatni dzień.
APOLLO: „Sensacja żyje świat” z Rachelą Hudson i wielki nadprogram.
MARYSIENKA: „Człowiek-lew” i nadprogram
REWJA: „W walce z Caratem” i „Wesołe szaleństwo”.
BALTYK: „Ostatnie dni Pompei” i film kolorowy „Kukaracza”.

Łóżka metalowe
dla dorosłych i dzieci (6940)
poleca **A. Hensel**
wł. Sierpiński i Kasprzak
Bydgoszcz Dworcowa nr 4

POKOJU POSZUKUJA
Poszukuje słoneczny umebl. pokój. Oferty Dziennik filia „Urzędniczka”. (7839)
MATRYMONIALNE
Znudzony samotnością kawaler na państwowej posadzie mies. 350,—, właściciel nieruchomości w Gdyni z powodu braku znajomości pozna tą drogą pannę. Łaskawe oferty proszę Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Solidny 34”. (14375)
LETNISKA
Przepiękne letnisko, majetność Piła, Bory Tucholskie. Pierwszorządna kuchnia, wędkowanie, łódź, siatkówka, dancing. Szczegóły Bydgoszcz, Zduny 1/6. (14353)

ZAPALONA PIANSTKA
— Przepraszam, że przeszkadzam! Ale środkowe D. jest zupełnie rozstrojone.



33 morgi
pełne inwentarze zaraz na sprzedaż. Pralnia Kryształ, Gdańska 46. (7844)
Korzystnie
cztery metry materiału ubraniowego, ubranie męskie czarne, płaszcz Herm. Frankego 7, pralnia. (7665)
Sprzedam (14374) dobrze zaprowadzony interes mebli, mała wpłata, resztę ratami. Dziennik Toruń „Dobra okazja”.
Sprzedam niewykończony dom. Czerwonogórska 52. Zapytać Leszczyńskiego 2, skł. (14366)

Pokojowa
do hotelu potrzebna. Zgł. ul. Dworcowa 19. (7842)
Stolarz
budowlany potrzebny. Plac Piastowski 7. (7838)
Fryzjerka
biegła w żelazkowej, wodnej i manikurze potrzebna zaraz. **Gdynia**, Nowogrodzka 32. (14376)
Stolarz
potrzebny. Wskaże Dziennik. (14362)
Chłopca
15 letniego przyjmie Ostrowski, Zygmunta Augusta 26. (14356)

Biuralistka
skromna, 6 lat praktyki w przedsiębiorstwie handlowym, znajomość księgowości, pisanie na maszynie, szuka posady, za skromnym wynagrodzeniem. Łask. oferty filia Dziennika, „Skromna”. (7841)
Trio
podwójne instrumenty wolne od 1 sierpnia. Agencja Dziennika Bydgoskiego Tezew. (14369)
Panienska
do dzieci poszukuje posady, zna ręczne robotki. Of. „miejscowość obojętna”. (14350)

Biurowa
do hotelu potrzebna. Zgł. ul. Dworcowa 19. (7842)
Stolarz
budowlany potrzebny. Plac Piastowski 7. (7838)
Fryzjerka
biegła w żelazkowej, wodnej i manikurze potrzebna zaraz. **Gdynia**, Nowogrodzka 32. (14376)
Stolarz
potrzebny. Wskaże Dziennik. (14362)
Chłopca
15 letniego przyjmie Ostrowski, Zygmunta Augusta 26. (14356)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 250% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.